

Leczą zęby i śpiewają dla swoich pacjentów

>>10

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Wszystko zabrała woda
– Spece od szukania
– Zabijali dla przyjemności

Kramik: 8923 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

3° 0°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

18 marca 2011
piątek
53(17241)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,13 zł.
ISSN 0137-9488

Białystok/Lublin >> Kontrowersyjna decyzja sądu ws. oskarżonego o zabójstwo

Mecenas T. opuścił areszt

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

To kuriozalne orzeczenie – nie kryje oburzenia prowadzący śledztwo Józef Murawko z Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. – Sąd ocenił dowody bez procesu.

Prawnik oskarżony o zabójstwo swojej aplikantki jest już na wolności. W środę sąd uchylił mu areszt, bo uznał, że Maciej T. nie chciał zabić kobiety. Doprowadził do śmierci nieumyślnie.

W podobnym tonie jak śledczy wypowiada się mecenas Kajetan Królik, pełnomocnik poszkodowanej rodziny. – Jesteśmy zszokowani tą decyzją – mówi. – Pod uwagę zostały wzięte wyłącznie wyjaśnienia oskarżonego.

Sąd: Nie chciał zabić

38-letni Maciej T., znany, białostocki radca prawny odpowiada za zabójstwo umyślne. Grozi mu kara dożywotniego więzienia.

Mężczyzna miał romans ze swoją aplikantką. 2 stycznia ub.r., będąc w jej mieszkaniu, powiadomił policję o śmierci kobiety. Sekcja zwłok wykazała, że została uduszona. Miała też liczne obrażenia zewnętrzne.

Maciej T. trafił do aresztu. W śledztwie nie przyznawał się do winy. Twierdził, że nieumyślnie spowodował śmierć. Podczas uprawiania seksu zbyt mocno ścisnął swoją partnerkę za szyję.

Sprawa trafiła do suwalskiej prokuratury, ponieważ krewny Macieja T. jest sędzią w Białymstoku. Akt oskarżenia śledczy sporządzili w końcu minionego roku, a 28 lutego, przy zamkniętych drzwiach, rozpoczął się proces w Lublinie. Tego samego dnia Sąd Okręgowy w Lublinie przedłużył Maciejowi T. areszt o kolejne trzy miesiące. Zażalenie na tę decyzję wnieśli obrońcy oskarżonego. W środę Sąd Apelacyjny w Lublinie zwolnił go z aresztu. Decyzja jest prawomocna.



Maciej Kaczanowski/Dziennik Wschodni

W czwartek odbyła się kolejna wokanda. Maciej T. odpowiadał już z wolnej stopy. Sąd nie orzekł wobec niego żadnych innych środków zapobiegawczych. Kolejna rozprawa będzie 7 kwietnia.

Komentarz

Dla kogo prawo

Nie do mnie należy ocena, czy mecenas Maciej T. jest winny. Nie rozumiem jednak, jak człowiek oskarżony o umyślne zabójstwo, któremu grozi kara dożywotniego więzienia, może cieszyć się wolnością. Pozostaje mieć nadzieję, że prawo nie dotyczy wyłącznie ludzi w gumowcach. **Helena Wysocka**

– Na podstawie analizy akt sprawy stwierdziliśmy, że oskarżony nie chciał zabić aplikantki – wyjaśnia Cezary Wójcik, rzecznik prasowy SA w Lublinie. – Spowodował to nieumyślnie, a za to grozi kara do pięciu lat więzienia.

Pełnomocnik: To przerażające

Profesor Marian Filar, znany karnista mówi, że przy tego typu sprawach takie „rozwiązania są możliwe, ale rzadko spotykane".

– Chyba, że sąd ma już wszystkie wyjaśnienia i nie zachodzi obawa mataczenia – dodaje profesor.

Tego zaś obawia się pełnomocnik poszkodowanej rodziny. – To przerażające, że na tym etapie postępowania, kiedy nie zostali jeszcze przesłuchani biegli, sąd apelacyjny sugeruje „okręgówce" zmianę kwalifikacji czynu i wyrok – mówi mecenas Królik. – Tym bardziej, że do tej pory nie pojawiły się żadne okoliczności, które by za tym przemawiały. Szczerze mówiąc, z takim stanowiskiem sądu spotykam się pierwszy raz. ▲

>> Opinie Czytelników czytaj na str. 4.

Region >> Wybory

Cimoszewicz wystartuje do senatu

Włodzimierz Cimoszewicz ma zamiar wystartować w tegorocznych wyborach do Senatu. Były premier i były szef MSZ, a obecnie senator niezależny, zapowiedział swój start w programie stacji Polsat News.

– Wystartuję jako niezależny kandydat – powiedział dziennikarzom.

Włodzimierz Cimoszewicz obecnie jest senatorem z naszego województwa. Cztery lata temu wywalczył mandat zdobywając prawie 176 tysięcy głosów. Był to najlepszy w regionie wynik i jeden z najlepszych w kraju.

W tym roku wybory parlamentarne muszą odbyć się między 6 października a 4 listopada. Prezydent, który zarządza wybory, ma do wyboru niedziele: 9, 16, 23 i 30 października. Nowy Kodeks wyborczy zezwala na zarządzenie dwudniowych wyborów. Gdyby prezydent skorzystał z tej możliwości (nie musi tego robić), głosowalibyśmy w niedzielę i poprzedzającą ją sobotę.

(PAP, mk)

W numerze:

▲ **Białystok. Nie naświetlali przez dwie godziny.** Przez dwie godziny radioterapeuci z Białostockiego Centrum Onkologii nie prowadzili naświetlań pacjentów. Dołączyli do protestu, który był w ośrodkach onkologicznych w całej Polsce. >>3

▲ **Białystok. Sprzątnij! Bo zapiacisz.** W ciągu zaledwie 4 dni białostoccy strażnicy miejscy interweniowali już ponad 70 razy w związku z nieczystościami, jakie odsłonił topniejący śnieg. W zdecydowanej większości przypadków to psie odchody, których nie sprzątają po swoich pupilach ich właściciele. >>4

TYDZIEŃ Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ"

DZISIAJ

METAMORFOZY
Dla Pań, które zgłoszą się do naszego plebiscytu, oferujemy cykl zabiegów o wartości 30 tysięcy złotych!

FISZKI
Przyjemna i skuteczna metoda nauki angielskiego dla każdego

PONIEDZIAŁEK

PITY 2010
Rozliczanie ulg podatkowych na dziecko i dochodu z najmu nieruchomości

SPORT
Relacja z meczu Jagiellonii z Lechem Poznań oraz wyniki z innych aren sportowych

WTOREK

PITY 2010
Sposób rozliczania się przez Internet oraz odliczania ulgi na Internet

ABC LOKATORA
Radzimy na co zwrócić uwagę przed zakupem różnych nieruchomości

ŚRODA

PITY 2010
Rozliczanie podatków za sprzedaż nieruchomości oraz ulg rehabilitacyjnych

ABC LOKATORA
Informujemy, jakie prawa i obowiązki ciążą na wynajmujących mieszkania

CZWARTEK

PŁYTA „PITY 2010"
Rozliczanie dochodu uzyskanego za granicą. Płyta z programem do samodzielnego rozliczania podatków w prezencie.

ABC LOKATORA
Radzimy jak pozbyć się dzikich lokatorów

redaktor odpowiedzialny
Małgorzata Pawłowska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 marca 2011
piątek

Dziś >> 77 dzień roku

Imieniny **CYRYLA, EDWARDA**

wschód 5.36 **zachód** 17.36

wschód 16.15 **zachód** 4.33

Zdarzyło się 18-19 marca...

1905 – Młody anarchista dokonał brawurowego, ale nieudanego zamachu na zastępcę policmajstra białostockiego. Był to efekt panującego w mieście ubóstwa i nędzy.

1947 – W Białymstoku otwarto odbudowany po wojnie szpital św. Rocha.

1953 – W białostockim kinie Pokój odbyła się akademia żałobna pamięci K. Gottwalda – prezydenta Republiki Czechosłowackiej. (bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Skąd tu wziąć dobre logo?"

Antylogo: **Już od dawna o tym myślałem! Po co wywalać pieniądze na idiotyczne loga. Dobrze zadane pytanie: Czy ktoś zna logo innego miasta niż swoje? Więc do kogo ma trafiać ta promocja poprzez logo?**

Podyskutuj na www.wspolczesna.pl/blog

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyślij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

3° 0°

Ciśnienie 996 hPa

Sobota

3° -2°

Ciśnienie 1000 hPa

Niedziela

4° -3°

Ciśnienie 1011 hPa

Zachmurzenie duże, umiarkowane. Okresami przelotne opady deszczu, oraz deszczu ze śniegiem. Wiatr słaby, okresami umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,89▲	4,03▲	4,64▲	3,16▲
sprzedaż	2,95▲	4,11▲	4,74▲	3,22▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.

ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel./fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Region >> Uwaga! Większość handlujących na bazarkach nie ma na to żadnych pozwoleń.

Chcesz kupić jajka, ser, mleko? Lepiej sprawdź skąd pochodzą.

Jajka wiejskie, ser własnego wyrobu, miód z własnej pasieki – sprzedawcy takich towarów powinni być zarejestrowani w inspekcji weterynaryjnej i mieć pozwolenia na handel. Ale to tylko teoria. Większość osób, handlujących pod sklepami czy na osiedlowych bazarkach, o takich wymogach nawet nie słyszała.

W trosce o konsumenta

Kilka dni temu powiatowy inspektor weterynaryjny w Suwałkach zapowiedział, że wszyscy handlujący na miejscowym targowisku muszą się zarejestrować i prowadzić regularne badania swoich towarów. Kupujący mają się przez to czuć bezpieczniej, ale handlującym wcale się taki przepis nie podoba.

Tymczasem każdy, kto sprzedaje jajka, mleko czy miód, musi być zarejestrowany u lekarza weterynarii. – Takie przepisy obowiązują od dawna i w działaniach inspektora z Suwałk nie ma niczego dziwnego – mówi dr Wojciech Barszcz, wojewódzki inspektor weterynaryjny ds. higieny środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego. – Służy to przede wszystkim bezpieczeństwu konsumenta. Gdy ktoś kupuje np. mleko, powinien wiedzieć, w jakich warunkach jest pozyskiwane. Z kolei jedząc niebadane jaja, można np. zatruć się salmonellą.

Inspektor przyznaje, że przepisy często nie są przestrzegane. Powiatowi inspektorzy weterynarii, czasem w towarzystwie sanepidu, systematycznie kontrolują bazarki i sprzedawców w tym zakresie. – Zazwyczaj po naszych kontrolach sypią się mandaty – mówi dr Barszcz. – Ale problemu by nie było, gdyby inna była świadomość społeczeństwa. A ludzie chętnie kupują produkty niewiadomego pochodzenia.

B. Maleszewska



Nina Mironowicz, która handluje przy ul. Mickiewicza w Białymstoku, jest rolnikiem. Zaznacza, że klienci bardzo sobie cenią jej towary i zawsze wypytują o kolejne dostawy.

Bez zezwoleń

Jacek Pietraszewski, rzecznik białostockiej Straży Miejskiej przyznaje, że praktycznie 100 proc. starszych osób, handlujących pod sklepami jajkami czy pietruszką, żadnych pozwoleń na to nie ma: – Gdy kontrolujemy takie osoby, zazwyczaj tłumaczą, że nie wiedziały o wymogach – mówi. – Możemy nakładać mandaty karne czy kierować sprawę do sądu, ale często nasza interwencja to pouczenie, co zrobić, aby handlować legalnie.

Straż prosi też takie osoby o zaprzestanie handlu, gdy o interwencję zabiegają właściciele pobliskich sklepów czy straganów.

Sami sprzedający są przeciwni konieczności rejestrowania i zdobywania pozwoleń. To dodatkowe koszty. – Starszych ludzi powinno się zostawić w spokoju – mówi handlarka z ul. Skłodowskiej w Białymstoku. – Gdybyśmy mieli jakieś porządne emerytury, to przecież byśmy tu nie siedzieli. **(luk, jm)**

Region >> Unia Metropolii Polskich apeluje do ministerstwa rozwoju:

Via Carpatia i Via Baltica musi iść przez Białystok

Dwie te trasy muszą przechodzić przez Białystok – uważają prezydenci największych miast skupieni w Unii Metropolii Polskich. – Jest to niezbędne dla budowania Białegostoku jako metropolii, to jedyne logiczne rozwiązanie. W końcu Via Carpatia ma połączyć południe Europy z krajami bałtyckimi, a nie urywać się w Grodnie, na granicy z Białorusią – tłumaczą.

Stanowisko to ma trafić do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Przypomnijmy, że to właśnie tam powstała Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (piszemy o tym w Magazynie) która, w odniesieniu do Białegostoku, nijak się ma do rzeczywistości, m.in. z powodu wstrzymania rozwoju infrastruktury drogowej. Tymczasem UMP nie tylko w tym widzi szansę na rozwój Białegostoku, ale jeszcze postuluje zmiany w obecnych planach. Zwłaszcza w odniesieniu do trasy Via Baltica (powinna przebiegać przez Białystok a nie Łomżę).

„Via Baltica przez Białystok jest najbardziej potrzebna dziś, kiedy cały tranzyt między krajami bałtyckimi a Europą zachodnią omija Kaliningrad" – piszą prezydenci miast do ministerstwa. **(mk)**

Białystok/Warszawa >> Orzeczenie w sprawie oddziałów jest ostateczne

NSA oddalił skargi na likwidację pediatrii

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił w czwartek dwie skargi kasacyjne na orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku w sprawie likwidacji pediatrii zabiegowej w białostockim szpitalu wojewódzkim.

Chodzi o głośną sprawę likwidacji oddziałów dziecięcej zabiegówki w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Taką uchwałę, wbrew woli rodziców małych pacjentów i pracowników szpitala, a także prokuratury, podjęli radni sejmiku. 1 lipca ub. roku pediatria zabiegowa w WSZ przestała istnieć, wszelkie zadania w tym zakresie przejął Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku.

Uchwała radnych została zaskarżona przez wojewodę, prokuraturę i związkowców do WSA. Skarżący argumentowali m.in., że jest ona niezgodna z ustawą o ZOZ-ach i konstytucją RP. WSA uznał jednak, że była ona zgodna z prawem.

Skargi kasacyjne na to orzeczenie złożyła prokuratura i związki zawodowe szpitala, wojewoda wycofał się z dalszej drogi prawnej. W czwartek NSA utrzymał w mocy orzeczenie WSA.

– Nie żałujemy, że przeszliśmy tą prawną drogę do końca – mówi Alicja Hryniewicka, szefowa zakładowych związków zawodowych pielęgniarek w WSZ. – Pewnie nawet uznanie naszych racji nic by nie zmieniło, bo likwidacja się dokonała. Sama uchwała mogła być zgodna z prawem i NSA oceniał tylko ten aspekt. Nie wzięto pod uwagę skutków likwidacji dla pacjentów. A my cały czas odbieramy od nich sygnały o tym, że do lekarzy w UDSK są kolejki. Nikt nie zbadał, czy UDSK sprostał zadaniu.

Część lekarzy, którzy po likwidacji pediatrii zabiegowej w WSZ straciło pracę, założyło własne NZOZ-y. **(luk)**

Podlaska lista płac >>

Pensje niższe o ponad 350 zł

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w naszym województwie w styczniu br. spadło o 366 zł w stosunku do poprzedniego miesiąca i wyniosło 2796 zł brutto. Ale były to pensje wyższe niż przez rokiem o ok. 3 proc. – wynika z najnowszych danych GUS.

Więcej zarobili pracownicy przedsiębiorstw z sektorów: górnictwo i wydobywanie (o 15,7 proc.), informacji i komunikacji (o 12 proc.), transportowego (o 8 proc.), a także przetwórstwa przemysłowego (o 7 proc.). Z drugiej strony zacisnąć pasa musieli zatrudnieni w branżach: wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (o 19 proc.), administracja (o 5 proc.) oraz budownictwo (o ok. 3 proc.). **(ika)**

Regulamin

Przykłady zarobków można przysyłać e-mailem na adres: redakcja@wspolczesna.pl. W wiadomości należy umieścić dane: zawód/stanowisko, miasto, staż pracy, zarobki netto, np. „kasjerka w oddziale banku w Białymstoku, 3 lata stażu, 1300 zł." Pełna „Podlaska lista płac" publikowana jest cyklicznie na łamach naszej gazety oraz na stronie www.wspolczesna.pl.

bial

redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz



tel. 85 748 74 62
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 marca 2011
piątek

Białystok>> Oskarżenie:

Wyprzedzał autobus, potrącił kobietę

Za spowodowanie wypadku drogowego, który skutkował ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, 27-letniemu Enwerowi P. grozi 8 lat więzienia. Do białostockiego sądu trafił właśnie akt oskarżenia w tej sprawie.

Zdarzenie miało miejsce na początku lutego tego roku około godz. 6. Enwer P. jechał swoim bmw w kierunku ul. Popiełuszki w Białymstoku. W pewnym momencie postanowił wyprzedzić autobus komunikacji miejskiej, który jechał w tym samym kierunku co on (po prawej stronie jezdni). W czasie manewru potrącił kobietę idącą po przejściu przy skrzyżowaniu ul. Sikorskiego i Armii Krajowej. Pokrzywdzona trafiła do szpitala z licznymi złamaniami kości i stłuczeniem płuca.

Jak ustaliła prokuratura całkowita wina spowodowania wypadku leży po stronie kierowy bmw, który nie zachował ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej.

Przesłuchiwany dwukrotnie oskarżony przyznał się do winy, Twierdzi, że w dniu zdarzenia jechał z prędkością ok. 60 km na godzinę. Przed potrąceniem pole widzenia zasłonił mu autobus.

(ika)

Region >>

Maturzyści na Grabarce

Zgodnie z planem na Świętej Górze Grabarce od piątku odbywać się mają Modlitewne Spotkania dla Maturzystów. W ich programie są modlitwy, spowiedź oraz rozmowy z osobami duchownymi m.in. z biskupem supraskim Grzegorzem.

Już w piątek wieczorem o godz. 18 w cerkwi odbędzie się wieczernia podczas, której maturzyści będą mogli przystąpić do spowiedzi.

Sobota również rozpocznie się nabożeństwem. Później uczestnicy spotkania będą pracować na rzecz monasteru. Około godz. 15 odbędzie się spotkanie z bp. Grzegorzem. Wieczorem maturzyści w cerkwi będą modlić się o pomyślność na egzaminie dojrzałości. Około godz. 20 zostanie poświęcony krzyż uczestników spotkania. Powrót zaplanowano na godz. 14 w niedzielę po liturgii świętej. W spotkaniach uczestniczyć będą prawosławni maturzyści z całego regionu.

(azda)

Białystok >> Protest radioterapeutów z centrum onkologii

Nie naświetlali przez 2 godz.

Przez dwie godziny radioterapeuci z Białostockiego Centrum Onkologii nie prowadzili naświetlań pacjentów. Dołączyli do protestu, jaki był w ośrodkach onkologicznych w całej Polsce.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

B. Malaszewska



Wczoraj przez dwie godziny nie pracowali m.in. Karol Onoszko (z lewej) i Cezary Jurczykowski, technicy radioterapii z Zakładu Radioterapii BCO

Pierwszy raz bierzemy udział w takiej akcji, gdzie nie obsługujemy pacjentów – mówią technicy radioterapii z BCO. – Walka o nasze przywileje trwa już od dawna, zawsze wspieraliśmy działania kolegów z innych zakładów. Ostatnio np. nosiliśmy czarne stroje. Tym razem przez dwie godziny nie robimy nic, powstrzymujemy się od wszelkich zawodowych czynności. Trochę dziwnie się z tym czujemy. Ale pacjenci na naszej akcji na pewno nie ucierpią.

Zostali po godzinach

O tym, że w czwartek między godz. 10 a 12 nie będą prowadzone naświetlania, pacjenci zostali poinformowani wcześniej. BCO zostało oplakatowane informacjami o akcji. Chorzy podeszli do niej ze zrozumieniem.

– Żadnemu pacjentowi naświetlanie nie przepadnie, bo zostajemy po godzinach pracy, aby wszystkich przyjąć – mówili podczas protestu technicy. – Odpowiadamy przecież za ludzkie życie.

– Napromieniowania zostały wznowione od godz. 12, wszyscy pacjenci zostali obsłużeni, bo technicy pracowali o dwie godziny dłużej – mówi dr Tomasz Filipowski, zastępca dyrektora BCO. – O akcji, zresztą słusznej, wiedzieliśmy od pewnego czasu, można było się do niej przygotować.

Walczą o przywileje

Ogólnopolski protest radioterapeutów jest skierowany przeciwko zmianom, planowanym w projekcie ustawy o działalności leczniczej. Wg tych zapisów, czas pracy uprzywilejowanych dotąd ze względu na niebezpieczne środowisko pracy grup zawodowych ma być wydłużony z obecnych 5 godzin do 7 godz. 35 minut. Zmiany dotyczyłyby m.in. pracowników zakładów radiologii, radioterapii, medycyny nuklearnej, fizykoterapii, patomorfologii oraz medycyny sądowej. Protesty przeciwko tym zapisom trwają od dawna, na razie bez efektu. Radiolodzy boją się, że wydłużenie czasu pracy oznacza też zwolnienia części pracowników.

17 marca w Sejmie odbywało się drugie czytanie projektu ustawy. Podkomisja opowiedziała się za tym, aby czas pracy m.in. radiologów i fizykoterapeutów został wydłużony dopiero po trzyletnim okresie przejściowym, czyli od 1 maja 2014 r. – Pewnie z godzinami pracy nic już nie zrobimy, ale chcemy walczyć przynajmniej o większe pieniądze, bo wydłużenie czasu pracy nie wiąże się z wyższymi zarobkami – mówią białostoccy radioterapeuci.

Chcą gwarancji

Związek radioterapeutów walczy o gwarancje socjalne dla zwalnianych pracowników, gwarancje zatrudnienia i płacy minimalnej dla personelu medycznego pracującego w warunkach szkodliwych. Sprzeciw dotyczy także planowanego wydłużenia czasu pracy o 50 proc. przy równoczesnym odebraniu praw nabytych. Związkowcy wskazują także na brak w rządowym projekcie zapisu podnoszącego zarobki adekwatnie do wydłużenia czasu pracy. Zapowiadają eskalację protestu w przypadku nieuwzględnienia ich postulatów.

Białystok >> Uwaga kierowcy! Zaczynają się utrudnienia.

Ruszają wiosenne remonty ulic. Jezdnie będą zamknięte dla ruchu.

W raz z przyszłym tygodniem rozpoczną się pierwsze utrudnienia na białostockich ulicach związane z remontami ulic.

W poniedziałek odcinek ul. Kijowskiej od ul. Młynowej do ul. Mławskiej zostanie całkowicie wyłączony z ruchu. Objazd będzie odbywał się Mławską do Młynowej. Planowane jest również całkowite zamknięcie ul. Odeskiej od strony ul. Młynowej do opery podlaskiej od środy. Obie ulice będą zamknięte do 1 maja.

Od wtorku zaś na ul. Kalinowskiego zamknięty zostanie przejazd prawą jezdnią na odcinku: ul. Angielska – wjazd w ul. Kijowską. Utrudnienia potrwają do 30 czerwca. Również we wtorek zaczną się prace drogowe na ul. Wesołej na odcinku od Zwierzynieckiej do Przedszkola Samorządowego nr 35 (ul. Wesoła 22). Dojazd do budynków przy ul. Wesołej będzie się odbywał od ul. Waszyngtona. Zostanie tam wprowadzony ruch dwukierunkowy na czas wykonania prac związanych z przebudową ulicy.

Od środy zaś zamknięte zostaną ul. Grochowa i ul. Piotrkowska. Przejechać będą mogli jedynie mieszkańcy tych ulic i służby komunalne.

(bisu)

Białystok >> Pomoc dla potrzebujących

Przyłącz się do akcji charytatywnej Caritasu

Podczas przygotowań do świąt nie zapominaj o osobach potrzebujących. Weź udział w wielkopostnej akcji charytatywnej organizowanej przez białostockie duszpasterstwo akademickie.

Małym nakładem pracy możesz zrobić coś dobrego dla innych. To proste.

Wystarczy, że przyjdziesz do Piwnicy Akademickiej przy ul. Kościelnej 2 w Białymstoku i pomożesz wolontariuszom w przygotowaniu różnego rodzaju ozdób wielkanocnych.

Będą one sprzedawane podczas akademickich rekolekcji wielkopostnych.

Uzyskane w ten sposób pieniądze zostaną przekazane na pomoc dzieciom z „Dzielnicy nędzy" w Caaguazú w Paragwaju oraz pomoc najuboższym dzieciom z terenu Diecezji Grodzieńskiej (na Białorusi).

(azda)

BIAL

Krótko

▲ **Wyższa Szkoła Administracji Publicznej** organizuje w piątek o godz. 12.30 wykład dla maturzystów. Jego tematem będzie stres przed egzaminem. Wykład wygłosi specjalista w dziedzinie psychologii stresu prof. Jan Terelak. Prowadził on m. in. badania lotników, kosmonautów, żołnierzy i strażaków. Wykład odbędzie się w siedzibie WSAP w Białymstoku – Collegium Novum, Mała Aula. **(jsz)**

▲ **Światowy Dzień Zespołu Downa** przypada 21 marca. Z tej okazji w Białymstoku już w piątek o godz. 12 przy amfiteatrze na Zielonych Wzgórzach odbędzie się spalenie słomianej kukły Marzanny, symbolizującej odchodzącą zimę, jak i stereotypy w postrzeganiu osób niepełnosprawnych. Dodatkowo w niebo, w momencie palenia kukły, polecą baloniki. Czeka nas też happening „ Dzień na TAK" oraz akcja „Patrz pod nogi". Organizatorem jest Integrujące Stowarzyszenie Jeden Świat im. Prof. Zbigniewa Religi w Białymstoku. **(uk)**

▲ **Podlaskie Targi Turystyczne** od piątku goszczą w Białymstoku. Wszelkie informacje o imprezie znajdziecie w internecie na stronie www.podlaskieit.pl. W programie nie zabraknie pokazów tańca i gotowania, koncertów oraz atrakcji dla najmłodszych. Impreza potrwa do niedzieli.

(uk)

promocja
PŁYTA PIT 2010
Z programem do rozliczania podatków
JUŻ W CZWARTEK

redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz



tel. 85 748 74 62

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 marca 2011
piątek

Nasz patronat. Ciekawy spektakl.



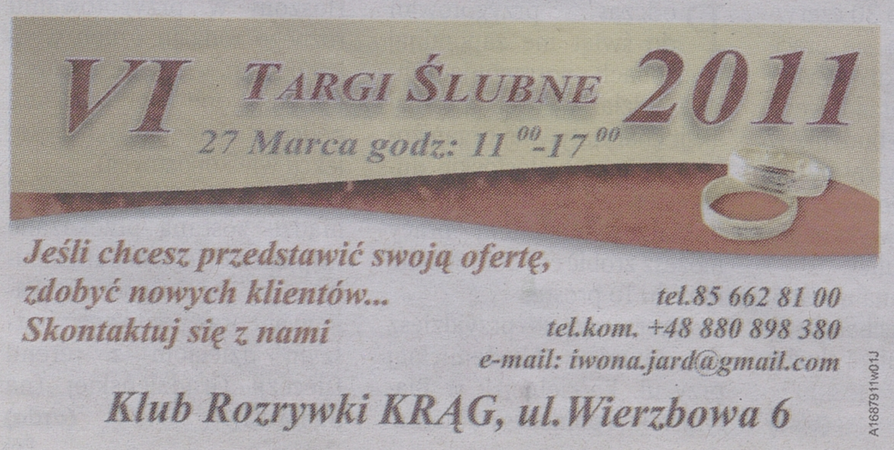
Materiały organizatora

„Jeśli chcesz kobiety, to ją porwij" to spektakl, który zobaczymy już 18 marca o godz. 19 w Auli WSFiZ (ul. Ciepła 40). Czeka nas brawurowa komedia, w której główny bohater, księgowy Adam (Arkadiusz Janiczek) realizuje swoje specyficzne hobby – porywanie przypadkowych kobiet! Branki podejmowane są wystawną kolacją, traktowane jak księżniczki, po czym... odsyłane do domu. Problem pojawia się, kiedy kolejna ofiara, Elżbieta (Andżelika Piechowiak, na zdj.), odnajduje w Adamie mężczyznę swojego życia. Role odwracają się, a ofiara staje się prześladowcą, a za drzwiami czekają już kolejni kłopotliwi goście – namiętna Czesława (Krystyna Tkacz) i Wiesław (Stefan Friedmann), uzbrojony w ciupagę... **(uk)**

reklama







Straż miejska >> Funkcjonariusze karzą właścicieli psów

Sprzątnij! Bo zapłacisz.

W ciągu zaledwie 4 dni białostoccy strażnicy miejscy interweniowali już ponad 70 razy w związku z nieczystościami, jakie odsłonił topniejący śnieg.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Zdecydowana większość przypadków to psie odchody, których nie sprzątają po swoich pupilach ich właściciele. Mimo że zobowiązuje ich do tego prawo, lekceważą swoje obowiązki. Dlatego strażnicy miejscy od początku tygodnia prowadzą działania pod hasłem „Sprzątnij po swoim psie. Oszczędź sobie wstydu."

Najpierw uczyli, teraz karzą

Jest to już kolejna akcja tego typu organizowana przez białostockich funkcjonariuszy. Pierwsze były przede wszystkim edukacyjne, po to, by uświadomić właścicieli czworonogów, że nie sprzątanie po swoich pupilach jest karalne. Teraz strażnicy wręczają już mandaty.

Najnowszą, trzecią już akcję pod hasłem „Sprzątaj po swoim psie. Oszczędź sobie wstydu", rozpoczęli od poniedziałku.

Mieli wiele zgłoszeń od mieszkańców po poprzednich edycjach, gdy informacje przekazywane przez strażników mieszkańcom spotkały się z wielkim zainteresowaniem. Mimo to sytuacja związana z uprzątaniem odchodów po czworonogach nie poprawiła się.

Za lekceważenie przepisów

W ciągu zaledwie 4 dni strażnicy miejscy interweniowali już ponad 70 razy, z czego w 39 przypadkach wystawili mandaty karne. W 2 przypadkach skierowali wnioski do sądu, a w 5 – wszczęli postępowanie.

Obowiązek sprzątania po psach nakłada uchwała rady miejskiej w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy: właściciele czworonogów zobowiązani są do natychmiastowego usuwania odpadów i nieczystości pozostawionych przez zwierzę poprzez uprzątnięcie i wyrzucenie do pojemników na odpady komunalne lub do kanalizacji. Za niedopełnienie swego obowiązku właściciel pupila może zostać ukarany mandatem karnym do 500 zł. ▲

Opinia

> Jacek Pietraszewski
rzecznik Straży Miejskiej w Białymstoku



Rozmawiając z właścicielami psów nieraz słyszeliśmy od tych, którzy sprzątają po swoich czworonogach, że niestety są oni dziwnie traktowani przez tych, którzy tego nie robią. Ci patrzą na nich wręcz z politowaniem, mimo że spełniają oni w ten sposób swój obowiązek.

pytanie dnia

Czy właściciele psów powinni być karani za to, że nie sprzątają po swoich pupilach?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Akcja >> Głosuj w internecie na nasze miasto

Białystok na planszy Monopoly

Jeszcze do 20 marca można głosować na Białystok w rankingu Monopoly Polska. Razem możemy sprawić, że nasze miasto znajdzie się na planszy tej popularnej gry.

Przez ponad 3 tygodnie od 20 lutego (tego dnia rozpoczął się ranking) mieszkańcy naszego miasta codziennie mogą oddać głos na Białystok. Od pierwszego dnia jesteśmy liderem rankingu! Teraz, na finiszu, musimy się postarać jeszcze bardziej, bo gonią nas inne miasta. Jak można głosować? Najprościej na stronie, stworzonej przez białostoczan specjalnie na potrzeby akcji. Znajduje się ona pod adresem www.glosujemynabialystok.pl. Swój głos możemy też oddać na stronie www.monopoly.pl oraz poprzez portal społecznościowy Facebook. **(uk)**

Zobacz, gdzie spędzić weekend

▲ **Filharmonia >>** Film muzyczny „Farinelli. Ostatni kastrat" reż. G. Corbieau (biografia włoskiego muzyka Carlo Broschiego, sopranisty – kastrata). 20 marca, godz. 16, wstęp wolny. Ul. Podleśna 2.

▲ **Filharmonia >>** Musical dla dzieci „Królewna Śnieżka". Sala koncertowa OiFP, 20 marca, godz. 14. Bilety: normalny 20 zł, ulgowy 15 zł, kasa biletowa: 85 732 00 66. Ul. Podleśna 2.

▲ **Fama >>** Białostocki Ośrodek Kultury oraz Jakub Grabski zapraszają na spotkanie w ramach cyklu „Ciekawi Świata" – Indie. 19 marca, godz. 18, ul. Legionowa 5.

▲ **Muzeum Historyczne >>** Sobota rodzinna w Muzeum Historycznym. Spotkanie pt. „Ważne wynalazki i ich odkrywcy". Bilet: 5 zł/os. (opiekunowie wstęp bezpłatny). Ul. Warszawska 37.

▲ **Teatr Arkadia >>** Wykład Daniela Olszewskiego „Przyszłość świata w proroctwach Biblii". 19 marca, godz. 18. Wstęp wolny. Ul. Św. Rocha 23. **(uk)**

Opinie

Naszych Czytelników nadal porusza historia staruszki, która została ukarana za to, że ktoś wyciął brzózkę z jej działki.

▲ **Pan Janusz**
Białystok
Jak można karać 86-letnią babcię, która jest niewinna. Dobrze, że wojewoda w końcu jej pożałował, ale – za samą bezczelność – powinno się zwolnić ze stanowiska tych, którzy są odpowiedzialni za całą sytuację.

Spore emocje wzbudziła też informacja o tym, że adwokat oskarżony o zabójstwo aplikantki został zwolniony z aresztu:

▲ **Nick: elo**
www.wspolczesna.pl
Ręka rękę myje... SKANDAL!!!

▲ **Nick: elo**
www.wspolczesna.pl
Teraz widać sprawiedliwość sądów! Założę się, że w niedalekiej przyszłości będzie uniewinnienie lub zbrodnia w afekcie (kara w zawiasach) i facet dalej będzie mógł prowadzić kancelarię. Szlag mnie trafia, jak poczytam, że za zabicie psa ludzie idą do pudła, a za zabicie człowieka nie. **(jm)**

Suchowola >> Ekolodzy są oburzeni tym, co zrobił burmistrz

Były drzewa, są kikuty

Mieszkańcy Suchowoli nie kryją oburzenia tym, co gmina zrobiła z częścią drzew w parku miejskim.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Poszłam do parku i zobaczyłam przygnębiający widok. Z drzew zostały tylko kikuty – powiedziała Celina Rudzińska z Suchowoli. Przy jednej z parkowych alejek gmina zarządziła w środę przycinkę drzew. Razem z gałęziami zniszczono gniazda gawronów.



Prac. Arch. Żywej

Tak od minionej środy wygląda park miejski w Suchowoli. Teraz gmina przygotowuje się do przycinki kolejnych drzew w tym miejscu.

Przycinka czy wycinka?

– Według mnie, to nie była żadna przycinka, tylko wycinka. Tymczasem ustawa o ochronie przyrody wyraźnie określa, że w przypadku obecności ptasich gniazd, podobne cięcia są dopuszczalne wyłącznie w okresie od 16 października do końca lutego – wyjaśnia Celina Rudzińska, która jest jednocześnie pracownikiem Pracowni Architektury Żywej. Ta pozarządowa organizacja realizuje projekty dotyczące ochrony przyrody.

Wiosennych „porządków" w parku broni burmistrz Suchowoli Kazimierz Marciszel.

– Nie widziałem tam żadnych gniazd. Z drzew zostały usunięte wyłącznie suche gałęzie. Wiosna to najlepszy czas na tego typu porządki, a przycinka nie wymaga zezwolenia – stwierdził burmistrz Kazimierz Marciszel.

Włodarz Suchowoli poinformował również, że przycinka drzew wynika z nowego planu zagospodarowania parku miejskiego.

To jeszcze nie koniec

Burmistrz przyznał, że teraz gmina planuje przycinkę drzew przy drugiej parkowej alejce. – Potem rozpoczniemy nasadzenia, dzięki czemu centrum Suchowoli będzie piękne i zielone – dodał burmistrz.

Białystok >> Grozi im do 3 i 8 lat więzienia

Oskarżeni odpowiedzią za pobicie i przypalanie sąsiada

Trzech mieszkańców Uchowa stanęło w czwartek przed sądem rejonowym w Białymstoku pod zarzutem pobicia swojego sąsiada. Mężczyźni w wieku 27-44 lata przypalali ciało pokrzywdzonego rozgrzanym piecykiem, kopali, tłukli pięściami, zniszczyli wyposażenie domu. Czwarty oskarżony nie stawił się na rozprawie, dlatego sąd nakazał doprowadzenie go na kolejny termin – 14 kwietnia.

Do zdarzenia doszło w październiku ubiegłego roku. Oskarżeni pili razem alkohol. Postanowili odwiedzić sąsiada i jego syna. Na początku gospodarze nie chceli ich wpuścić do domu. Ostatecznie jednak wszyscy weszli do środka. Wywiązała się kłótnia, po czym jeden z gości uderzył młodszego z domowników. Dołączyła do niego reszta oskarżonych.

Jak ustaliła prokuratura, najagresywniejszym z nich był 30-letni Zenon G. To on bił pokrzywdzonego paskiem, rozbijał też naczynia. Powyrywał nogi od stołu, którymi zaczął okładać pokrzywdzonego Tadeusza. Ponieważ G. był już w przeszłości karany za pobicie z użyciem niebezpiecznego narzędzia, trafił do aresztu.

Obrońca Zenona G. złożył jednak wniosek o uchylenie tego środka zapobiegawczego.

– Dlaczego pozostali oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy mimo że mają zarzut wspólnie i w porozumieniu? – pytał mecenas. Miał też wątpliwości, czy drewniana noga jest niebezpiecznym narzędziem.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrońcy o uchylenie aresztu Zenonowi G., podkreślając, że oskarżonemu grozi wysoka kara 8 lat więzienia i istnieje groźba matactwa. Sąd przyznał rację oskarżycielowi i aresztu nie uchylił.

Pozostali oskarżeni odpowiadają za udział w pobiciu i naruszenie miru domowego, za co grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Niektórzy z mężczyzn przyznali się do zarzucanych im czynów. **(ika)**

promocja



A czy Ty masz już swój zestaw fiszek?

Więcej na str. 6.

Bielsk Podlaski >> Licealiści zostali nagrodzeni w konkursie recytatorskim

Sebastian był jednym z najlepszych mówców

Dwoje młodych i utalentowanych recytatorów: Paulina Dąbrowska i Sebastian Misiuk wygrało eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Bielsku Podlaskim. W nagrodę w kwietniu będą reprezentować powiat bielski na konkursie wojewódzkim.

Paulina i Sebastian to uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki. Obydwoje myślą też o karierze aktorskiej.

– Paulina jest też podopieczną koła teatralnego „Antrakt" działającego przy Bielskim Domu Kultury – mówi organizatorka konkursu Elżbieta Fionik. – Spory sukces odniosła już w zeszłym roku, gdy została laureatką etapu wojewódzkiego i reprezentowała Podlasie w finałach ogólnopolskich OKR-u.

Paulina Dąbrowska w tym roku będzie zdawała maturę. Jak podkreśla jej instruktorka, dziewczyna z roku na rok robi postępy. Sebastian Misiuk jest dopiero uczniem pierwszej klasy liceum, a już prezentuje bardzo wysoki poziom. Obydwoje wezmą udział w tegorocznych eliminacjach wojewódzkich OKR-u, które odbędą się 30 kwietnia w Białymstoku.

W środowym konkursie powiatowym w Bielskim Domu Kultury zaprezentowało się kilkunastu młodych recytatorów ze szkół średnich.

– Wielu z nich wcześniej brało udział w warsztatach pn. „Trudna sztuka recytacji", które prowadziła przewodnicząca jury Ewa Jakubaszek z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku – mówi Elżbieta Fionik.

Wyróżnienia otrzymali również: Grzegorz Burzyński z II LO, Karolina Małgorzata Hryniewicka z I LO i Dorota Bobel z Zespołu Szkół w Rudce. **(jan)**



Fot. K. Jankowski

Sebastian Misiuk wygrał eliminacje powiatowe konkursu recytatorskiego i będzie reprezentował Bielsk na konkursie wojewódzkim



bial

Nauka >> Dzięki znajomości języka angielskiego wszędzie poczujemy się swobodnie

Biznes po angielsku

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Jak w rozmowie z obcokrajowcem powiedzieć, że mamy firmę jednoosobową? Jak sformułować prośbę, że za swoje usługi chcemy przelewu na konto? Niezbędne słownictwo biznesowe poznacie dzięki naszym „Karteczkom edukacyjnym do nauki języka angielskiego". W tym tygodniu w „Gazecie Współczesnej" znajdziecie już ostatnią część kolekcji.

Podstawy języka biznesowego

Znajomość języka angielskiego znacznie ułatwia życie i sprawia, że w obcym kraju czujemy się dożo swobodniej. Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy wielu ludzi pracuje za granicą lub prowadzi interesy z zagranicznymi kontrahentami. Dzięki naszym fiszkom macie szansę poznać podstawowe słownictwo z dziedziny biznesu. Przyda się znajomość sformułowań dotyczących założenia, prowadzenia firmy, zawiązania partnerstwa, negocjacji czy form płatności.

W tej części kolekcji fiszek znajdziecie także słownictwo związane z towarami i usługami. Dowiecie się też jak jest po angielsku wyjazd służbowy, spotkanie biznesowe, grafik i ostateczny termin. Przyda się również wiedza, jak powiedzieć, że firma zbankrutowała, bądź organizuje dla pracowników szkolenia czy konferencje.

Dobrze jest także wiedzieć, jak po angielsku jest przelać pieniądze, poprosić o wyciąg bankowy oraz wybrać potrzebną walutę. Prowadząc interesy za granicą warto też umieć powiedzieć, ile wynosi zysk netto oraz zysk przed opodatkowaniem. Na przykład „a net profit" oznacza kwotę, którą otrzymamy na rękę. Z kolei „to be in debt" oznacza bycie zadłużonym.

Kolekcja zawiera także słówka dotyczące nazw poszczególnych działów w firmie. Dowiecie się na przykład jak jest po angielsku główna siedziba firmy oraz filia, gdzie mieści się zarząd, dyrektor i księgowy.

Fiszki można jeszcze zamówić

Fiszki to polecana przez specjalistów, skuteczna metoda nauki języka obcego. Przygotowali je doświadczeni lektorzy z Fundacji Edukacji i Twórczości w Białymstoku. Skorzystać z nich może każdy, nie tylko ludzie młodzi. Nauka angielskiego możliwa jest bowiem w każdym wieku. Fiszki mogą być również doskonałym pomysłem na prezent dla kogoś bliskiego. Kończymy prezentację kolekcji karteczek, jednak dla naszych Czytelników będzie ona dostępna do wyczerpania zapasów. Wciąż można ją zamówić. Fiszki edukacyjne cieszyły się dużą popularnością – przekonało się do nich wiele osób.



Czytelnicy o fiszkach

Hanna Kotowska, Sokółka:
Prenumeruję „Współczesną", więc kolekcję otrzymuję codziennie, ale planuję zamówić jeszcze jeden komplet dla swojego wnuczka Janka, ucznia gimnazjum. Obecnie w każdej szkole język angielski jest obowiązkowy, więc fiszki na pewno mu się przydadzą.

Eryk Kurowicz, Białystok:
O kolekcji fiszek dowiedziałem się ze strony internetowej. Jak zobaczyłem, że kosztują tylko 25 zł, czyli prawie o połowę mniej niż podobne zestawy dostępne w księgarniach, od razu złożyłem zamówienie!

Anna Iwańska, Łomża:
Na każdej rozmowie kwalifikacyjnej pytają mnie, czy znam angielski. Owszem, gramatykę znam, ale część słówek wypadła mi z pamięci. Kolega polecił mi „Fiszki Współczesnej" jako doskonałe lekarstwo na zapomniane słówka.

Krystian Milewski, Białystok
Czy znam fiszki? Po angielsku „fish" to ryba, a więc „fiszki" to... małe rybki? Słyszałem, że „Współczesna" sprzedaje w promocji hodowlę pół tysiąca fiszek razem z akwarium! Dlatego od razu zamówiłem zestaw, dopóki inni nie wykupią!



Na kolekcję „Karteczki edukacyjne do nauki języka angielskiego" składają się 22 karty oraz pudełko na kolekcję. Na każdej karcie rozplanowanych zostało 21 kartoników. W sumie, na całą kolekcję składają się 462 kartoniki (fiszki), na których rozmieszczonych zostało prawie 900 angielskich słówek, zwrotów i zdań. Karteczki pogrupowane są tematycznie i zawierają słówka i zwroty podzielone na następujące kategorie tematyczne:

- jedzenie
- hobby
- podróże
- praca i nauka
- zdrowie
- podstawy języka biznesowego

O tym, jak jednorazowo otrzymać całą kolekcję czytaj obok.

MAŁA KARTKA, DUŻA POMOC

JAK ZAMÓWIĆ CAŁY KOMPLET FISZEK?

Prawie pół tysiąca fiszek do nauki angielskiego za jedyne 25 zł! Nie zwlekaj! Oferta ważna do wyczerpania zapasów!

By otrzymać od razu cały zestaw, wpłać na nasze konto kwotę 25 zł, a kolekcję wraz z upominkiem-niespodzianką wyślemy Ci, na nasz koszt pocztą! Dane do przelewu:
Media Regionalne Sp. z o.o.
Oddział w Białymstoku,
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
nr konta:
78 1880 0009 0000 0011 0121 4002.
W tytule koniecznie wpisz „kolekcja fiszek"
oraz swój numer telefonu.
Możesz też osobiście kupić zestaw w naszym Biurze Ogłoszeń przy ul. Św. Mikołaja 1 w Białymstoku.

Jeżeli masz jakiekolwiek wątpliwości lub pytania:
dzwoń pod numer tel. 85 748 74 23,
pisz na adres: ntur@wspolczesna.pl,
lub zajrzyj na stronę www.wspolczesna.pl/fiszki.

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 marca 2011
piątek

Japonia>> Rośnie poziom promieniowania w elektrowni atomowej Fukushima I

Walka o reaktory

Przez uszkodzone pręty paliwowe siłowni atomowej w Fukushimie do atmosfery wydostaje się niebezpieczna para wodna. Promieniowanie wokół elektrowni znacznie przekracza bezpieczną normę.

Chłodzenie reaktorów nr 3 i 4 to priorytet, ponieważ dachy w tych budynkach są częściowo zniszczone i nie mogą ograniczać wycieków radioaktywnych – powiedział rzecznik rządu Yukio Edano.

Według firmy TEPCO - operatora Fukushimy I, reaktor nr 3 wykazuje najwyższy poziom promieniowania. Jest także jedynym, którego paliwo zawiera pluton. To tam w poniedziałek nastąpił potężny wybuch.

Helikoptery wojskowe rozpoczęły w czwartek akcję zrzucania wody morskiej na przegrzewające się reaktory. Telewizja NHK podała, że jednorazowo mogą one wznieść w powietrze aż 7,5 tony wody. Wiadomo już, że zrzucono co najmniej cztery takie ładunki. Do chłodzenia reaktorów użyto też 11 armat wodnych Sił Samoobrony. Ustawiono je przed reaktorami nr 3 i 4. Do elektrowni Fukushima transportowane są też pompy amerykańskiego wojska.

Jak powiedział ekspert Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej dr Krzysztof Rzymkowski, problemem jest też brak prądu w siłowni.

– Jednak, gdy tylko uda się go doprowadzić, to uruchomione zostaną wszystkie systemy awaryjne w Fukushimie. Możliwe będzie wówczas zapewnienie stałego zasilania dla pomp chłodzących reaktory – dodał.

Japońskie władze apelują do firm i zwykłych obywateli o oszczędzanie prądu. Przerwy w dostawach energii mogą dotknąć około 10 mln gospodarstw domowych na północy Japonii. Ministerstwo Infrastruktury i Transportu zdecydowało też o zmniejszeniu liczby pociągów, kursujących w stolicy kraju i regionie.

– Sytuacja w Japonii powoli będzie się uspokajać., choć może to potrwać nawet 2-3 tygodnie. Jest tam przecież jeszcze kilka innych reaktorów – podkreślił dr Rzymkowski. **(PAP)**

Awaria reaktorów

W elektrowni jądrowej Fukushima Dai-ichi nadal trwa walka o zapewnienie chłodzenia reaktorów. Służby techniczne chcą zapobiec stopieniu się prętów paliwowych.

Elektrownia Fukushima Dai-ichi

- Sześć reaktorów. Wykryto podwyższony poziom promieniowania.
- Do chłodzenia reaktorów używana jest woda morska.



PAP/EPA

Źródło: Nuclear Energy Institute, BBC

© 2011.03.15 MCT/Bulls

Krótko

▲ **Warszawa >>** PiS złożyło wniosek do sejmowej komisji etyki o ukaranie Radosława Sikorskiego za słowa, jakich użył w środowym wystąpieniu w Sejmie. Politycy PiS są oburzeni, że - jak twierdzą - szef MSZ zarzucił im, iż nie rozumieją, czym jest honor i patriotyzm. Również w czwartek wniosek do sejmowej komisji etyki złożył klub PO. Chce on ukarania posła Zbigniewa Girzyńskiego z PiS za wypowiedź o tym, że Sikorski stara się bardziej odgrywać rolę wiceministra spraw zagranicznych Niemiec i Rosji.

▲ **Libia >>** Powstańcy zaprzeczyli w czwartek doniesieniom, jakoby siły Muammara Kadafiego były już na przedmieściach Bengazi. Takie informacje podała wczoraj państwowa telewizja. Według rzecznika rebeliantów, wojsko nadal jest jednak daleko od powstańczej stolicy. Rzecznik odrzucił także informację o przejęciu przez siły rządowe terminalu portowego Zueitina oraz miasta Misrata.

▲ **Warszawa >>** Prezydencja może pozwolić odegrać Polsce ważną rolę w zbliżeniu UE z NATO i Rosją – powiedział w czwartek sekretarz generalny NATO. Anders Fogh Rasmussen wspólnie z prezydentem Bronisławem Komorowskim otworzył IV Forum Bezpieczeństwa Euroatlantyckiego. Przedstawił też trzy priorytety ws kwestii zwiększenia bezpieczeństwa w Europie. Są to: wzmocnienie obrony NATO, współpracy z UE i partnerstwa z innymi państwami. **(PAP)**

Wilno >> Politycy przyjęli nowelę ustawy o oświacie

Pogarsza się sytuacja polskich szkół na Litwie

Sejm Litwy przyjął we czwartek nowelizację ustawy o oświacie, która - w ocenie przedstawicieli polskiej społeczności na Litwie - pogarsza sytuację szkół mniejszości narodowych. – To jest zła ustawa. W jej wyniku liczba szkół polskich na Litwie zmniejszy się o połowę – twierdzi poseł Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Jarosław Narkiewicz.

Zatwierdzona nowela przewiduje, że w szkołach mniejszości narodowych lekcje dotyczące m.in. historii i geografii Litwy będą wykładane w języku litewskim. Także egzamin maturalny zostanie od 2013 r. ujednolicony. Natomiast w ramach tzw. optymalizacji sieci szkół, w małych miejscowościach będą zamykane szkoły mniejszości narodowych, w tym szkoły polskie i pozostawiane będą jedynie szkoły litewskie.

Minister oświaty Gintaras Steponaviczius uważa, że nowe prawo jest bardzo dobre – Przyczyni się do lepszej integracji mniejszości narodowych ze społeczeństwem litewskim oraz stworzy dla nich równe możliwości na rynku pracy – zaznaczył.

Prezydent Litwy Dalia Grybauskaite zapowiedziała jednak, że nie podpisze nowelizacji ustawy o oświacie, jeżeli stworzy ona gorsze warunki Polakom na Litwie w porównaniu z tymi, jakie mają Litwini w Polsce. **(PAP)**

reklama

„Seniorzy w akcji"

Masz 55 lat lub więcej? Masz pomysł na projekt społeczny i chęć do działania? Masz 18–30 lat i razem z osobą 55+ chcesz rozkręcić międzypokoleniową akcję?

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę" i Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności zapraszają do udziału w ogólnopolskim konkursie dotacyjnym. Na listy intencyjne czekamy do 31 marca 2011.

www.seniorzywakcji.pl

A1985011wd01

reklama



POŻYCZKA EKSPRESOWA
Z LEKKOŚCIĄ ZREALIZUJESZ SWOJE PLANY

www.pekao.com.pl
801 325 325 (opłata za połączenie wg cennika operatora)

BANK PEKAO SA
Member of UniCredit Group

A2025501 1wd01

>>

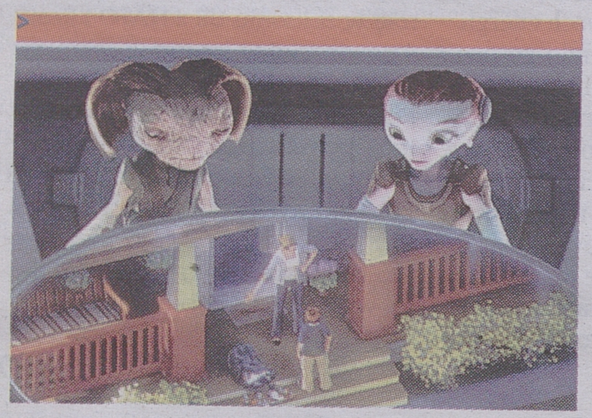
Tylko w kinie zobaczysz prawdziwe „Sex Story"

▲ Sex Story
USA, 2011, Komedia rom.
▲ Reżyseria: Ivan Reitman
▲ Wyst.: Natalie Portman, Ashton Kutcher, Kevin Kline

Emma i Adam przypadkowo spotykają się po latach. Ponieważ Emma cierpi na swego rodzaju „alergię na związki", a Adam zupełnie je odrzucił – zresztą dlatego, że jego ojciec zaczął spotykać się z jego byłą dziewczyną – oboje decydują wyrzec się emocji, z jakimi ma się do czynienia będąc w romantycznym związku i zostać przyjaciółmi. Zero zaangażowania, kłamstw, zazdrości, wspólnych śniadań, tęsknoty... jednym słowem żadnych zobowiązań.

▲ **Kino:** Helios w galeri Biała • w Białymstoku



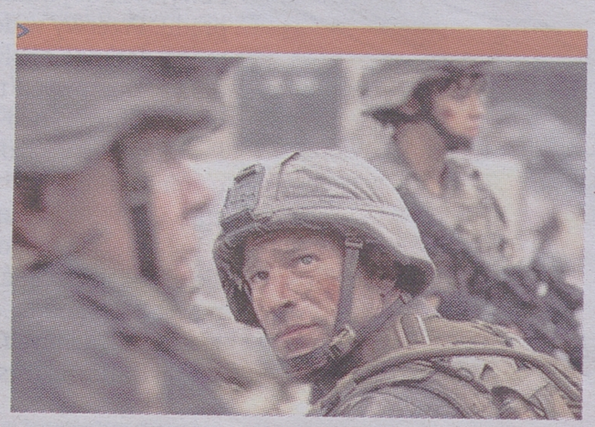


Matki w mackach Marsa

▲ **Matki w Mackach Marsa 3 D**
Familijny/ Animacja/ Przygodowy, USA 2011
▲ **reż.: Simon Wells**
▲ **wyk.:** Igor Kwiatkowski, Kacper Andrzejewski, Beata Tyszkiewicz,

Jest to opowieść o chłopcu, który musi wyruszyć na ratunek swojej mamie, która została porwana przez Marsjan...
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.





Inwazja. Bitwa o Los Angeles

▲ **Inwazja. Bitwa o Los Angeles**
Akcja, Sci-Fi, USA 2011
▲ **reż.: Jonathan Liebesman**
▲ **wyk.:** Aaron Eckhart, Bridget Moynahan, Susie Abromeit, Elizabeth Keener, Joey King, Jadin Gould, Brandi Coleman, Michael Pena, Ne-Yo, Will Rothhaar

Od lat na całym świecie - Buenos Aires, Seul, Francja, Niemcy czy Chiny - dokumentowane są przypadki pojawienia się UFO. Ale w roku 2011 to, co kiedyś było tylko znakiem na niebie, stanie się przerażającą rzeczywistością. Ziemia zostanie zaatakowana przez nieznane siły. Podczas gdy ludzie będą świadkami upadku największych miast świata, Los Angeles stanie się ostatnim bastionem ludzkości w bitwie, której nikt się nie spodziewał. I to przed sierżantem marines (Aaron Eckhart) i jego nowym plutonem będzie postawione zadanie starcia z wrogiem, z jakim nigdy do tej pory nie mieli do czynienia.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



Młyn i krzyż

▲ **Młyn i krzyż**
Polska, Szwecja 2011; Dramat
▲ **reż.: Lech J. Majewski**
Najnowszy film Lecha Majewskiego dostarczy wrażeń wszystkim, którzy szukają niezapomnianych przeżyć w kinie. Ręką reżysera, na oczach widzów, ożywiony zostaje niezwykły obraz ? „Droga Krzyżowa" Bruegla, z całym swym pięknem, z całą swoją surowością i okrucieństwem. Dzięki nowym technologiom reżyser pokazuje losy 12 postaci z obrazu. Realizacja filmu trwała 3 lata i wymagała niezwykłej cierpliwości i wyobraźni. Wykorzystano technologię CGI (obraz generowany komputerowo, technologia wykorzystana m.in. w „Labiryncie fauna" i „Avatarze") oraz przestrzeni 3D. W rolę Pietera Bruegela wcielił się Rutger Hauer. Michael York zagrał bankiera Jonghelincka, kolekcjonera jego obrazów, a Marię ? Charlotte Rampling. Po filmach „Avatar" i „Incepcja", w których nie chodziło jedynie o opowiedzenie zwyczajnej historii, również „Młyn i Krzyż" wpisuje się w nowy nurt wizjonerskiego kina. Widzowie podczas tego filmu będą mogli odkryć, że granice wyobraźni, dla prawdziwych artystów, nie istnieją.
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Wygrany

▲ **Wygrany**
Dramat obyczajowy; Polska/ Szwajcaria, 201i
▲ **reż.: Wiesław Saniewski**
▲ **wyk.:** Paweł Szajda, Janusz Gajos, Wojciech Pszoniak, Marta Żmuda-Trzebiatowska, Robert Moskwa, Lech Mackiewicz, Adelajda Konieczna, Marek Frąckowiak, Katarzyna Śmiechowicz, Grażyna Barszczewska

Oliver (Szajda), młody amerykański pianista polskiego pochodzenia, nie wytrzymując presji matki i wyrachowanego agenta, po rozstaniu z żoną przyjeżdża do Polski, gdzie zrywa europejskie tournee. Traci wszystko: miłość, uznanie i świetnie zapowiadającą się karierę. Ma przy tym do spłacenia olbrzymi dług. W hotelowym barze spotyka Franka (Janusz Gajos), byłego profesora matematyki, namiętnego gracza i znawcę wyścigów konnych. Dzięki niemu poznaje Kornelię (Marta Żmuda Trzebiatowska), piękną, nieco tajemniczą kobietę, która staje mu się coraz bliższa.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej: Yes-Meni Naprawiają Świat, (pt.), godz. 9.00, przed projekcją prelekcja, bilety: 8 zł.		
Do szpiku kości, (pt.,sb.,ndz.), godz. 16.00, 20.15, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od os./.		
Ajami, (pt.,sb.,ndz.), godz. 18.00, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od os./.		

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Sex Story	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.45, 20.45.
Inwazja. Bitwa o Los Angeles	9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
Wygrany	15.30, 18.00, 20.15, 22.30.
3D Matki w mackach marsa	9.15, 11.15, 17.15.
3D Yogi Bear	12.45.
Jan Paweł II. Szukałem Was...	9.30, 11.30, 13.30, 17.45.
Poznasz przystojnego bruneta	13.15, 15.15, 19.15, 21.30.
Jeż Jerzy	15.00, 16.45, 18.30, 20.30, 22.15.
Władca umysłów	13.00, 21.00.
Sala samobójców	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30.
Czarny czwartek	10.00, 12.15.
Rango	10.30, 14.30, 16.45, 19.00.
Skąd wiesz?	10.30, 15.15, 19.45, 22.15.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Inwazja: Bitwa o Los Angeles	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Młyn i krzyż	14.00, 18.15, 20.15, 22.15.
Wygrany	13.15, 17.00, 19.15, 21.30.
3D Matki w mackach marsa	9.30, 11.30, 13.30, 15.30.
Jan Paweł II. Szukałem Was...	9.15, 11.15, 17.45.
Jeż Jerzy	15.30, 17.15, 19.00, 21.00.
Poznasz przystojnego bruneta	17.30, 19.30, 21.30.
Skąd wiesz?	10.15, 12.45, 15.15, 19.45.
Sala samobójców	9.30, 12.00, 14.30, 18.00, 20.30.
Czarny czwartek	9.30, 11.45, 16.00.
Rango	9.15, 11.30, 13.45, 15.45.
Władcy umysłów	22.15.

TEATRY
Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Polowanie na łosia, (pt.), godz. 18.00, (ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 41 zł, ulgowy 31 zł. Czas trwania: 1,5 godz z przerwą.	
Baby Blues, (pt.), godz. 21.00, (sb.), godz. 17.00, 20.00, (ndz.), godz. 20.00. Scena: foyer. Cena: bilet 31 zł. Czas trwania 1 godz 10 min.	

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Pan Huczek, (pt.), godz. 9.00.	
Raz, dwa, trzy. Baba Jaga patrzy, (sb.), godz. 18.00, (ndz.), godz. 11.00.	

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Weekend	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Opowieści z Narnii. Podróż Wędrowca do Świtu	piątek, sobota, niedziela	brak
	Skyline	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Ludzie Boga	piątek, sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Polowanie na czarownice	sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Pold. SŁAWA	Cudowne lato	piątek, sobota, niedziela	brak
	Londyński bulwar	piątek, sobota, niedziela	brak
Czeremcha TOR	Och, Karol 2	sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Matki w mackach marsa 3D	(pt.), 15.00, 16.45 (sb.,ndz.), 11.00, 15.00	
	Miś Yogi 3D	10.30	
	Jan Paweł II. Szukałem Was...	14.00, 18.00	
	Jeż Jerzy	16.45, 20.45	
	Sala samobójców	12.45, 18.30	
	Poznasz przystojnego bruneta	(pt.,sb.,ndz), 16.00, 20.00	
	Inwazja: Bitwa o Los Angeles	(pt.,sb.,ndz.), 12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00	
Gołdap KULTURA	Czarny czwartek	piątek, sobota, niedziela	brak
	Podróże Guliwera	piątek, sobota, niedziela	brak
Augustów ISKRA	Jan Paweł II. Szukałem Was...	(pt.), 15.30, (sb.,ndz.), 17.00	
	Matki w mackach marsa 3D	(pt.), 17.30, (sb.), 15.00, (ndz.), 13.00, 15.00	
	Czarny czwartek	(pt.), 19.30, (sb.,ndz.), 19.00	

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Jan Paweł II. Szukałem Was...	(pt.,sb.), 16.30, (ndz.), 13.15, 16.30	brak
	Zakochany wilczek	(sb.,ndz.), 15.00	brak
	127 godzin	(pt.,sb.,ndz.), 18.15	brak
	Czarny łabędź	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak
Olecko MAZUR	Czarny czwartek	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Safari	piątek, sobota, niedziela	brak
	Miłość i inne używki	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Jan Paweł II. Szukałem Was...	(pt.,sb.), 16.15, (ndz.), 14.30, 16.15	brak
	The Fighter	(pt.,sb.,ndz.), 18.00	brak
	Wojna żeńsko-męska	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak
Kolno WRZOS	Skyline	piątek, sobota, niedziela	brak
Grajewo DOM KULTURY	Wojna żeńsko-męska	piątek, sobota, niedziela	brak
	Podróże Guliwera	sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł	(pt.,sb.,ndz.), 16.00, 18.00	brak
	Czarny łabędź	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Augustów, ul. 3 Maja 4,
tel. 87 643-19-97 - Studio Reklamy „PERFEKT"
Augustów, ul. Żabia 3 A,
tel. 87 643-06-72 – „THEO"
Białystok, Biuro Ogłoszeń,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 745-59-87, 748-74-30,
fax 85 745-59-07, 748-74-32
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730-19-20
– ABA PLUS Antoni Murawski,
Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610-85-05, – Oddział „GW"
Grajewo, ul. W. Polskiego 6 lok. 25,
tel./fax 86 272-89-15, – Oddział „GW"
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682-46-03, 682-33-77
– „SOBEX NOWY"
Łomża, ul. Dmowskiego 1E,
tel. 86 216-64-64,
fax 86 216-56-97. – Oddział „GW"
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216-74-44,
fax 86 216-71-07 – „TV ŁOMŻA"
Mońki, ul. Białostocka 29,
tel. 85 716-21-91, – „KURIER"
Olecko, ul Zielona 37,
tel./fax 87 520-02-30, – „WIR"
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5,
tel. 29 642-80-34,
– „TYGODNIK OSTROŁĘCKI - wydanie Ostrowskie"
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711-25-28,
„BIURO USŁUG DORADCZYCH"
Suwałki, ul. Mickiewicza 5 l. 2,
tel./fax 87 566-57-26 – Oddział „GW"
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22,
tel./fax 86 275-24-08, – „VIDKING"
Zambrów, al. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271-25-25 – „GLOBTOUR

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok, tel. 85 748-74-41, 748-74-43.

STREFA IMPREZ.pl

Zapowiedzi imprez w regionie znajdziesz na

www.strefaimprez.pl

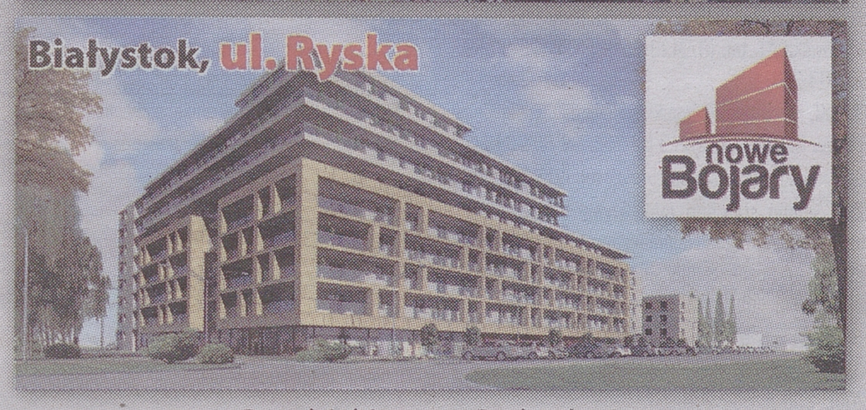
Galeria Antoniuk
ul. Antoniukowska 56
www.galeriaantoniuk.pl

JAZ-BUD
WWW.JAZ-BUD.PL

RADOŚĆ z MIESZKANIA







Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 3, 15 - 843 Białystok
tel. 85 651 49 49

R21554111W01



*sugerowana cena detaliczna

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Węgorzewo** - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

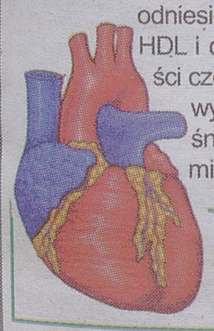
R11031160T

Chelatacja: Przełom w terapii miażdżycy



Terapia polega na wprowadzeniu w postaci kroplówki syntetycznego aminokwasu EDTA. Kuracja usuwa wapń z blaszek miażdżycowych i „czyści" naczynia krwionośne ze złogów lipidowo – cholesterolowych.

Pierwszego odkrycia, że EDTA działa korzystnie w zaawansowanej miażdżycy tętnic dokonano 1957 roku. Ogłoszono wówczas, że EDTA usuwa wapń ze złogów fosfolipidowych i czyni naczynia krwionośne drożnymi. Późniejsze badania potwierdziły skuteczność chelatacji i sprawiły, że metoda ta zyskiwała coraz więcej zwolenników zarówno wśród lekarzy jak i osób przewlekle chorych. Poczynając od 1982 opublikowana została seria artykułów McDonagha, Rudolpha i Cheraskina prezentująca wyniki badań nad wpływem terapii chelatacyjnej EDTA na liczne wskaźniki laboratoryjne i kliniczne. Pozytywny skutek terapii został wskazany m.in. w odniesieniu do: cholesterolu HDL i całkowitego, zależności częstości akcji serca od wysiłku, skurczowego ciśnienia tętniczego. Znamiennym było badanie kliniczne przeprowadzone przez kardiologów Dr. E. Olszewera i Prof. Jamesa P. Cartera na grupie 2870 osób, opublikowane w 1988r. U 93 proc. pacjentów z dusznicą bolesną stwierdzono poprawę, z czego w 77 proc. przypadkach była ona bardzo wyraźna. U pacjentów z zaburzeniami krążenia kończyn dolnych bardzo dobre wyniki uzyskano w u 91proc. pacjentów. U pacjentów z zaburzeniami krążenia mózgowego, poprawę stwierdzono w 54 proc. przypadków.



Jakie są główne wskazania dla chelatacji?

Choroba wieńcowa, zawał serca, sterity, cukrzyca typu II, zaburzenia krążenia w nogach (chromanie przestankowe), zaburzenia krążenia mózgowego, choroba Alzheimera

Czy chelatacja jest skuteczna przy leczeniu miażdżycy?

Pozytywne efekty wpływu chelatacji przy terapii miażdżycy potwierdzają badania heidelberskie (1985 r.), duńskie (1991 – 1992) i nowozelandzkie (1994 r.) Terapia chelatowa oprócz oczyszczania naczyń krwionośnych powoduje także powstrzymanie procesów miażdżycowych. Z badań wynika, że jedna kroplówka daje możliwość wypłukania około pół procenta zmian miażdżycowych. Po pięćdziesięciu zabiegach u pacjentów obserwujemy cofnięcie się około 25 proc. zmian. Odtykanie naczyń krwionośnych rozpoczyna się od najdrobniejszych.

Czy podczas zabiegów chelatacji nie zostaje wypłukany wapń z kości?

Nie musimy się tego obawiać, ponieważ EDTA działa w harmonii z naszym organizmem. Badania wykazują, że podczas zabiegu chelatacji podnosi się poziom pamathormonu, który odpowiada za regulację hormonalną gospodarki wapniowo-fosforanowej w organizmie. Powoduje to szybsze wypełnianie masy kostnej wapniem, a u pacjentów chorych na osteoporozę w ciągu kilku miesięcy zaobserwowano 15% wzrost gęstości kości.

Pacjenci o terapii

O skuteczności metody najlepiej świadczy liczba pacjentów. W USA przeprowadza się ponad milion zabiegów rocznie i liczba ich wciąż wzrasta. Wśród pacjentów nie brakuje również lekarzy, którzy sami poddali się terapii.

Irena R: W 2007 przeszłam zawał serca i założono mi stenty. Nie mogłam chodzić, brakowało mi tchu, bałam się zasnąć, że się nie obudzę. Po pół roku, tak jak miałam zlecone, przyjechałam do szpitala na badania. Lekarz powiedział: stenty zarastają, organizm je odrzuca. To był dla mnie szok. Dostałam skierowanie na by-passy i wróciłam do domu. Byłam załamana. Znajomy powiedział mi o chelatacji. Tego samego dnia zadzwoniłam do lekarza i umówiłam się na wizytę. Przyjechałam z dokumentacją choroby. Zdecydowałam się na chelatację.

Najpierw przyjeżdżałam 3 razy w tygodniu. Po 45 kroplówkach postanowiłam zrobić nieinwazyjną koronografię. Wyniki były zaskakująco dobre. W obu tętnicach nastąpiła znaczna poprawa (35 proc., 45 proc.) Od tamtego czasu wciąż chodzę na chelatację, aa sprawa by – passów się odwlekła. Namówiłam też męża, który bierze kroplówki profilaktycznie.

Jerzy D.: Kilka lat temu byłem u syna w USA, gdy rozpoczęły się moje kłopoty z nogami. Amerykańscy lekarze stwierdzili: arterioskleroza w kończynach dolnych i powiedzieli o chelatoterapii. Przeszedłem tam całą kurację i na jej zakończenie usłyszałem radę, by po powrocie do Polski, jeśli to tylko możliwe, co jakiś czas terapię powtarzać. Na szczęście jest już możliwość, więc korzystam z niej. Wziąłem już 34 kroplówki, dawno zapomniałem, co to miażdżycowy ból nóg, a badanie wykazują zupełne zahamowanie choroby.

Więcej informacji:
www. chelatacja. com

Artykuł 2177511W01

Gabinet Lekarski – Dr Dariusz Siwik

Białystok ul. Rzymowskiego 43/28, tel. 85-744-97-97, tel. kom. 604 450 000

PRACA

ZATRUDNIĘ

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120 zł od osoby, tel: 698-330-310.

FACHOWCA do elewacji, 506-448-211.

FIRMA budowlana zatrudni pomocników na budowę 798-577-354

FIRMA TRANSPORTOWA Z OKOLICY EŁKU ZATRUDNI KIEROWCÓW Z KAT. C. TEL. (87)619-42-53 W GODZ. 8:00 - 16:00.

FRYZJERKĘ,, tel. 515-241-390.

KIEROWCĘ C+E z Białegostoku, UE, 660-464-946.

KOSZTORYSANTA robót sanitarno budowlanych. Tel. 604-400-174.

MAGISTRA farmacji, Bielsk Podlaski, samochód służbowy, 603-111-011.

MŁODEGO do polbruku, 695-629-551.

PRACOWAŁEŚ -Niemcy. Odzyskujemy podatek. 52/375-32-60

W gospodarstwie rolnym. 501-558-902.

Szukasz pracy?
regiopraca.pl

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie międzynarodowym, trasy UE-Rosja. Mile widziana wiza. tel. 605-738-024.

ZATRUDNIĘ masarza wędliniarza z doświadczeniem, Bartlowizna. (85)738-06-30.

ZWROT podatku z pracy, rodzinne – Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Dania, Austria, Belgia, Włochy, Norwegia, tel. 71 385-20-18, 601-759-797.

AUTOMOTO

KUPIĘ

***AUTA** na złom kupię, tel. 508-127-829.

AUTA na złom kupię. (85)654-54-00, 515-837-831.

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

SKUP katalizatorów. 505-335-249.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, tel. (85)869-14-31, 602-622-250.

SPRZEDAM

DAEWOO lanos 1,5, gaz, (2001), 6000,- 509-450-082.

regiomoto.pl
Szukasz samochodu?

GMC Safari kat. 4,3 benzyna (1996), 9.800 zł. 604-271-803.

MERCEDES C180 (1995), stan dobry, gaz nowy, sekwencyjny, 7.800 zł do negocjacji. 660-218-572.

MITSUBISHI Space Star, 1.6 family, (2003), 603-635-665.

PRZYCZEPA campingowa. 7000 zł., tel. 607-410-010.

VW Passat 2.0TDI Highline DSG 2005r, I-właściciel, serwis, bezwyp. garaż, 48000 zł, 602714370

CZĘŚCI

DAEWOO, Fiat-części, Sienkiewicza 77, (85)654-53-35.

OPEL części, sklep - KRUCZA 7. (85)745-30-23.

TANIE części do aut, kasacje, płacimy już od 500 zł w górę. www.kon-pol.pl. (85)715-27-95, 501-206-406.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

BUDOWLANA 1500m2, media, warunki zabudowy, dojazd MPK, okolice Juchnowca, 508-894-113.

SPRZEDAM

3300 m2, kol. Borowiki, gm. Zabłudów, 667-608-107.

4-POK., 80 mkw, Zielone Wzgórza, przebudowane, 289.000 zł. 509-366-465.

AUGUSTÓW działka budowlana 1200 m.kw., blisko centrum i wody, bez pośredników, tel. 604-984-676, 604-984-677.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

DOM, działka. Ruda. k/Grajewa., tel. 502-644-227.

DZIAŁKA 3900 m2, Hrynierwicze. 691-506-410.

DZIAŁKI budowlane oraz inne nieruchomości, www.ekoprzyjaznydom.pl, 507-076-230.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! 503-073-111, (85)667-21-08, (29)642-34-61, (89)741-38-75, www.konstal-garaze.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

GRAJEWO, ul. Lawendowa. Dom 120 m2, garaż. stan surowy zamknięty. 320 000 zł. 605-446-030

GRAJEWO. Działka 1750 m2, magazyn . 663-026-651

MIESZKANIE 60 m2, Białostoczek . (85)652-26-84.

MIESZKANIE w Ełku, 39 mkw., II p. (87)611-15-28.

MIESZKANIE w Wysokiem Mazowieckiem 50 m2, 2 pokoje, I piętro, tel. 791-760-623.

MIESZKANIE w Wysokiem Mazowieckiem 56 m2, 3 pokoje, parter, tel. 791-760-623.

NOWE -bliźniaki, Brzostowskiego 55, 694-299-572.

VOLVO V40 (1998) 1,9TD, 10.800 zł. 606-851-041.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, 512-262-643.

DO wynajęcia lokal 330 m2, Wysokie Mazowieckie. tel. 602-496-343.

WYNAJMĘ lokal 100 mkw, handel - usługi. Centrum osiedla. Łomża, tel. 502-397-810.

STANCJE

DO wynajęcia ekskluzywne, umeblowane mieszkanie, Suwałki, tel. 514-393-687.

UBEZPIECZENIA

WWW. ubezpieczenia24.net 732-77-43 602-317-884.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

****ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

BELGIA, Holandia, wtorek, środa, 514-266-830.

FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima - wtorek, sobota. 516-800-066.

HOLANDIA Belgia, piątek wtorek, tel. 518-349-303.

NIEMCY busem, odbiór dowóz pod adres. 603-976-923.

BIZNES

SPRZEDAM wyposażenie pizzerni, tel. 792-166-619.

WWW. rzeczoznawca24.pl, 732-77-43, 602-317-884

KREDYTY

ABY dostać kredyt zadzwoń 703-803-026 (7,69/min) Oferta dla zadłużonych do 150tys, bez zaświadczeń, bez wychodzenia z domu.

SZYBKA POŻYCZKA JUŻ OD 300 ZŁ! BŁYSKAWICZNA DECYZJA, MINIMUM FORMALNOŚCI BEZ UKRYTYCH OPŁAT. 7 DNI W TYGODNIU 7.00-21.00. DZWOŃ 600-400-295. PROVIDENT.

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

DOBRE POŻYCZKI POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa,całe województwo, bez zaświadczeń,, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BIK do 6000 zl. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, tel. (664)741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

********FIRMA kupi bydło pourazowe, maciory, knury. Dojazd 24 h. Całe Podlasie. Najwyższe ceny - płatne przy odbiorze lub po uboju, tel. 508-694-061, 507-367-541.

******SKUP bydła rzeźnego, również sztuki pourazowe. Wyrejestrowanie, faktura. Atrakcyjne ceny, 669-955-408, 695-187-861.

*****SKUP bydła pourazowego. Odbiór z gospodarstwa. Całe Podlasie. Najwyższe ceny. Faktura. 518-387-236.**

3 tony ziemniaków jadalnych kupię, tel. 600-216-939.

BYDŁO WYBRAKOWANE KNURY MACIORY KUPIE 669-221-819

KNURY, lochy. Młode knurki, loszki rozprowadzam., 662-504-849

ODBIÓR koni, bydła, trzody, powypadkowego, 24h/dobę, knury 1,50,-/kg. Całe Podlasie, 516-940-508.

SKUP BYDŁA POURAZOWEGO. KNURY, MACIORY. CENY KONKURENCYJNE. FAKTURA. 691-513-391.

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

UBOJNIA kupi bydło rzeźne (pourazowe, maciory). Odbiór z gospodarstwa. Faktura. Teren - Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Mońki. 512-784-699.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, sieczkarnie jednorzędowe, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, tel. (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

BELARKI, rozrzutniki, ciągniki, ładowarki , wózki widłowe. Radziłów. (86)273-63-25, 509-604-048.

BELE sianokiszonki, słoma sucha., tel. 669-360-008.

BIZON Sampo, stan bdb, mało używany, stale garażowany. Kombajn ziemniaczany Anna, stan bdb, garażowany. Kosiarka rotacyjna Słupsk z osłonami, stan wizualny dobry, 510-980-623.

C-360. 1982 r. 13 700 zł. Grajewo. 509-665-236.

DOJARKA -beczka, 1200 litrów, kultywator kontener 1200L, 300 zł. 669-206-957.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax (65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKI hodowlane. 3500 - 4500 zł. 509-974-069.

ŁĄKA 1,5 ha. Dołęgi. k/Szczuczyna., tel. 785-796-247.

ŁUBIN siewny. k/Ełku., tel. 606-100-098.

MASZYNY ze Szwecji 500 szt: kombajny zbożowe różne 30szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, roztrząsacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty, Przasnysz, 692-999-007.

NOWE separatory komórek somatycznych. Części zamienne, regeneracja starszych modeli. 602-506-487

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

RARYTAS półtusze ze świnki Złotnicka Biała. 504-980-579, 600-402-907

ROZRZUTNIK dwuosiowy, kosiarka, przewracarka, kopaczka, sadzarka, brony, pługi, kultywator, siano w ciukach, słoma, tel. 694-032-960.

ROZRZUTNIK Forschmit, siewnik 1501. (86)472-14-23

SIANO i słomę w belach, (85)719-70-58.

SIANOKISZONKA 150 szt. 55 zł. Grajewo 512-102-997

SIANOKISZONKA, kukurydza, słoma. 606-100-098

SIECZKARNIA Class SL-695. 1991 r., tel. 507-194-654.

SIEWNIK do kukurydzy Meprozet, siwwnik do nawozów Krone 500 litrów, 511-371-800.

SIEWNIK Poznaniak. 3500 zł. tel. 507-240-014.

SIEWNIK talerzowy, 4m, stan db, 1.500,-, k/Ełku. (87)611-15-28.

TROLL typ T274, (2004), tel. (85)718-71-51.

URSUS 1014, U-912, C-360-3P, C-360, Zetor 7211, przyczepy wywrotki. k/Grajewa. 500-064-931.

ZBIORNIK mleka 1060 l, wanna., tel. 604-239-722.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

KUPIĘ drewno papierówkę, tel. 728-998-381.

KUPIĘ las do wycinki, 692-092-525.

KUPIMY złom żelazny i kolorowy, ceny od: gruby - 920,-/t; blachy- 720,-/t; AL- 4,5,-/kg; Tormetal, Suwałki, ul. Utrata 1D, 508-518-426; Augustów, ul. Kolejowa, 518-407-550, (87)643-26-76.

LAS, wyręby, wycinka tel. 694-426-665.

OSIKĘ sciętą 150 zł/m3, 604-696-094.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu wysokokaloryczny. Tel. 502-539-182.

DĘBY do ścięcia, tel. 864-764-497.

DREWNO opałowe, zrzyny, opoły- tanio, 515-076-758

ELEKTROWNIĘ wiatrową 30 KW (śmigła do naprawy), tel. 692-890-306.

GARAŻE- blaszaki, najtaniej! Raty! www.blaszaki.com, tel. (89)542-83-71, (58)762-95-12, (18)334-08-10.

SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG -DYSKRETNIE. 797-631-282.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE DR CHOROSZUCHA. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ESPERAL(PRZEZ CHIRURGA) PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

ESPERAL (przez chirurga), tel. (85) 732 77 35.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, tel. 694-657-868.

DO WYBORU koloru
Wyróżniaj się kolorem



ROLNICTWO
KUPIĘ, SPRZEDAM, ZAMIENIĘ

OGŁOSZENIA DROBNE NA CAŁY REGION

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):

wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:

79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.

91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.

– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.

– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.

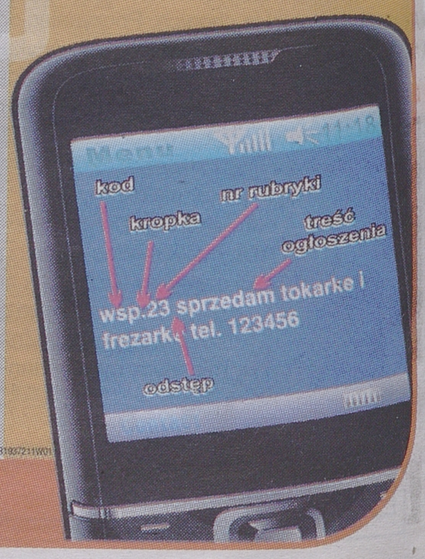
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:

www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R1776211W01

Biuro Ogłoszeń Online
Nadaj drobne przez internet
www.wspolczesna.pl/nadaj

"Pro-Medica" w Ełku Sp. z o.o. poszukuje zleceniobiorców na pełnienie usług dyspozytora medycznego.

Kandydaci na powyższe stanowisko muszą spełniać łącznie następujące warunki:

1) posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych,
2) posiadanie wykształcenia wymaganego dla pielęgniarki systemu lub ratownika medycznego,
3) legitymowanie się co najmniej 5 letnim stażem pracy: zatrudnienie przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych w pogotowiu ratunkowym, szpitalnym oddziale ratunkowym, oddziale anestezjologii i intensywnej terapii lub izbie przyjęć szpitala.

Zainteresowane osoby
prosimy o przesyłanie CV i listu motywacyjnego wraz z klauzulą o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych na adres
biuro-pm@elk.com.pl
lub osobiście w Sekretariacie Spółki w Ełku, przy ul. Baranki 24, V piętro,
tel: (87)620-95-71, fax (87)620-95-99.
R71611W03

OKNOPLAST GROUP

Nie musisz być **ekspertem**,
żeby wybrać najlepsze okno.
Ale musisz nim być, żeby je stworzyć.

Oknoplast to od kilkunastu lat synonim **najwyższej jakości i innowacyjności rozwiązań**. Dlatego wybierając nasze okna masz zawsze gwarancję **najlepszych właściwości termoizolacyjnych i unikalnego designu**.

Przykład? Najnowsze okno **Platinium Evolution²**.

Dowód? Jest ich całe mnóstwo: godło Teraz Polska, Złoty Laur Konsumenta, Nowość Roku 2010. To tylko część nagród przyznanych modelowi **Platinium Evolution²** od jego premiery zaledwie kilka miesięcy temu.

Jednak najcenniejszą z nagród jest uznanie Klientów, którzy **nie muszą już wybierać między elegancją i energooszczędnością**.

Platinium Evolution².
Dzieło ekspertów Twój wybór.

Skontaktuj się z naszym doradcą.
Infolinia: 801 14 00 00
www.oknoplast.com.pl



doskonałe parametry termoizolacyjne

doradztwo, montaż, gwarancja bezpieczeństwa

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

R35151W01

„RUCH" S.A. w Warszawie – Centrum Logistyki w Białymstoku
poszukuje do stałej współpracy

przewoźników z własnym transportem do przewozu i dostarczania prasy do punktów sprzedaży na terenie: Białegostoku, Suwałk i Augustowa.

Osoby zainteresowane współpracą prosimy o składanie ofert zawierających **stawkę za 1 km, oraz model i markę posiadanego samochodu.**
Na adres: *„RUCH" S.A. - Centrum Logistyki, ul. M. Kopernika 95, 15-396 Białystok.*
A2208611w01

OKULISTA

OŚRODEK OKULISTYCZNY „TĘCZÓWKA" BIAŁYSTOK - PORADY I ZABIEGI OKULISTYCZNE; OPERACJE ZAĆMY W CENIE 2.800 ZŁ (JEDNO OKO), TEL. 664-478-699, (85)869-15-21

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

WYPRZEDAŻ kostki brukowej, szarej i kolorowej, już od 17 zł/m2 netto (II gat). Jar-Tech Sp z o.o. Pisanica 77 b, (87)629-70-90, 509-193-101.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO platforma, 9m, borty, 2,20zł/km, 602-518-266.

AUTOHOLOWANIE 24h busy, maszyny rolnicze, 502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81.

POMOC drogowa 24h, auta, busy, inne. 604-359-907.

Szukasz mechanika?
regiofirma.pl

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI tradycyjne agregatem, 502-053-516.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
ADAPTACJE, remonty, rigips, Suwałki, 508-662-776.
ARPAT -remonty, wykończenia, elewacje, 721-417-340.
BUDOWA budynków. Tel. 785-199-873.
BUDOWA domów i obór. 697-489-992.
BUDOWA domów, elewacje, dachy. 509-319-750.
BUDOWA domów, obór, usługi koparką. 600-506-507.
BUDOWA, remonty, kierownik gratis. 694-161-273

DOMY szkieletowe, drewniane pod klucz: całoroczne, letniskowe, garaże, 512-579-922.

GLAZURA, kompleksowe remonty, 698-286-906.
KIEROWNIK budowy, kosztorysowanie, 784-452-372.
KLINKIER, glazura, malowanie, 606-588-365.
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOMINKI, sauny, i z kamienia polnego. 789-144-020.
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
OGRODY, nawodnienia, najtaniej!!! 604-590-996.

POLBRUK, granit - kompleksowo, tel. 605-371-441.

POLBRUK, gwarancja jakości, tel. 505-150-437.
POLBRUK, odwodnienia, tanio, tel. 507-569-350.
POSADZKI agregatem, 508-724-359.
POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.

regiodom.pl

PRACE budowlane (stany surowe), tel. 508-303-005.
REMONTY domów drewnianych, tel. 512-210-885.
REMONTY, szpachlowanie, malowanie, 600-249-111.
SILOSY na kiszonkę - własne szalunki, tel. 605-300-397.

STOLARSKO-BUDOWLANE, szalowanie, układanie boazerii, altany, pomosty, sauny, 512-808-547.

STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

SZAMBA betonowe - producent, 600-588-666.

TYNKI agregatem. Tel. 785-199-873.
UTWARDZANIE terenu, tel. 605-300-397.

UWAGA!!! Okazja nawet do 25% zniżki na prace remontowo -budowlane do końca marca z firmą „Marcel". 508-519-061, 795-616-915.

Szukasz firmy budowlanej?
regiofirma.pl

WYKOŃCZENIA I REMONTY A-Z. 721-240-909.

WYKOŃCZENIE wnętrz, docieplenia, 693-121-622.
ZBIORNIKI na gnojówkę, tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.
SIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przęsła, rusztowania, Łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, polerowanie, itp. 608-014-410.
CYKLINOWANIE, remonty kopleksowo, 662-686-057.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

Szukasz hydraulika?
regiofirma.pl

ANTENY

SATELITARNE, montaż, naprawa, tel. 603-220-913.

MEBLE

KUCHNIE, przedpokoje, zabudowy, tanio. 602-613-458

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.
RTV i LCD, naprawa, 603-220-913, Fabryczna 111.

PRZEPROWADZKI

WWW.PRZEPROWADZKI.BIALYSTOK.PL, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl
A1382211W01

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADY do termomodernizacji. 602-381-505.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA uszkodzone, od 1998r, przyczepkę samochodową, może być do remontu, zarejestrowaną, 883-513-263
KAŻDY, do remontu, kasacji, odbiór. 503-163-134.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, ul. Pogodna 22, ekspresowe terminy,profesjonalny montaż, serwis gwarancyjny, obsługujemy odbiorców detalicznych, pomiar i wycena gratis,e-mail:handel@bfo.com.pl tel. 85 7422008.
OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

DACHY naprawy. 504-080-843.
DACHY, więźby- wykonawstwo, remonty, 604-993-406.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE dachów, więźby, tel. 518-213-579.
KRYCIE dachów. (85)675-04-84, 791-651-555.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok, 601-566-181.**
MASZ jakikolwiek problem prawny? Zadzwoń 606-749-917 lub napisz: szymon.baginski@gmail.com Profesjonalne Usługi Prawnicze. Szczegóły na: szymonbaginski.pl Tanio, Szybko, Solidnie,

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

MIESZKANIE dla pań wynajmę Dojlidy. 883-513-263.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne, wykończenia wnętrz, 507-047-202.

BUDOWA, REMONT

POLBRUK kompleksowo od 16 lat, 503-800-815.

POLBRUK kompleksowo solidnie, 605-560-763.
POSADZKI agregatem od 9 zł/mkw, 509-894-878.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, odbieramy. 607-149-302.

Szukasz kosmetyczki?
regiofirma.pl

NAGROBKI granitowe najtaniej, tel. 601-912-474.
NAGROBKI granitowe, podwójne od 5.800 zł. Wystawa Boguszewo koło Moniek. 601-924-904.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, biesiady. 509-428-630.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ do rozbiórki budynek garażowo-magazynowy w Wysokim Mazowieckiem, tel. 608-691-591.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

POZOSTAŁE

EMERYT pozna Panią do 65 lat., tel. 788-408-420.

Wyrazy głębokiego współczucia
naszej koleżance
HALINIE ŻUKOWSKIEJ
z powodu śmierci
SYNA ANDRZEJA
składają pracownicy Przedsiębiorstwa EKOLOBUD w Suwałkach

MAŁA MISS I MISTER 2011

ISSN 0137-9488

GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 marca 2011
piątek

Region >> Nie czekaj już dziś wyślij SMS-a na wybraną kandydatkę lub kandydata

Zagłosuj na Małą Miss i Małego Mistera

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Plebiscyt „mała Miss, Mały Mister 2011" trwa już od dwóch tygodni. Mamy już pierwszych liderów w konkursie. Poniżej prezentujemy pięć dziewczynek i pięciu chłopców, którzy otrzymali najwięcej głosów od naszych Czytelników. Oczywiście wszystko się może jeszcze zmienić. Twój kandydat ciągle ma szansę na wygraną.

Masz na to wpływ. Wystarczy, że wyślesz SMS-a z numerem dziewczynki lub chłopca, którzy Twoim zdaniem powinni wygrać.

Zasady głosowania opisujemy w niebieskiej ramce umieszczonej obok.

Pełną listę kandydatek i kandydatów oraz ich numery, na które należy głosować, znaleźć można na stronie internetowej www.wspolczesna.pl w zakładce „Mała Miss, Mały Mister". Na stronie tej umieszczony jest także regulamin plebiscytu oraz bieżące wyniki głosowania SMS-owego. Głosowanie na Małą Miss i Małego Mistera zakończy się w piątek 1 kwietnia.

W plebiscycie wyróżnionych zostanie sześcioro dzieci: trzy dziewczynki oraz trzech chłopców, którzy otrzymają najwięcej głosów.

Ogłoszenie wyników nastąpi 2 kwietnia na uroczystej gali finałowej, która odbędzie się białostockiej galerii handlowej Zielone Wzgórza Carrefour.

Uwaga! W prezentacji kandydatów z 10 marca 2011 roku. Pod zdjęciami kandydatek na Małą Miss (od numeru 64 do 107) umieściliśmy błędną treść SMS-a który należy wysłać, aby oddać głos na wybraną dziewczynkę. Zamiast miss.xx (gdzie xx to numer kandydatki) wpisaliśmy mister.xx. Za błąd wszystkich uczestników konkursu przepraszamy.

Informujemy, że wszystkie błędne SMS-y oddane na wymienione kandydatki zostały policzone, jako prawidłowo oddane głosy. Chodzi jedynie o SMS-y wysłane po 10 marca. ▲

ZASADY GŁOSOWANIA:

Aby zagłosować na Małą Miss wyślij SMS na numer 72069 wpisując w treści miss.XX, gdzie w miejsce "xx" należy wpisać numer przypisany do każdej dziewczynki, np. miss.95.

Aby zagłosować na „Małego Mistera" wyślij SMS-a na numer 72069 o treści mister.xx, gdzie "xx" to numer przypisany do każdego chłopca

Koszt SMS to 2,46 zł z VAT. Jedna osoba może wysłać dowolną liczbę SMS-ów. Regulamin, zdjęcia i bieżące wyniki głosowania na www.wspolczesna.pl w zakładce „Mała Miss, Mały Mister"

Sponsor główny

ZIELONE WZGÓRZE GALERIA

Carrefour

Partnerzy

Arkadia



TOP 5 KANDYDATEK DO TYTUŁU MAŁA MISS I TOP 5 KANDYDATÓW DO TYTUŁU MAŁY MISTER



▲ **Wiktoria Sapińska**
SMS o treści **miss.50**
na nr **72069**



▲ **Otylia Ratkiewicz**
SMS o treści **miss.44**
na nr **72069**



▲ **Oliwia Andrzejczuk**
SMS o treści **miss.57**
na nr **72069**



▲ **Jessica Taranto**
SMS o treści **miss.10**
na nr **72069**



▲ **Dominika Borowik**
SMS o treści **miss.64**
na nr **72069**



▲ **Bartosz Bernatowicz**
SMS o treści **mister.41**
na nr **72069**



▲ **Mateusz Tomaszewski**
SMS o treści **mister.25**
na nr **72069**



▲ **Marcin Wołejko**
SMS o treści **mister.08**
na nr **72069**



▲ **Patryk Tylicki**
SMS o treści **mister.22**
na nr **72069**



▲ **Kacper Rutkowski**
SMS o treści **mister.26**
na nr **72069**

ANGIELSKI DLA KAŻDEGO!



Prawie pół tysiąca fiszek
do nauki języka angielskiego
za jedyne 25 zł!

Nie zwlekaj,
zamów już dzisiaj!

Do każdego zestawu
dołączymy upominek: niespodziankę

Zadzwoń: 85 748 74 23
lub napisz:
ntur@wspolczesna.pl

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl



Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkania
na ul.Św. A. Boboli 3a



Nowa inwestycja
przy ul. 27 lipca 23

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Podlaskie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

FUNDUSZE EUROPEJSKIE – DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Nowe samochody pożarnicze na Suwalszczyźnie







W ramach realizacji projektu pod nazwą: „Zintegrowany projekt ochrony przyrody na obszarach chronionych Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego poprzez zakup sprzętu ratowniczego" pięć gmin z Suwalszczyzny, tj. gmina Jeleniewo, Raczki, Rutka — Tartak, Suwałki i Augustów działając w ramach partnerstwa zakupiły do 1 marca 2011 r. łącznie osiem samochodów ratowniczo — gaśniczych dla Ochotniczych Straży Pożarnych oraz zostało przeszkolonych szesnastu kierowców OSP w zakresie techniki doskonalenia jazdy. Gminy wspólnie pozyskały na ten cel ponad 2,78 mln zł pochodzących ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013.

Wiosną 2010 r. gminy Jeleniewo, Raczki, Rutka — Tartak, Suwałki i Augustów podpisały porozumienie o wspólnym przedsięwzięciu o nazwie „Zintegrowany projekt ochrony przyrody na obszarach chronionych Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego poprzez zakup sprzętu ratowniczego", którego efektem był złożony do Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku wniosek o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007 — 2013 Osi Priorytetowej V. Rozwój infrastruktury środowiska działania 5.2. Rozwój lokalnej infrastruktury ochrony środowiska współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Dnia 4 sierpnia 2010 r. lider projektu, tj. gmina Jeleniewo podpisała umowę na dofinansowanie w wysokości 85 % kwoty wydatków kwalifikowanych projektu na dostawę 8 samochodów ratowniczo-gaśniczych wraz z wyposażeniem ratowniczym, w tym 3 średnich samochodów dla OSP Jeleniewo, OSP Nowa Wieś gmina Suwałki, OSP Netta Druga gmina Augustów, oraz 5 samochodów lekkich dla OSP Sucha Wieś gmina Raczki, OSP Smolniki gmina Rutka Tartak, OSP Płociczno gmina Suwałki, OSP Jabłońskie i OSP Rutki Stare gmina Augustów. Dofinansowanie objęło również przeszkolenie 16-stu kierowców OSP z gmin partnerów projektu.

W wyniku przeprowadzonego przetargu publicznego najkorzystniejszą ofertę cenową na dostawę ośmiu samochodów ratowniczo — gaśniczych złożyła firma z Korwinowa, koło Częstochowy (województwo śląskie), tj. Przedsiębiorstwo Specjalistyczne „bocar" Sp. z o.o. na łączną kwotę ponad 3,18 mln złotych brutto. Zaoferowane zostały fabrycznie nowe: średni samochód specjalny pożarniczy ratowniczo — gaśniczy wodno — pianowy na podwoziu z napędem 4x4 marki Mercedes — Benz ATEGO 1329 AF (662,5 tyś. zł za pojazd), oraz lekki samochód specjalny pożarniczy na podwoziu z napędem 4x2 marki FIAT DUCATO 250 (239,6 tys. zł za pojazd). Przedmiotowe samochody wraz z niezbędnym wyposażeniem ratowniczym, w skład którego weszły m.in. agregaty prądotwórcze, węże tłoczne, zestawy hydraulicznego sprzętu ratowniczego, motopompy, aparaty nadciśnieniowe, drabiny pożarnicze, radiotelefony przenośne i inne zostały dostarczone do właściwych jednostek OSP do 1 marca 2011 r.

Kierowcy OSP zostali przeszkoleni w okresie styczeń — luty 2011 r. przez wybrany w przetargu publicznym Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Suwałkach w zakresie kwalifikacji wstępnej przyspieszonej dla kierowców wykonujących transport drogowy.

Realizacja projektu dofinansowanego z Unii Europejskiej poprzez zakup sprzętu ratowniczo — gaśniczego dla Ochotniczych Straży Pożarnych działających na części powiatów suwalskiego i augustowskiego, na których znajdują się tereny obszarów chronionych Wigierskiego Parku Narodowego i jego otuliny, Suwalskiego Parku Krajobrazowego oraz obszary objęte ochroną NATURA 2000, tj. Puszcza Augustowska, Ostoja Wigierska, Ostoja Suwalska, SOO Jeleniewo, Dolina Górnej Rospudy ma za zadanie przede wszystkim przeciwdziałać wysokiemu zagrożeniu pożarowemu tych cennych przyrodniczo terenów. Zakup nowoczesnych samochodów pożarniczych wyposażonych w specjalistyczny sprzęt do prowadzenia akcji ratowniczych podnosi poziom i poprawia zdecydowanie jakość Ochotniczych Straży Pożarnych, a zatem zwiększa bezpieczeństwo przeciwpożarowe na terenie gmin uczestniczących w projekcie.

Oby samochody pożarnicze służyły jak najlepiej i najdłużej mieszkańcom i środowisku naturalnemu powiatów suwalskiego i augustowskiego.

Artykuł R19711W04

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013

www.rpowp.wrotapodlasia.pl

sweetdeal
Osładzamy życie.



Kupuj taniej!
Rabaty od 50% do 70%!
Codziennie nowa oferta w Twoim mieście!
Sprawdź na www.sweetdeal.pl





24-letnia Niemka Magdalena Neuner wygrała sprint na 7,5 km w zawodach biathlonowego Pucharu Świata w Oslo-Holmenkollen. Polki nie startowały.

Siatkówka >> Weekend

O nas bez nas

Najbliższy weekend wyjątkowo nie przyniesie nam emocji związanych z występami naszych czołowych siatkarskich drużyn.

Nie znaczy to jednak, że nic się nie wydarzy. Wyniki innych spotkań PlusLigi Kobiet mają spory wpływ na los siatkarek AZS-u Białystok. Akademiczki, rozgrywające dopiero w poniedziałek swój wyjazdowy mecz z Aluprofem Bielsko-Biała, czekają głównie na rezultaty konfrontacji Stal Mielec – Gwardia Wrocław i Budowlani Łódź – TPS Rumia. Prawdopodobnie łodzianki łatwo pokonają outsidera ekstraklasy i zrównają się punktami z AZS-em. To chyba nieuniknione i białostoczanki same w ostatnich meczach muszą zapracować na grę o miejsca 1-8.

Siatkarze pierwszoligowego Ślepska Suwałki fazę play off zaczną wyjątkowo we wtorek. Pozostałe zespoły zagrają w weekend. Suwalczan najbardziej interesuje rywalizacja Jadaru Radom z BBTS-em Bielsko-Biała, która wyłoni ewentualnego przeciwnika Ślepska w kolejnej rundzie.

▲ **PlusLiga Kobiet – 16. kolejka:**
Piątek: MKS Dąbrowa Górnicza – Centrostal Bydgoszcz.
Sobota: TPS Rumia – Budowlani Łódź, Stal Mielec – Gwardia Wrocław.
Niedziela: Muszynianka Muszyna – Atom Trefl Sopot
Poniedziałek: Aluprof Bielsko-Biała – AZS Białystok.

1. Muszynianka	15	38	42:16
2. Atom Trefl	15	37	40:15
3. MKS D. Górn.	15	27	33:24
4. Centrostal	15	25	31:29
5. Gwardia	15	22	31:28
6. Aluprof	15	22	26:27
7. AZS Białystok	**15**	**19**	**27:31**
8. Stal	15	18	24:34
9. Budowlani	15	16	24:34
10. TPS Rumia	15	1	5:45

▲ **I liga mężczyzn – pary play off o miejsca 1-8 (do trzech zwycięstw):**
Jadar Radom – BBTS Bielsko-Biała, GTPS Gorzów Wielkopolski – Stal AZS Nysa, Trefl Gdańsk – Pekpol Ostrołęka.
Przełożone na wtorek i środę (22 i 23.03): Ślepsk Suwałki – Joker Piła.
O 10. miejsce (utrzymanie) zagrają Energetyk Jaworzno i Avia Świdnik. Początek rywalizacji do trzech zwycięstw 9.04 w Jaworznie.
Do II ligi spadły Orzeł Międzyrzecz (wycofany z rozgrywek w trakcie sezonu) oraz SMS I PZPS Spała (zrezygnował z walki o utrzymanie). **(miik)**

Narciarstwo klasyczne >> Planica - ostatnie zawody Orła z Wisły

Pożegnalne skoki Małysza

Setki polskich kibiców udają się do Planicy, by pod „Letalnicą" oklaskiwać Adama Małysza w jego ostatnich zawodach w karierze.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Pewnie, że do mnie dociera, że to już ostatnie zawody i do Planicy przyjechałem po raz ostatni jako zawodnik. Jakoś dobrze trzeba się z tą skocznią pożegnać. Jako kibic chciałbym tutaj jeszcze się zjawić – mówił po wczorajszych kwalifikacjach do dzisiejszego konkursu Adama Małysz.

Nasz najlepszy skoczek oczywiście nie musiał się kwalifikować. Jednak pojawił się na rozbiegu i osiągnął 206 metrów. Adam Stoch, który także plasuje się w pierwszej dziesiątce PŚ pofrunął na odległość 194,5 metra.

Kwalifikacje przebrnęli Piotr Żyła, Stefan Hula i Tomasz Byrt. Odpadł jedynie Maciej Kot.

Małysz na zakończenie kariery walczy o trzecie miejsce w końcowej klasyfikacji PŚ. O miejsce na podium rywalizuje z Andreasem Koflerem.

– Idziemy z nim łeb w łeb, ale w końcu któryś z nas będzie musiał lepiej skoczyć i zająć trzecie miejsce. Na pewno będę walczył, ale on jest w tej chwili w dobrej formie i będzie ciężko. Mam nadzieję, że trochę szybkość poprawię, bo ostatnio jeździłem bardzo dobrze, a tutaj coś nie za bardzo wychodzi – stwierdził wczoraj nasz skoczek, który smuci się stanem zdrowia swojego trener Fina Hannu Lepistoe.

– Na pewno atmosfera miała być inna. Zabrakło Hannu i jest mi bardzo przykro z tego powodu, ale tego nie zmienię. Przygotowałem dla niego nawet niespodziankę, szkoda, że nie będzie tego widział na żywo. Takie sytuacje się zdarzają i są nie do przewidzenia. W środę rozmawiałem z nim osobiście i nic nie wskazywało na to, że jest chory. Brzmiał naprawdę zdrowo – powiedział Małysz.

Fiński szkoleniowiec źle się poczuł będąc w Helsinkach, gdy miał odlatywać do Planicy. Natychmiast został przewieziony do szpitala, gdzie lekarze opanowali sytuację. W nocy z wtorku na środę nic złego się nie działo, trener został przewieziony do kliniki w Lahti, gdzie spędzi kilka najbliższych dni.

– Na szczęście trener nie miał zawału serca, a tylko stan przedzawałowy. Nie stracił też przytomności i to jest na pewno optymistyczne. Teraz przechodzi badania i ustalają lekarstwa i dalsze leczenie. Obiecał, że jak tylko dostanie znowu telefon to się do mnie odezwie, a skoki będzie oglądał w telewizji – zaznaczył Małysz.

Początek piątkowego konkursu o godz. 15.15.

PAP



Adam Małysz podczas wczorajszych kwalifikacji do konkursu w Planicy pofrunął na odległość 206 metrów. W zawodach obok Małysza wystartuje Kamil Stoch, Piotr Żyła, Tomasz Byrt i Stefan Hula.

Siatkówka >> Cztery drużyny z podlaskiego grają w półfinałowych turniejach o II ligę

Mogą postawić pierwszy krok na drodze do awansu

Mamy AZS Białystok w ekstraklasie siatkarek, Ślepsk Suwałki w pierwszej, a Pronar Parkiet Hajnówka w drugiej lidze siatkarzy. Reszta zespołów uczestniczy w rozgrywkach lokalnych – w najbliższy weekend cztery z nich mogą postawić pierwszy krok ku wdrapaniu się na wyższy szczebel siatkarskiej drabiny.

W turniejach półfinałowych o awans do II ligi zagrają Jedynka Łomża i MOSPS Białystok wśród kobiet oraz Biebrza Lipsk i Centrum Augustów w gronie mężczyzn.

Jako jedyne przed własną publicznością o wejście do finału powalczą łomżanki. Rywalki Jedynki to: AZS LSW Warszawa, AKS OSW Olsztyn i AZS UMCS Lublin. Zespół Mirosława Skawskiego do turnieju przystąpi wzmocniony zawodniczkami, które trzy lata temu występowały w II lidze: Patrycją Karpińską, Katarzyną Lubińską, Natalią Śleszyńską i Małgorzatą Lencką.



P. Lisiecki

Jedynka Łomża (żółte stroje) jako jedyna zagra u siebie

– Jeżeli dziewczęta zagrają równiej niż w meczach III ligi z MOSPS-em Białystok, to wierzę, że jesteśmy w stanie zająć miejsce dające prawo gry w finale– mówi Skawski.

Dalej przejdą po dwie najlepsze ekipy. MOSPS Białystok jedzie do Warszawy, gdzie zagra z tamtejszym AZS UW, ZSMS Poznań i Sobieskim 46 Lublin.

Na pewno możemy liczyć na przyzwoity występ zespołów męskich. Wicemistrz III ligi, Centrum Augustów tydzień temu wygrał towarzyski turniej w Węgorzewie. W fazie grupowej augustowianie pokonali m. in. jednego ze swoich rywali z półfinału: Gwardię Szczytno 2:1. Pozostali to gospodarz – Cukrownik Lublin i Zawkrze Mława.

– Szczytno na pewno jest do pokonania. Cukrownik jest młodą, nieobliczalną drużyną, a Zawkrze to solidny trzecioligowiec – mówi o rywalach trener Centrum Wojciech Iwanowicz. – Nie jesteśmy faworytem, ale o awans możemy powalczyć. Wreszcie znaleźliśmy optymalne ustawienie oparte w większości na doświadczonych zawodnikach.

Na turnieju w Węgorzewie słabo z kolei wypadła Biebrza Lipsk. Mistrzowie III ligi zajęli dopiero 5. miejsce. Oni o awans powalczą w Żyrardowie z tamtejszą Żyrardowianką – faworytem turnieju oraz z AZS-em Politechnika Lubelska i OSĄ Ząbrowo.

– Zdarzył się nam w Węgorzewie słaby dzień. W Żyrardowie musimy zagrać tak, jak w lidze u siebie z Centrum. Wtedy powinno być dobrze – mówi grający trener Biebrzy Rafał Suszyński. **(miik, lis)**

Koszykówka >> II liga

Tur gra tylko o 5. miejsce

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski stracili już szansę awansu do play-of. W przedostatniej kolejce zagrają na wyjeździe z Żyradowianką. **(mark)**

▲ **Program 25. kolejki:**
Żyrardowianka Żyrardów – Tur Bielsk Podlaski, Etmal Korsarz Gdańsk – MON-POL Płock, SIDEn Polski Cukier Toruń – PWiK Piaseczno, AZS WSGK POLFARMEX Kutno – Trefl II Sopot, AZS UWM Olsztyn – Basket Piła.

1. SIDEn	24	46	1951-1545
2. AZS Kutno	24	44	1989-1560
3. SMS PZKosz	25	43	1968-1726
4. Piaseczno	24	41	2158-1933
5. Żuraw	25	40	2043-1796
6. Tur	**24**	**38**	**1949-1916**
7. Świecie	25	36	1666-1779
8. Korsarz	24	34	1758-1863
9. WOSSM	25	34	1679-1934
10. Żyrardów	24	33	1791-1864
11. AZS Olsztyn	24	33	1799-1879
12. Trefl II	24	31	1603-1833
13. Basket Piła	24	30	1723-1850
14. MON-POL	24	27	1623-222

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80





Andrius Skerla (foto) i Tadas Kijanskas z Jagiellonii Białystok zostali powołani przez trenera reprezentacji Litwy na mecz z Polską (25 marca, Kowno o godz. 20.30).

Piłka nożna >>

Nie chcą trafić na przyjaciół



PAP

Angel di Maria z Realu ucieka obrońcy Olympique Lyon Dejanovi Lovrenovi

Trener Realu Madryt Jose Mourinho w piątkowym losowaniu par ćwierćfinałowych Ligi Mistrzów nie chce trafić na kluby, w których wcześniej pracował, czyli Chelsea Londyn i Inter Mediolan.

– Nie lubię rywalizować z moimi byłymi piłkarzami, z przyjaciółmi, których zostawiłem w tych klubach – zaznaczył Mourinho. – Jeśli jednak los okaże się złośliwy, to oczywiście podejmę wyzwanie. Wszyscy w tym biznesie jesteśmy przecież profesjonalistami.

Real może trafić również m.in. na Barcelonę. Oba kluby rywalizują o mistrzostwo Hiszpanii i zmierzą się jeszcze w meczu ligowym na Santiago Bernabeu. 20 kwietnia w Walencji spotkają się też w finale Pucharu Króla.

– Myślę, że dla wszystkich w Hiszpanii byłoby lepiej, gdyby te dwie drużyny spotkały się później niż w ćwierćfinale – mówi dyrektor generalny Realu Jorge Valdano. – Nie chciałbym też trafić na Schalke 04, którego piłkarzem jest Raul Gonzalez. Emocje, jakie towarzyszyłyby jego powrotowi na Santiago Bernabeu, nie byłyby wskazane dla obu stron – dodał Argentyńczyk.

W losowaniu wezmą udział też Szachtar Donieck, Tottenham Hotspur Londyn i Manchester United.

▲ **Chelsea Londyn – FC Kopenhaga 0:0. Widzów:** 36454. Pierwszy mecz – 2:0 dla Chelsea. Awans – Chelsea.

▲ **Real Madryt – Olympique Lyon 3:0 (1:0). Bramki:** 1:0 – Marcelo 37, 2:0 – Benzema 66, 3:0 – Di Maria 76. **Widzów:** 70034. Pierwszy mecz – 1:1. Awans – Real. **(PAP, milk)**

Piłka nożna >> Drugoligowcy walczą o punkty. Pierwszy mecz Ruchu.

Trudne przeprawy

W drugiej wiosennej kolejce nasze drużyny ruszają w Polskę. Wigry, Sokół i Ruch zagrają na wyjazdach.

Mariusz Klimaszewski, Miłosz Karbowski, Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Suwalczanie wyruszają do Lublina podbudowani wyjazdowym zwycięstwem nad Zniczem. W Pruszkowie grali z liderem drugiej ligi, a jutro zmierzą się z outsiderem tabeli.

– Czeka nas jednak równie ciężkie zadanie – mówi Marek Witkowski, trener Wigier. – Motor za wszelką cenę chce się obronić przed spadkiem i zimą wzmocnił się piłkarzami ogranymi nawet w ekstraklasie.

Lubelski zespół wzmocnili m.in. Brazylijczyk Sergio Batata oraz bramkostrzelni, co udowodnili w sparingach, Adrian Ligienza i Piotr Prędota.

– Motor dopiero rozpocznie rundę, forma przebudowanego zespołu jest wielką niewiadomą – uważa Witkowski. – Moi zawodnicy zaś w starciu ze Zniczem pokazali bardzo dobry futbol. Kolejny raz potwierdzili, że żaden rywal nie jest im straszny.

Wigry są niepokonane na wyjazdach. W pięciu kolejnych meczach odnieśli trzy zwycięstwa i zanotowali dwa remisy. W Lublinie nie zagrają jeszcze kontuzjowani Przemysław Makarewicz i Michał Danilczyk, ale szansę debiutu ma Lasha Gongadze.

– Cieszą nas wiadomości z Nadarzyna, że murawa na tamtejszym boisku jest w bardzo dobrym stanie – stwierdza na wstępie trener Sokoła Sokółka Witold Mroziewski



nowiny24.pl

Piłkarze Ruchu Wysokie Mazowieckie zagrają po raz pierwszy tej wiosny, od razu trafiając na lidera II ligi Olimpię Elbląg

nawiązując wyraźnie do warunków, w jakich przyszło mu grać pierwszy mecz z Resovią 0:2, gdy boisko w Sokółce zamieniło się w błoto.

– Z Nadarzynem zagramy bez pauzującego z powodu nadmiaru żółtych kartek bramkarza Łukasza Trudnosa, ale już z powracającym po kontuzji Pawłem Naliwajko – dodaje szkoleniowiec.

Dla Ruchu Wysokie Mazowieckie będzie to pierwszy ligowy mecz w tym roku. Rywal jest z najwyższej możliwej półki – aktualny lider drugoligowej tabeli Olimpia Elbląg. – Obserwowałem przeciwników tydzień temu w Otwocku. Wygrali zasłużenie 3:0 nie pozostawiając tamtejszemu Startowi złudzeń. Wiodącą rolę odgrywa w tym zespole piątka obcokrajowców. Jestem jednak zawsze optymistą i nastawiam się na walkę o punkty. W naszej sytuacji musimy się o nie starać w każdym z 17 pozostałych meczów – mówi trener Ruchu Sławomir Kopczewski.

W zespole z Wysokiego Mazowieckiego zabraknie jedynie wracającego po kontuzji Mateusza Wiecha. To będzie już trzecia konfrontacja Ruchu z Olimpią w tym sezonie. Jeszcze latem uległ jej u siebie w lidze 0:2, a w rundzie przedwstępnej Pucharu Polski przegrał z elblążanami na wyjeździe 0:1.

Tabela

Program 20. kolejki (19-20 marca):
Motor Lublin – **Wigry Suwałki** (sobota, godz. 14)
Puszcza Niepołomice – Resovia
GLKS Nadarzyn – **Sokół Sokółka** (sobota, godz. 13)
Stal Stalowa Wola – Pelikan Łowicz
OKS 1945 Olsztyn – Start Otwock
Olimpia Elbląg – **Ruch Wysokie Mazowieckie** (sobota, godz. 15)
Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Jeziorak Iława
Wisła Płock – Stal Rzeszów
Okocimski Brzesko – Znicz Pruszków

1. Olimpia	18	31	23-12
2. Znicz	18	31	25-18
3. Świt	17	31	19-9
4. Wisła	17	30	34-23
5. Stal St. Wola	18	29	19-14
6. Wigry	**18**	**27**	**22-15**
7. Resovia	18	27	20-12
8. Stal Rz.	17	24	25-22
9. Okocimski	17	24	20-17
10. OKS Olsztyn	18	23	22-24
11. Pelikan	18	23	21-18
12. Jeziorak	17	22	16-21
13. Nadarzyn	17	20	15-19
14. Sokół	**18**	**20**	**15-20**
15. Ruch	**17**	**20**	**18-24**
16. Start	18	16	24-37
17. Puszcza	18	11	13-27
18. Motor	17	10	8-27

Relaks na sportowo

BOKS
III Wiosenny Turniej Bokserski Młodzieży (sobota o godz. 15.30 w sali Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Stołecznej 21 w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA
Młoda Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Lech Poznań (niedziela, godz. 11 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).

PIŁKA RĘCZNA
Finał Igrzysk Województwa Podlaskiego Dziewcząt (piątek, godz. 11 w hali MOSiR przy ul. Świętojańskiej w Siemiatyczach).

FUTSAL
II liga. Elhurt Elmet Helios Białystok – Mazovia UW Warszawa (sobota, godz. 17 w hali SP 21 przy ul Polowej w Białymstoku).

SZACHY
IV Otwarty Turniej im. Benjamina Andersa (sobota, godz. 10 w kawiarni Elida w Białymstoku).

VI Turniej XII edycji Łomżyńskiej Ligi Szkolnej (sobota, godz. 10 w auli I LO ul. Bernatowicza 4 w Łomży).

GOALBALL
Międzynarodowy turniej z udziałem reprezentacji Algierii, Azerbejdżanu, Czech, Polski i zespołu Startu Białystok. Miejsce: hala Centrum Edukacji przy ul. Piłsudskiego w Supraślu.
Szczegółowy program: Sobota: godz. 10: Polska – Czechy, godz. 11: Algieria – Azerbejdżan, godz. 12: Białystok – Polska; godz. 13: Czechy – Azerbejdżan; godz. 15: Algieria H Białystok; godz. 16: Azerbejdżan – Polska; godz. 17: Czechy – Algieria.
Niedziela: godz. 10: Azerbejdżan – Białystok; godz. 11: Polska – Algieria; godz. 12: Białystok – Czechy.

JUDO
Półfinał Akademickich Mistrzostw Polski (sobota, godz. 10 w Akademickim Centrum Sportu Politechniki Białostockiej).

SIATKÓWKA
Półfinały turniej o awans do II ligi kobiet (piątek i sobota, od godz. 16 oraz niedziela od godz. 10 w Publicznym Gimnazjum 1 przy ul. Reymonta w Łomży).

(mark)

Piłka nożna >> Podbeskidzie rewelacją Pucharu Polski

Wisła Kraków podzieliła los Jagiellonii

Ostatnim meczem ćwierćfinałowym Pucharu Polski był pojedynek Podbeskidzia Bielsko-Biała z liderem Ekstraklasy Wisłą Kraków. W pierwszym spotkaniu pierwszoligowiec sensacyjnie pokonał „Białą Gwiazdę" na wyjeździe 1:0. Nic dziwnego, że w rewanżu wietrzono sensację.

Jednak początek meczu w Bielsku-Białej jej nie zapowiadał, bo Wisła szybko odrobiła stratę po golu samobójczym gospodarzy, a później podwyższyła jeszcze na 2:0. Krakowianie, jak to się mówi, byli już w ogródku, gdy szybko zostali skarceni dwoma bramkami Podbeskidzia. Wynik 2:2 utrzymał się do końca meczu, a on oznaczał wyeliminowanie Wisły z PP.

Trener Podbeskidzia Robert Kasperczyk komplementuje podopiecznych, ale tonuje emocje i mówi: najważniejsza jest liga.

– Chylę czoła przed swoim zespołem. Miasto może być z nas dumne, ale teraz schodzimy na ziemię. Myślimy już o meczu w Niecieczy – powiedział bielski szkoleniowiec. O zejściu na ziemię mówi też zdobywca pierwszej bramki podczas rewanżowego pojedynku z Wisłą – Adam Cieśliński. „Oczywiście, że teraz jesteśmy w euforii, ale trzeba zejść na ziemię! Musimy grać z Niecieczą tak samo walecznie, jak z Wisłą. Nie wolno odpuszczać. Nikt przed nami nie będzie klękał – powiedział piłkarz Podbeskidzia. **(PAP, opr. mark)**

Wszystko o lokalnej piłce nożnej i innych dyscyplinach znajdziesz na:
www.wspolczesna.pl/sport
Tabele, wyniki, relacje



Polecam
Mariusz Klimaszewski
kierownik działu sportowego

Sport Jagiellonia » Piłka Nożna » Siatkówka » Inne Dyscypliny »

Podbeskidzie
Wisła Kraków
2:2
Dąb D. Białostocka
Sparta Augustów
1:3
Real Madryt
Olympique Lyon
3:0

GWsport
www.wspolczesna.pl

Adam Małysz, Kamil Stoch, Piotr Żyła, Stefan Hula i Tomasz Byrt wystąpią w piątkowym konkursie PŚ w Planicy



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Trener Lecha Jose Maria Bakero uczył się od Michała Probierza, ale w sobotę...

Nie będą przyjaciółmi

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Lech wciąż nie traci nadziei na dołączenie do czołówki Ekstraklasy i walkę nawet o mistrzowski tytuł. Jeżeli w sobotę pokona przy Bułgarskiej Jagiellonię to do białostoczan tracić będzie tylko cztery punkty.

Jagiellonia też ma chrapkę na mistrzowską koronę i na pewno łatwo skóry nie sprzeda. Ostatni mecz pucharowy z Lechią Gdańsk, chociaż nie wygrany (w środę Jaga zremisowała 1:1 i odpadła z PP – przyp. aut.) to jednak pokazał, że żółto-czerwoni wracają na dobre tory. – Białostoczanie grają z pasją i agresywnie. Mają wielu zawodników na wysokim poziomie. To drużyna z charakterem, potrafiąca grać piłką – mówił hiszpański trener „Kolejorza" na wczorajszej konferencji prasowej.

Hiszpan nawiązał przy tym do spotkania z trenerem Jagiellonii Michałem Probierzem. Nasz szkoleniowiec zaprosił Bakero na treningi po tym jak został zwolniony z Polonii Warszawa.

– To był bardzo miły gest z jego strony i jestem mu za to bardzo wdzięczny. Chciałem zobaczyć jak wyglądają treningi prowadzone przez polskich szkoleniowców, jakie mają metody, w jaki sposób potrafią dotrzeć do piłkarzy. Trener Probierz bardzo mi pomógł, ale w sobotę nie będziemy przyjaciółmi – dodał Bakero.

Lech z Jagiellonią zagra niemal w najsilniejszym składzie. Do zdrowia po chorobach powrócili Jakub Wilk, Siergiej Kriwiec, Jakub Kiełb oraz Tomasz Mikołajczak. Nie zagrają jedynie Grzegorz Wojtkowiak i Tomasz Bandrowski. Natomiast Jagiellonia w Poznaniu wystąpi nadal bez Marcina Burkhardta.

Początek meczu w sobotę, o godz. 18.15.



A. Chomicz

W sobotę, tak jak w meczu obu drużyn, rozegranym jesienią w Białymstoku (2:0 dla Jagi) na pewno nikt nikomu nie odpuści

> Prognozowane składy



Tak było jesienią

29.08.2010. Jagiellonia Białystok – Lech Poznań 2:0 (0:0). Bramki: 1:0 – Frankowski 71, 2:0 – Grosicki 87.
Jagiellonia: Sandomierski – Norambuena, Skerla, Cionek, Kascelan (55 Grosicki) – Lato, Hermes, Grzyb, Kupisz – Burkhardt (65 Kijanskas) – Frankowski (85 Gogol).
Lech: Burić – Kikut, Wojtkowiak, Arboleda, Henriquez – Peszko (85 Tshibamba), Injac, Bandrowski, Stilić (67 Wichniarek) – Kriwiec (61 Kiełb), Rudnevs.
Czerwona kartka: Arboleda (76, za drugą żółtą).
Żółte kartki: Kascelan (Jagiellonia); Arboleda, Injac (Lech)

Opinia

> Grzegorz Szerszenowicz (były trener Jagiellonii i Lecha)



Nie ukrywam, że kibicuję obu drużynom, ale wiadomo, że Jagiellonia jest bliższa sercu. Mam przeczucie, że to będzie najlepszy mecz białostoczan na wiosnę. Uważam, że stać ich co najmniej na remis. Lech może być nisko w tabeli, ale taki rywal zawsze wyzwala dodatkową mobilizację. Pozytywny wpływ na grę Jagi będzie też miała sama atmosfera i stadion, na jakim rozegrany zostanie mecz. Poza tym nie sądzę by Jagiellonię – jak się powszechnie mówi – dopadł duży kryzys. Organizacja gry nadal jest niezła. Zespół ma tylko problem z brakiem przyspieszenia akcji pod bramką przeciwnika. **(milk)**

Najlepsi zagrają na wyjazdach

>

Lider Wisła Kraków zagra w Bytomiu z Polonią, wicelider Jagiellonia zmierzy się z Lechem Poznań w stolicy Wielkopolski, a trzecia w tabeli Legia wyjeżdża do Bełchatowa.
W roli trenera Polonii Warszawa zadebiutuje Piotr Stokowiec. Do tej pory był asystentem zwolnionego w niedzielę Holendra Thoe Bosa. Do Czarnych Koszul, których w przeszłości był zawodnikiem, trafił latem 2010 roku, a wcześniej pracował w Widzewie.
W środę do jego sztabu szkoleniowego został dołączony m.in. Marek Zub, który też kiedyś był już związany z klubem z Konwiktorskiej jako piłkarz oraz trener, a jeszcze jesienią pracował... dla najbliższego rywala.
„Czarne Koszule" jako jedyny zespół nie zdobył bramki na wiosnę, a wystąpi bez odsuniętego do drużyny Młodej Ekstraklasy Euzebiusza Smolarka. Polonia zagra u siebie z Widzewem Łódź.
Emocji na pewno nie zabraknie w Wielkich Derbach Śląska. W piątek w Chorzowie Ruch podejmie Górnika Zabrze. Niebiescy na własnym stadionie przegrali w tym sezonie tylko z Koroną Kielce.

Program 19. kolejki:
18 marca, piątek: Arka Gdynia – KGHM Zagłębie Lubin (godz. 17.45); Ruch Chorzów – Górnik Zabrze (20.00)
19 marca, sobota: Polonia Warszawa – Widzew Łódź (14.45); Śląsk Wrocław – Lechia Gdańsk (17.00); Lech Poznań – Jagiellonia Białystok (18.15); Cracovia – Korona Kielce (19.15).
20 marca, niedziela: PGE GKS Bełchatów – Legia Warszawa (14.45); Polonia Bytom – Wisła Kraków (17.15)

1. Wisła	18	36	27:16
2. Jagiellonia	**18**	**32**	**24:16**
3. Legia	18	31	24:24
4. Lechia	18	30	26:19
5. Górnik	18	27	22:28
6. Korona	18	27	25:24
7. Lech	18	25	22:15
8. Śląsk	18	25	24:22
9. GKS Bełchatów	18	25	21:21
10. Zagłębie	18	23	16:22
11. Polonia W.	18	21	23:20
12. Widzew	18	21	26:22
13. Ruch	18	21	15:18
14. Polonia B.	18	19	17:22
15. Arka	18	18	11:20
16. Cracovia	18	13	20:34

promocja

Wygraj karnet na mecze Jagi!

Wytypuj najlepszego piłkarza Jagi meczu

LECH POZNAŃ – JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

1. Wyślij SMS o treści: jaga.nazwisko piłkarza na numer 72069
2. SMS'y można wysyłać od początku meczu do 23. marca 2011
3. Nagrodą główną jest ***karnet na mecze*** rundy wiosennej
4. Koszt wysłania jednego SMS'a to 2,46 zł z VAT
5. Regulamin konkursu dostępny jest pod adresem: www.wspolczesna.pl/jaga



GW magazyn tydzień

18 marca 2011
piątek
53(17241)



B. Maleszewska

Stomatolog Teresa Szyszko, filigranowa blondynka, gra na perkusji. Jej mąż Janusz, też dentysta - na gitarze. Ale Famident Band to jeszcze sześć osób: na basie gra Łukasz Seweryński, menadżer firmy. Tak jak w każdym szanującym się zespole, także i tu nie mogło zabraknąć chórków. Tworzą je dwie dentystki, dwie asystentki i recepcjonistka. Ich niezwykłe "zębowe" piosenki znają już nie tylko pacjenci. Zespół dentystów zdobywa coraz większą popularność.

>>10

Leczą zęby i śpiewają dla swoich pacjentów

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tragedia w Japonii od tygodnia nie schodzi z czołówek doniesień medialnych, poruszyła pewnie niejednego. Choć my od Japonii jesteśmy daleko, także z niepokojem obserwujemy doniesienia na ten temat. Podziwiamy tez Japończyków za ich opanowanie w obliczu ogromnej tragedii i dramatu.

W dzisiejszym Magazynie opisujemy wydarzenia w Japonii z perspektywy Japonki, która od niedawna mieszka w Polsce, a konkretnie w Białymstoku. Ma polskiego męża, córeczkę. Tsunami dotknęło jej dom rodzinny, mamę. Jak postrzega te wydarzenia i jak je tłumaczy piszemy na str. IV w tekście „Wszystko zabrała woda".

Opisujemy też inny dramat - historię samotnej matki z dzieckiem, która mieszka w zrujnowanym domu w Białymstoku. Tu praktycznie nie ma warunków do życia, ale też innego wyjścia nie było. Czy uda się pani Małgorzacie odmienić los swój i swojego małego synka? To zależy także od nas. Zapraszamy do lektury na str. VIII - „Szukam domu dla siebie i synka".

Mamy też niezwykle poruszającą i makabryczną historię morderstw, których dokonali młodzi ludzie w miejscowości Siedliska -Bogusz. Na szczęście oprawcy, którzy zabijali w okrutny sposób bez powodu, zostali schwytani i skazani. Mieszkańcy wsi odetchnęli z ulgą. Czytaj na str. VII - „Zabijali dla przyjemności".

Także w duchu kryminalnym, ale dużo mniejszego kalibru jest nasz tekst na str. VI, „Spece od szukania", o tym, jak podlascy policjanci poszukują sprawców różnych przestępstw. Mają na to swoje skuteczne metody i bandytę znaleźć potrafią nawet wtedy, gdy ucieka za granicę lub... do grobu.

I jeszcze niezwykle popularny temat końca świata. Dat tego wydarzenia podawano już ok. 200. Jak dotąd, żadna z przepowiedni się nie sprawdziła. Czy sprawdzi się ta, mówiąca o końcu świata w grudniu 2012 r? Nasz rozmówca uważa, że nie i twierdzi, że można spokojnie kupować kalendarz na przyszły rok. Czy mu wierzyć? Polecamy tekst na str. XI.

przegląd tygodniowy

Augustów



Prace przy budowie augustowskiej obwodnicy rozpoczną się wiosną przyszłego roku. Pod warunkiem, że nie będzie problemów z uzyskaniem pozwolenia na budowę. – Postaramy się też skrócić czas inwestycji – zapowiada Dariusz Blocher, prezes spółki Budimex SA. – Mam nadzieję, że zdążymy do jesieni 2013 r.

W miniony piątek została podpisana umowa na zaprojektowanie i wybudowanie obwodnicy Augustowa. Dokument przewiduje, że w ciągu 15 miesięcy Budimex uzyska pozwolenie na budowę, a całe przedsięwzięcie zakończy w marcu 2014 r.

Augustów

Utonięcie, to bezpośrednia przyczyna śmierci 36-letniej Marzeny N. i jej dwóch córek, których ciała znaleziono w Kanale Bystrym. Śledztwo w tej sprawie prawdopodobnie zostanie umorzone. Wcześniej jednak prokuratura musi zaczekać na oficjalną opinię z sekcji zwłok.

Zdaniem śledczych, mogło dojść do takiej sytuacji, że dziewczynki wpadły do wody, a matka rzuciła się, by je ratować. To jednak tylko hipoteza, ponieważ , przynajmniej na razie, nie ma żadnych świadków tego tragicznego zdarzenia.

Białystok

Jarosław O. został skazany na 13 lat pozbawienia wolności. Taki wyrok (nieprawomocny) ogłosił w czwartek białostocki sąd okręgowy. To kara za współudział w zabójstwie, w porachunkach grup kibicujących piłkarzom Jagiellonii. Jarosław O. był ostatnim z czterech sprawców pobicia, do którego doszło pod koniec 2005 r. i w którego konsekwencji zginął 19-letni Adrian.



Białystok

Gotowa jest już koncepcja przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białymstoku w szpital kliniczny. Chcą tego rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku i marszałek województwa, któremu WSS podlega. Idea nie podoba się jednak dyrekcji i pracownikom szpitala na Dojlidach. Ci ostatni nie chcą tak łatwo oddać dobrze prosperującego szpitala. Boją się zwolnień i obniżek pensji. Na razie odbyło się pierwsze spotkanie w tej sprawie, decyzje nie zapadły, ale do rozmów nie zaproszono dyrektora zakaźnego.

Łomża

Spośród 98 pracowników łomżyńskiego Fabetu aż 93 zostanie zwolnionych. Wieść o tym, że zakład właśnie upadł, spadła na zatrudnionych w nim niczym grom z jasnego nieba – dowiedzieli się o tym w piątek. Niewielka część pracowników została jeszcze w firmie, żeby zrealizować zamówienia. Niektórzy nie wrócili jeszcze z urlopów. Tym osobom wymówienia zostaną wręczone w późniejszym terminie. – Podstawową przyczyną zamknięcia zakładu są bardzo słabe wyniki finansowe – mówi Marcin Łaczkowski, dyrektor operacyjny polskiego oddziału francuskiej Grupy CB, do której od kilku lat należy Fabet. – Ważnym czynnikiem jest także to, że nie widzieliśmy najmniejszych szans na ich poprawę.

Łomża



Ciężki sprzęt budowlany wjechał na tereny mieszczące się u zbiegu ulic Sikorskiego i Zawadzkiej. Tym samym kielecki developer rozpoczął pierwsze prace, dzięki którym w Łomży powstanie pierwsza duża galeria handlowa. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa samej galerii ma rozpocząć się w połowie tego roku. Zakończenie budowy Echo- Investment przewiduje na drugą połowę 2012 roku. Otwarcie obiektu ma nastąpić pod koniec przyszłego roku.

Mazury

Będzie można popłynąć z Wielkich Jezior Mazurskich aż na Niemen. Nie wcześniej jednak niż w 2018 roku. Do tego czasu trzeba będzie zbudować drogę wodną, która zacznie się na Niegocinie, przez Pojezierze Ełckie pobiegnie na Biebrzę i do Kanału Augustowskiego.

To ponad 100 km szlaku po jeziorach i rzekach, z nowymi kanałami i śluzami. W projekcie ocenianym na 300 mln zł bierze udział 15 powiatów i gmin z województw warmińsko - mazurskiego i podlaskiego. Zainteresowani chcą wyłożyć 1,23 mln zł na fazę wstępną, czyli opracowanie tzw. studium wykonalności. Taką szansę daje im teraz poparcie Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Mazury

Głupia, niezrozumiała decyzja, która ma wzmocnić pozycję suwalskiej „okręgówki" – tak warmińsko-mazurscy politycy i samorządowcy komentują decyzję Ministerstwa Sprawiedliwości. Sądy rejonowe w Ełku i Olecku od 1 kwietnia przejdą z olsztyńskiej pod suwalską jurysdykcję.

– Nie jest tajemnicą, że z Suwałk pochodzą doradcy i współpracownicy ministra sprawiedliwości – komentuje decyzję Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku. – Minister z dużą arogancją potraktował głosy lokalnych samorządów i organizacji pozarządowych. Ełcki ratusz wysłał w tej sprawie protest do premiera Donalda Tuska. Podobne kroki podjął także samorząd województwa.

Suwałki



Pacjenci leżą na korytarzu, a nowo wyremontowana chirurgia stoi pusta. Dlaczego? Suwalski szpital nie ma pieniędzy na zakup mebli. – Potrzebujemy około 30 tysięcy złotych – informuje Adam Szałanda, dyrektor placówki.

Trzy tygodnie temu uroczyście otwarto gruntownie wyremontowany oddział chirurgiczny. Na pacjentów czeka kilkanaście dwuosobowych sal z węzłami sanitarnymi. Powstały dwie separatki oraz pomieszczenie, gdzie trafiać będą ci, którzy wymagają częstego nadzoru.

Wigry

Za 118 tysięcy złotych można kupić cały pakiet gastronomiczny, w tym wyposażenie kuchni, lodówki i zastawy stołowe. 82 tysiące kosztuje pakiet hotelowy z łóżkami, szafami i poduszkami. Na 17 tysięcy ustalono natomiast cenę wywoławczą za pakiet rekreacyjny, w którego skład wchodzą m.in. kajaki i rowery. Janusz Rau, likwidator Domu Pracy Twórczej w Wigrach ogłosił pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości.

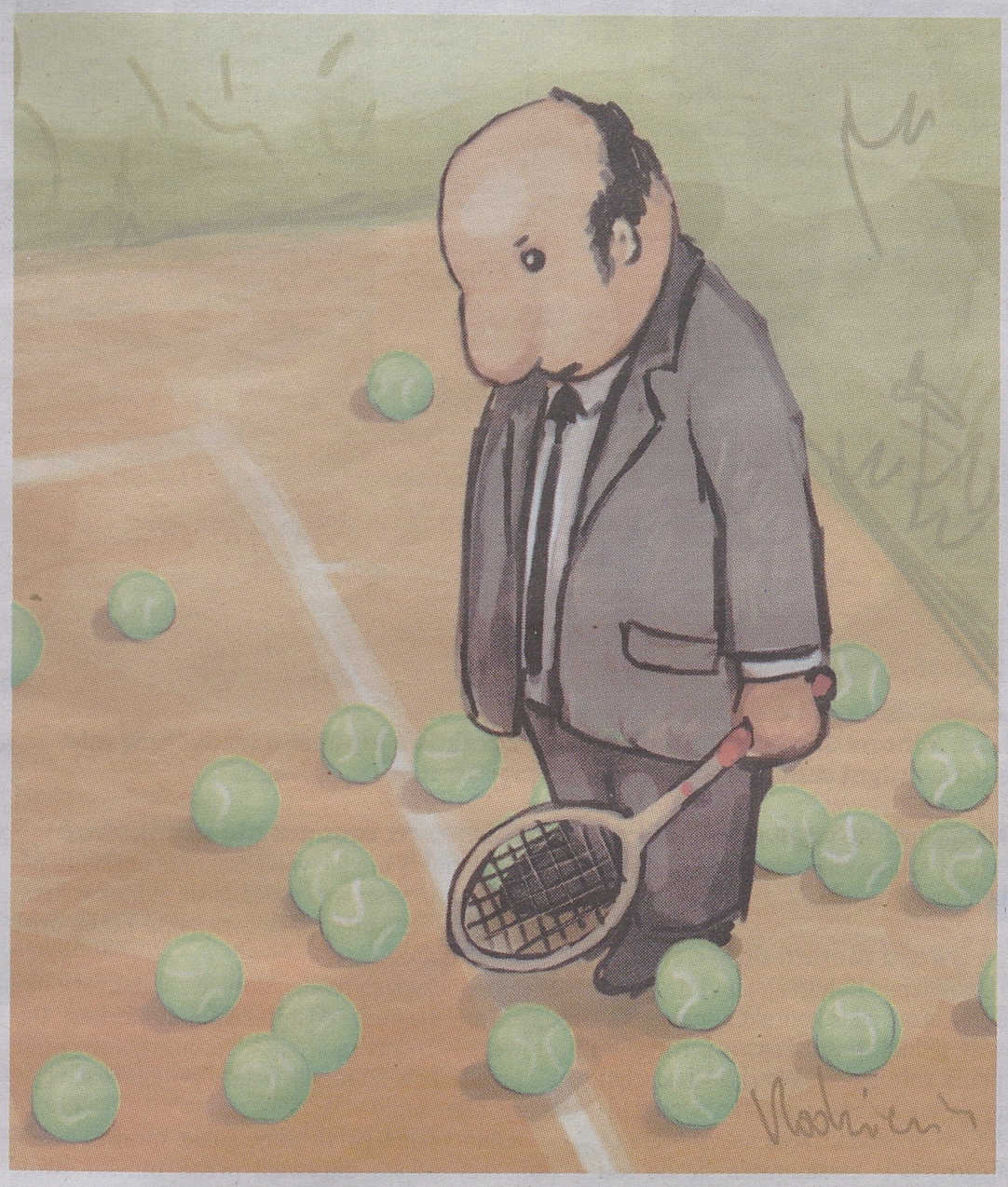


kronika wypadków umysłowych

Kopanie z koniem

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

A jednak, premier Donald Tusk nie pozjadał jeszcze wszystkich rozumów. Stał się cud i uznał, że inni mogą mieć rację. I nie, nie chodzi tu o Leszka Balcerowicza i najgłośniejszy spór ostatnich miesięcy, w sprawie proponowanych zmian w OFE. Szczerze mówiąc, po ostatnim wystąpieniu profesora (gdzie zabierając głos na temat propozycji rządu użył zwrotu „intelektualna nędza", a obecne rządy przyrównał do nie tak znowu chwalebnych władców z krajów Ameryki Południowej), szanse na to, żeby zadufani w sobie rządzący wzięli jego słowa pod uwagę są mniej niż prawdopodobne.



Tak więc Leszek Balcerowicz na poważne potraktowanie (bo dyskutowanie o OFE, kiedy decyzja została już niemal „zaklepana" za takie nie uważam) musi jeszcze poczekać. Za to internauci mogą sobie pogratulować – na pewno są głośniejsi od byłego premiera.

W ich przypadku bowiem, kiedy podnieśli raban w związku z nowelizacją ustawy medialnej, to stał się cud. Premier Donald Tusk przyznał, że istnieje – wprawdzie mało prawdopodobna – ale jednak, możliwość popełnienia błędów w zaciszu rządowych gabinetów. Wydarzenie to zaiste wielkiej wagi, bo to zazwyczaj to obywatele się mylili, a rządzący, niczym dobry wujek próbowali nam to wszystko wyjaśnić. A nawet jak nie wyjaśnili, albo my byliśmy za głupi, żeby to swoimi „małymi rozumkami" pojąć – to też to przecież nie szkoda – ważne, że Oni wiedzą co dla nas najlepsze.

I nagle okazało się, że może premier nie pozjadał wszystkich rozumów. Nie wiadomo czy pod wpływem swojej córki od niedawna prowadzącej modowego bloga, czy może ujęty politycznym internetowym „wyjściem z cienia" Jarosława Kaczyńskiego – postanowił wsłuchać się w to, co mówią inni.

Na razie nie wiadomo, czy któryś z wytkniętych w ustawie błędów, jak: dyskryminowanie podmiotów polskich wobec zagranicznych; tworzenie biurokratycznych barier, które ograniczają wolność wypowiedzi; nieprecyzyjne przepisy, za nieprzestrzeganie których będzie można wlepić olbrzymie kary. „Poleciłem jeszcze dzisiaj bardzo precyzyjnie sprawdzić, co w tej ustawie jest jednoznaczną implementacją prawa europejskiego, a co radosną twórczością urzędników lub parlamentarzystów. I jeśli nie będzie ewidentnie żadnej europejskiej albo publicznej potrzeby, aby przepisy niepokojące obrońców internetu znalazły się w tej ustawie, to będę proponował senatorom, aby je uchylili" obiecał premier we wtorek.

Ludzki pan, nie ma co. Ale nie dla wszystkich. Na szczęście bycia usłyszanym długo nie mogli liczyć podlascy działacze PO. Był to niczym głos wołającego na puszczy. Przez tygodnie lokalni działacze przekonywali, że zgodnie ze statutem partii i pod warunkiem, że zbiorą odpowiednią liczbę wniosków z powiatowych struktur partii, mogą domagać się zwołania nadzwyczajnego zjazdu partii. Dla nikogo nie było tajemnicą, że chcą odwołać swojego przewodniczącego Damiana Raczkowskiego. Wszystko niby było jasne. „Platforma jest partią demokratyczną i sami w regionie poradzimy sobie z tym problemem" – przekonywali buńczucznie lokalni działacze. „Zjazd to kwestia najbliższych tygodni, już teraz nie ma możliwości, żeby od tego odstąpić".

No cóż, już śp. Lech Falandysz, prawnik prezydenta Lecha Wałęsy pokazał przed laty, że stosowanie się do zapisów prawa, kodeksów, statutów to tak naprawdę kwestia interpretacji. I jeśli się bardzo chce, można z nich wyczytać wszystko. Góra PO odczytała, że zjazd może, ale nie musi się odbyć.

I kiedy w końcu koledzy z krajówki zajęli się tym, co się dzieje w podlaskiem – bardzo szybko pokazali swoim kolegom ich miejsce w szeregu: mają już robić to, co chce ich szef. Ostatnio Kamil Durczok w jednym z programów przytoczył wypowiedź premiera na spotkaniu władz PO: „Możecie się dwa dni po wyborach pozabijać, ale do wyborów ma być spokój". Jest duża szansa, że do takiego scenariusza dojdzie w podlaskiej PO.

„Z koniem kopać się nie mamy zamiaru" – taka była reakcja lokalnych działaczy na to, jak potraktowała ich krajówka. Najśmieszniejsze jest to, że część z nich powoływała się na przykład... Prawa i Sprawiedliwości, gdzie przecież też głos decydujący ma prezes. Świat zaiste stanął na głowie: działacze PO powołują się na PiS w kwestii standardów prowadzenia polityki i współdziałania w partii! Może jeszcze POPiS jest możliwy?!

„Z koniem kopać sie nie mamy zamiaru" – taka była reakcja lokalnych działaczy na to, jak potraktowała ich krajówka. Najśmieszniejsze jest to, że część z nich powoływała się na przykład... PiS, gdzie przecież też głos decydujący ma prezes. Świat zaiste stanął na głowie: działacze PO powołują się na PiS w kwestii standardów prowadzenia polityki i współdziałania w partii! Może jeszcze POPiS jest możliwy?!

Tak czy siak, prezes PiS tylko zaciera ręce i obiecuje (grozi?), że jak dojdzie do władzy, to też się weźmie za nasze emerytury. I to ma nas niby pocieszyć, albo zachęcić do głosowania na PiS?

Co jest tak trudnego do zrozumienia dla polityków, że my nie chcemy, żeby wpychali oni swoje łapska w nasze pieniądze? Żeby zostawili to prawdziwym fachowcom. Stara sportowa zasada mówi, że nie zmienia się reguł w trakcie trwania meczu. Szkoda, że nie można tego odnieść i do polityki.

Całe szczęście, że za kolejną reformę nie weźmie się już na pewno Marcin Dubieniecki – przykład bodaj najbardziej błyskotliwej i najkrótszej kariery politycznych ostatnich lat. Zabłysł na politycznym firmamencie niczym Suprenowa i zgasł w równie błyskawicznym tempie.

Ale ten młody człowiek zwyczajnie nie miał szczęścia do dziennikarzy. Najpierw za bardzo im zaufał, potem ich zlekceważył, by następnie próbować z nimi walczyć, a w końcu polec w niesławie.

Nie pomógł mu stryjek Jarosław Kaczyński, na niewiele się zdały próby obrony przez żonę Martę Kaczyńską-Dubieniecką. Od takich karier aż roi się i na naszym podlaskim, politycznym podwórku. Może i ich gwiazdy już dogasają?

promocja



Katastrofa >> Tsunami zniszczyło dom rodzinny m.in. Japonce mieszkającej w

Wszystko zabrała

Kto choć raz przeżył trzęsienie ziemi, ten wie, że nie da się tego zapomnieć – mówi Kahori Dąbrowski. Razem z mężem Mariuszem i córeczką Mariką mieszka obecnie w Białymstoku. Jeszcze 8 miesięcy temu była jednak w Japonii, a dokładnie w swoim rodzinnym mieście Minami-Soma. Tym samym, które w ubiegły piątek zniknęło z powierzchni ziemi.



Archiwum rodzinne

Zdjęcie to zostało zrobione w rodzinnej miejscowości Kahori, Minami-Soma w sierpniu 2009. – Zgodnie z japońską tradycją w miesiąc po urodzeniu dziecka rodzice muszą zaprowadzić je do świątyni shintoistycznej – tłumaczy Mariusz Dąbrowski.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Spowodowała to potężna fala tsunami, wywołana największym od 140 lat w tym rejonie trzęsieniem ziemi. Żywioł pozbawił dachu nad głową ponad pół miliona osób. Tysiące innych zginęły. Matka Kahori cudem uniknęła śmierci, ale straciła wszystko, co miała. – Nasz dom stał w dzielnicy Karasuzaki zaledwie 50 metrów od brzegu Oceanu Spokojnego. Woda zabrała wszystko – Japonka wciąż nie może wyjść z szoku.

Miasto Minami-Soma położone jest 44 km na południe od Sendai – najbardziej dotkniętego katastrofą regionu Japonii. Wiadomo, że zginęła przynajmniej trójka najbliższych sąsiadów Kahori. Choć na ewakuację mieli 40 minut postanowili zawrócić swoje auta i zabrać kilka rzeczy. Nie zdążyli uciec przed gigantyczną falą.



Archiwum rodzinne

Tak jeszcze tydzień temu wyglądała plaża surferów w Minami-Soma. W tle widać rodzinny dom Kahori, ktrego dziś już nie ma.

Niepewność trwała niemal cały dzień

Na wieść o kataklizmie Kahori i jej mąż desperacko starali się nawiązać jakiś kontakt z mamą. Telefony odmówiły jednak posłuszeństwa. Niepewność trwała przez cały dzień. Wreszcie nadszedł SMS od siostry, że z jej mamą wszystko w porządku. Pani Yoko Sato przeżyła trzęsienie, zabrała ze sobą ukochanego psa i ewakuowała się do sali gimnastycznej pobliskiej szkoły. Miała się przenieść do drugiej córki, ale póki co, część dróg została zablokowana.

Mariusz Dąbrowski podczas swojego rocznego pobytu w Japonii sam przeżył kilka trzęsień ziemi.

– Pamiętam trzęsienie o sile 5,9 w skali Richtera w rejonie Zatoki Fukushima, która położona jest w pobliżu Sendai. Domem trzęsło tak mocno, że serce podeszło mi pod gardło. To chyba najbardziej przerażające uczucie jakiego doświadczyłem. Później w człowieku pozostaje ten strach. Sztywniałem przy każdym trzaśnięciu drzwiami i przeciągu.

W takich sytuacjach bezpieczniej jednak zostać w budynku: spróbować otworzyć okno albo drzwi, żeby w razie tragedii nie zostać uwięzionym w pułapce, schować się pod stołem lub w łazience.

– Największym zagrożeniem po trzęsieniu ziemi jest pożar. Tradycyjne domy japońskie płoną bardzo szybko. Sam byłem świadkiem takiego pożaru. Pół godziny i zostaje pogorzelisko. Na szczęście w Polsce nie ma trzęsień ziemi i z tego powinniśmy się cieszyć – podkreśla białostoczanin.

Wychowana w buddyzmie Kahori wie, że tragedii nie dało się uniknąć. – To naturalna katastrofa. Nie mamy na nią wpływu, nie możemy jej zapobiec, tak jak w przypadku wypadków samochodowych, kiedy po prostu wciskamy hamulec. Siły przyrody są potężne – przekonuje.

Podstawowa zasada: nie panikować

Jak donoszą media, w jej kraju nie ma śladu paniki i chaosu. Wszyscy obawiają się jednak wstrząsów wtórnych, które mogą zwiększyć liczbę ofiar i skalę zniszczeń.

– Japończycy są bardzo dobrze zorganizowani – dzieli się swoimi spostrzeżeniami Mariusz Dąbrowski. – Dzieci są w zasadzie przygotowywane od przedszkola na to, jak należy postępować w sytuacji zagrożenia

Jednocześnie Polak zdaje sobie sprawę, że Japończycy często ukrywają przed innymi swoje emocje. – Nie są tak wylewni jak mieszkańcy zachodu. Często tłumią w sobie emocje. Starają się uśmiechać nawet jeśli nie darzą kogoś sympatią.

Kahori przyznaje, że tym zdecydowanie różnią się od Polaków. – Często używamy słów: dziękuję przepraszam, uśmiechamy się do obcych ludzi, witamy się z nimi grzecznie, kłaniamy się – wymienia. – Znacznie bliżej Japończykom do mieszkańców Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, gdzie spędziłam kilka lat swojego życia.

W Polsce, gdzie z przerwami mieszkała łącznie 3 lata, trudno jej zaakceptować oprócz tego zachowanie części polskich sprzedawców, którzy ignorują klientów. – Pamiętam jak kilka lat temu poszliśmy do japońskiej wypożyczalni płyt DVD. Sprzedawca nie przywitał się z nami i nie ukłonił. Kahori była zbulwersowana. Zadzwoniła do menedżera, który przeprosił ją i obiecał, że to się więcej nie powtórzy – mówi Mariusz.

Mieszane małżeństwa nie są nudne

Mariusz swoją żonę poznał w 2005 roku w londyńskim pubie, gdzie pracował jako barman.

– Pamiętam, że na pierwszym spotkaniu Kahori zapytała mnie, jaką mam grupę krwi – przypomina sobie. – Dość nietypowe jak na pierwsza randkę. Okazało się jednak, że dla Japończyków jest ono tak samo naturalne, jak pytanie o znak zodiaku. W ich przekonaniu rodzaj krwi wskazuje na osobo-

Białymstoku

woda



B. Maleszewska

Mała Marika (połączenie imion Mariusz i Kahori) pierwszy roczek spędziła w Japonii. Rodzice uczą ją obu języków.

wość, np. osoby z grupą A są dokładni, a z B spontaniczni.

Kahori odkryła przed Mariuszem sekrety kuchni japońskiej oraz wprowadziła w tajemniczy świat ceremonii herbacianej. Przez żołądek do serca i pobrali się na wyspie Honsiu, gdzie rok i 8 miesięcy temu urodziła się ich córka, Marika.

– Azja Wschodnia przestała być już tylko pasją, a stała się częścią mojego życia – przyznaje białostoczanin.

Jak na ironię teraz to właśnie kuchnia wywołuje między małżonkami najwięcej „zgrzytów". Mariusz lubi posilić się mięsem. Drobna Kahori woli typową azjatycką kuchnię opartą na rybach, ryżu i wodorostach. Z polskich dań toleruje tylko bigos, gołąbki i placki ziemniaczane.

– Ja z kolei lubię japońską zupę Miso ze sfermentowanej fasoli, ale nie przepadam za katsobushi, czyli daniem z płatków suszonej ryby bonito i wodorostów – zaznacza Mariusz. Jak przyznaje, związki międzykulturowe nie są może łatwe, ale też nigdy nie są nudne. – Codziennie dowiadujemy się o sobie i swoich kulturach czegoś nowego – podkreśla mężczyzna.

Z żoną rozmawiają po angielsku. Bo choć wiele rozumieją w ojczystych językach swojej „drugiej połówki" i potrafią powiedzieć w nich tylko po kilka słów. Zaleta? Trudniej się pokłócić. ▲

– Cudzoziemcy są bardziej spontaniczni od Japończyków – przyznaje Kahori. Z ojczyzny pierwszy raz wyjechała 6 lat temu. Stara się jednak nie wartościować innych kultur. – Jestem tylko obserwatorem.

Inwestycje >> Niepewne plany rozwoju Białegostoku

Metropolia najlepiej wychodzi na papierze

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przygotowało koncepcję rozwoju metropolii w Polsce. W przypadku Białegostoku to bardziej spis pobożnych życzeń, jak dotąd, nie mający wiele wspólnego z rzeczywistością.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Czy Białystok ma szanse na bycie metropolią w pełnym rozumieniu tego słowa? Rządowe plany rozwoju miast metropolitalnych w przypadku Białegostoku nie do końca są czytelne. Białystok jest metropolią w wizji roku 2030, natomiast w roku 2010 zakwalifikowany jest na poziomie ośrodków regionalnych.

– Nie powinniśmy dopuścić, aby miało to negatywne przełożenie na dostęp naszego miasta do środków i programów pozwalających na dynamiczny rozwój w kolejnych dekadach – mówi Adam Poliński, zastępca prezydenta Białegostoku.

Białystok na marginesie

Wiele wskazuje jednak na to, że w przygotowanej na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Białystok potraktowany został – delikatnie mówiąc – w sposób marginalny. – Główne zastrzeżenie związane z tym dokumentem to brak jednoznacznego zakwalifikowania Białegostoku jako ośrodka metropolitalnego: w roku 2010 nasze miasto zakwalifikowane zostało jako ośrodek regionalny, natomiast w wizji roku 2030 występuje jako metropolia – podkreśla Adam Poliński. – Nie powinniśmy dopuścić do sytuacji, ażeby wpłynęło to negatywnie na dostęp naszego miasta do środków europejskich umożliwiających jego dynamiczny rozwój.

Kwestia ta ma znaczenie kluczowe, ponieważ najważniejsze w najbliższych 20 latach będzie budowanie i wspieranie powiązań i relacji właśnie pomiędzy metropoliami. Za tym iść będą programy i finansowanie zadań związanych realizacją powyższych założeń. – Zagadnieniem wymagającym weryfikacji są, naszym zdaniem, także zapisy dotyczące połączeń komunikacyjnych, w tym połączeń transeuropejskich Via Baltica i Via Carpatia, które powinny przecinać się w węźle układu metropolii sieciowej – zaznacza wiceprezydent Białegostoku.

Gdzie drogi, infrastruktura?

To zaś, zwłaszcza z uwagi na ostatnie decyzje rządu w tej kwestii stoi pod bardzo dużym znakiem zapytania. Wśród głównych zarzutów wymienić można m.in. traktowanie całego regionu i obszaru Polski Wschodniej jako całości bez należytego uwzględnienia specyfiki poszczególnych województw, a także znane już od dawna problemy związane z opóźnieniami w inwestycjach drogowych (mających wzmocnić powiązania Białegostoku z Warszawą i wschodnią granicą państwa) oraz inwestycji kolejowych (Rail Baltica).

Autorzy ogólnopolskiej koncepcji tego nie zauważają, tymczasem zdaniem białostockich planistów może to mieć bardzo negatywny wpływ na rozwój całego naszego regionu. Nie wspominając już o tym, że w planach tych w ogóle nie jest uwzględniona droga ekspresowa z Białegostoku w kierunku północnym, a połączenie z Lublinem ma charakter określany mianem „powiązania uzupełniającego". Dzisiaj też już wiadomo, że i sprawa lotniska regionalnego pod Białymstokiem stoi pod bardzo dużym znakiem zapytania.



W. Wojtkielewicz

Dla urzędników z Warszawy Białystok to ciągle peryferie kraju.

Metropolii czar

Autorzy Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju utrzymuję, że cały obszar Polski Wschodniej charakteryzuje się niskim potencjałem rozwojowym oraz wysokim stopniem peryferyjności w skali krajowej i europejskiej. A miasta, w tym Białystok, są słabe i niezaangażowane w procesy rozwojowe.

Z tego dokumentu nie wynika przy tym, jak w ciągu dwudziestu lat miałoby się to zmienić. – Istnieje ryzyko pogłębiania się dysproporcji pomiędzy mniej, a bardziej rozwiniętymi dziś regionami kraju – przyznają w białostockim magistracie.

Zwłaszcza, że jest jeszcze jeden problem związany z wizją rozwoju metropolii Białystok – brak środków zewnętrznych. Urzędnicy białostockiego magistratu mają zaś wątpliwości, czy bazując wyłącznie na potencjale własnym regionu uda się stworzyć konkurencyjną gospodarkę regionu. Wśród głównych zagrożeń dla dalszego rozwoju miasta wymieniane są: rosnąca stopa bezrobocia (14,1 proc. na koniec stycznia 2011 r.) oraz migracja wewnętrzna. ▲

reklama



Ludzie >> Policjanci kryminalni wiedzą, jak ustalić miejsce pobytu bandziorów

Spece od szukania

Niektórzy poszukiwani ukrywają się na terenie kraju, inni za granicą. Miejsca, które wybierają na kryjówkę są bardzo różne – od posiadłości arystokratek po stajnie, czy las. Jakie miejsce wybiorą przestępcy i jak ich postawić przed sądem? To zadanie dla kryminalnych.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Podlascy kryminalni mają pełne ręce roboty. Obecnie poszukują 3500 osób. Wśród nich są groźni przestępcy, ale też obcokrajowcy, którzy nie zapłacili zasądzonej grzywny np. za przewóz papierosów bez akcyzy. Miejsca, w których się ukrywają są bardzo różne. Kryminalni wcześniej czy później ich znajdują, nawet... pod ziemią.

– Były to poszukiwanie Leszka M., które prowadziliśmy od 2006 r. – wspomina nadkom. Witalis Sadowski, naczelnik Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – W końcu udało nam się uzyskać informacje na temat fałszywych dokumentów, którymi się posługiwał. Na podstawie fałszywych danych, w nich zawartych, ustaliliśmy, że jest pochowany na terenie USA. Przed pochówkiem był daktyloskopowany. Na tej podstawie okazało się, że 2 metry pod ziemią na terenie Stanów Zjednoczonych leży nasz poszukiwany za zabójstwo.

Z reguły to policjanci ustalają miejsce pobytu (czasem wieczystego) poszukiwanych, ale nie zawsze.

Policjantom nie otwieram

Było tak w przypadku mężczyzny przebywającego na tzw. niepowrocie do zakładu karnego. Przyszedł do Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku na skargę do komendanta. Policjanci sprawdzili jego dane. Po wykonaniu czynności poinformowali go, że jest zatrzymany. Był zdziwiony, ale świadom tego, że powinien wrócić za kraty.

Zachowania podczas zatrzymań bywają bardzo różne. Jedni uciekają, inni próbują wyskakiwać przez okna, używać siły fizycznej wobec policjantów, szarpać się, ale niektórzy całkiem spokojnie do tego podchodzą.

– Pracując jeszcze w CBŚ-u zlokalizowaliśmy lidera zorganizowanej grupy przestępczej samochodowej, który na nasze pukanie nie otworzył drzwi, ale jak weszliśmy przez okno, już był spakowany, torby stały przy nim, zaparzył też kawę – wspomina nadkom. Sadowski. – Powiedział: i tak wiedziałem, że po mnie przyjdziecie. A drzwi z zasady policjantom nie otwieram.

Czasami jednak to nie zatrzymany stwarza problemy i sprzeciwia się policjantom, a jego chlebodawca. Było tak w przypadku Wojciecha B. W 2007 r. sąd zadecydował, że 9 lat spędzi on w więzieniu. Był to wyrok za umyślnie spowodowany przez niego wypadku w 2002 r. Na drodze z Bielska Podlaskiego do Siemiatycz kierowane przez niego subaru zderzyło się z ciężarówką. Na miejscu zginęła 18-latka, jego była dziewczyna. Skazany uciekł i ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości przez ponad 2 lata. Kryminalni ustalili, że przebywa w Belgii. Był na terenie posiadłości arystokratki. Remontował dwa pomieszczenia w jej rezydencji. Policjanci poinformowali ją, że zatrzymują Wojciecha B. Arystokratka zdecydowanie sprzeciwiła się. Powiedziała, że pozwoli go zabrać dopiero, jak skończy remont. Nawet chciała wpłacić kaucję i zaręczyć, że on nigdzie nie ucieknie...



Wojciech B. skazany za zabójstwo ukrywał się u... księżnej

To tylko nieliczne przykłady zatrzymań poszukiwanych, których udało się odnaleźć dzięki pracy podlaskich kryminalnych.

Przestępcy zatrzymywani byli też podczas zmasowanych akcji, jak np. w tym miesiącu, gdy podczas dwóch dni udało się złapać prawie 100 osób, jak też podczas pojedynczych poszukiwań celowych. Nieraz do poszukiwania jednego przestępcy skierowane są prawie wszystkie siły osobowe kryminalnych, zwłaszcza gdy istnieje podejrzenie, że np. sprawca zabójstwa ucieknie za granicę (tak było w przypadku zabójstwa w Kleosinie, gdzie para zabiła starszą kobietę, czy gdy w Miłkowicach w gminie Drohiczyn były ministrant zabił proboszcza). Podobnie było ok. 2 lata temu, gdy ze szpitala z Choroszczy uciekł członek grupy, która napadała na kantory i złotników. Groził świadkom w jego sprawie, że ich zabije. Policjanci chronili ich i jednocześnie musieli jak najszybciej schwytać bandziora, by nie doszło do tragedii.

Pomóżmy szukaniu

Czynności związane z ustaleniem miejsca pobytu poszukiwanego są bardzo różne. To m.in. rozmowy z rodziną, kolegami i szereg innych czynności operacyjnych, o których kryminalni głośno mówić nie mogą. W wielu przypadkach są to też zgłoszenia internautów, którzy wchodzą na portal poszukiwani.pl. Można też skorzystać z tel. zaufania w komendzie wojewódzkiej: 85 670 28 00.

– Pamiętajmy, że każda osoba poszukiwana czy to do odbycia kary, czy też do wykonania z nią czynności procesowych to potencjalny sprawca kolejnych przestępstw – mówi Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy podlaskiej policji. – Dlatego też troszcząc się o bezpieczeństwo wszystkich prosimy o pomoc w ustaleniu miejsc pobytu poszukiwanych przestępców. Gwarantujemy anonimowość i dyskrecję. ▲

reklama



Społeczeństwo >> Ludzie nie wierzą, że można było dopuścić się takiej zbrodni

Zabijali dla przyjemności

Krzysztof przyjął ich pod swój pod dach. Podcięli mu głowę piłą motorową. Zofia dała im wodę. Dostała kilka ciosów siekierą. Aniela oddała im swoje oszczędności. Zanim ją zabili, najpierw zgwałcili.

Dorota Wilk, Sławomir Oskarbski
rdwilk@nowiny24.pl

Siedliska-Bogusz, największa wieś w gminie Brzostek. Ponad tysiąc mieszkańców. Trzeba zboczyć z drogi krajowej 73 Pilzno-Jasło, żeby się tu dostać. Po przejechaniu kilku kilometrów dojeżdża się do skrzyżowania. To właściwie centrum wsi. Na wyciągnięcie ręki stoją tu kościół, sklep, ochotnicza straż pożarna, przystanek autobusowy, na górce - szkoła. Drogą rzadko przejeżdża samochód. Cisza, spokój. Aż nie chce się wierzyć, że to właśnie tu doszło do makabrycznej zbrodni.

Wszystko zaplanowali

Luty 2009 roku. Danuta K. mama Krzysztofa K. przez kilka dni próbuje dodzwonić się do syna. – Telefon za każdym razem odbiera Krzysztof Rogus. Twierdzi, że wszystko jest w porządku – opowiada.

Matce nie daje to jednak spokoju. Wybiera się do syna. – Gdy przyjechałam, na podwórku była już policja. Dowiedziałam się, że ktoś podciął synowi gardło piłą motorową.

Gdy policja weszła do domu 33-letniego Krzysztofa, jego ciało leżało obok drzwi do łazienki. Było przykryte kołdrą. Mordercy, którzy mieszkali w tym domu przez kilka dni, nie chcieli patrzeć na zmasakrowane zwłoki. 27-letni Dawid Pędzik, z zawodu kucharz, w przeszłości 12 razy karany, opowiada później przed sądem, że na pomysł zabicia gospodarza wpadł z 22-letnim Krzysztofem Rogusem. Był on szwagrem Krzysztofa K., w przeszłości siedział już w schronisku dla nieletnich za usiłowanie zabójstwa. Okazja nadarzyła się, kiedy we trójkę popijali wódkę w domu Krzysztofa K. – Myślałem, żeby go zabić, bo Agnieszka miałaby wtedy spokój – przyznaje później Pędzik w sądzie.

Agnieszka to żona Krzysztofa K. Według Pędzika, chciała się rozwieść z mężem. – Byliśmy w sobie zakochani – tłumaczy Pędzik.

13 lutego 2009 roku Agnieszki i dzieci nie ma w domu. Krzysztof K. upojony alkoholem zasypia na krześle. Pędzik uderza go w głowę trzykilogramowym młotem. Rogus przystawia mu do szyi piłę motorową.

– Krew trysnęła na stół i krzesło. Rogus powiedział do mnie, popatrz, jaką mu zrobiłem ranę – opowiada później Pędzik na sądowej sali.

Krew plami mu buty. Pali je w piecu, żeby zatrzeć ślady. Potem z Rogusem idą nad rzekę wyrzucić młot i piłę. Następnie do sklepu kupić alkohol za 100 złotych, które wyciągnęli z kieszeni spodni gospodarza.

Kolejne ofiary

Po trzech dniach mordercom kończą się pieniądze i wódka. Postanawiają odwiedzić 75-letnią Anielę K.

– Rogus mówił, że ona ma dużo pieniędzy. Gdy weszliśmy do domu, zasłoniłem okna, żeby nikt nic nie widział – opowiada sądowi Pędzik.

Staruszka przed śmiercią zostaje zgwałcona przez Rogusa. Potem zabójcy uderzają ją cztery razy obuchem siekiery w głowę. Zabierają 2,5 tys. zł i znowu idą po alkohol do sklepu.

Następnego dnia odwiedzają 79-letnią Zofię N. Pukają do drzwi jej domu i proszą o wodę. Twierdzą, że wyczerpała się w chłodnicy ich auta. Gdy orientują się, że jest sama, wchodzą do środka. Grożą, że ją zabiją, jeżeli nie odda im pieniędzy. Krępują jej ręce sznurem i kablem. W usta wkładają szmatę. Kobieta oddaje im tysiąc złotych. Wtedy zaczynają się zastanawiać, co z nią zrobić. Boją się, że wyda ich policji. Rogus nakrywa więc jej głowę swetrem, podaje siekierę Pędzikowi, a ten zadaje ciosy. Potem znowu idą do sklepu po alkohol.


Krzysztof Rogus i Dawid Pędzik (w głębi) tuż przed ogłoszeniem wyroku

Ofiary mieszkały obok siebie, w małych, skromnych domach położonych na uboczu wsi. – To był szok, wstrząs, koszmar. Ta tragedia przytłoczyła mieszkańców. Bali się o niej mówić. Pamiętam, że tuż po morderstwie odbyło się zebranie wiejskie. Przyjechał komendant policji z Brzostka. Tłumaczył ludziom, że sprawcy są ujęci i nie ma już zagrożenia – wspomina dzisiaj Elżbieta Gąsior, sołtys Siedlisk-Bogusz.

Przerażenie u mieszkańców potęgował jeszcze jeden fakt - podczas wizji lokalnej sprawcy przyznali, że gdyby zabrakło im pieniędzy, byłyby kolejne ofiary. – Krzysiek był młody, powinien jeszcze żyć. Do dziś mam przed oczyma obraz, jak spaceruje z dwiema córeczkami. Aniela i Zośka nikomu nie zaszły za skórę. Mieszkały same, ufały ludziom i może to ich zgubiło – zastanawia się Elżbieta Gąsior.

Sąd nie ma wątpliwości

Pamięć o makabrycznych zdarzeniach sprzed dwóch lat odżywa we wtorek. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zbiera się, by zdecydować, czy utrzyma wysokie kary dla Rogusa i Pędzika, które w ubiegłym roku wymierzył im za morderstwa Sąd Okręgowy w Rzeszowie.

Ich obrońcy zwracają się o obniżenie kary dożywocia. Proszą o 25 lat dla każdego ze sprawców. – Czy ten najwyższy wymiar kary jest karą sprawiedliwą – pyta adwokat Pędzika podczas rozprawy odwoławczej. – Zaniedbania wychowawcze i rodzinne spowodowały, że ma taki charakter. To rzutowało na czyny, które popełnił. Trzeba dać mu szansę, jest młody – prosi.

– Okolicznością łagodzącą jest to, że przyznał się do winy – przekonuje obrońca Rogusa.

Danuta K. matka zamordowanego Krzysztofa K. chce utrzymania kary. Rogus i Pędzik obniżenia.

Grzmi prokurator Stanisław Rokita z Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie: – To są seryjni mordercy. Drapieżnik zabija, by zdobyć pożywienie. Oni zrobili to dla dzikiej przyjemności. Czy można każdego z nich nazwać człowiekiem – pyta. – Jedyna słuszna kara to całkowita eliminacje ze społeczeństwa.

Wysokiej kary próbuje uniknąć głównie Rogus. Kilka miesięcy wcześniej prosi sąd, by skierował go na badania psychiatryczne. Kwestionuje wcześniejsze opinie biegłych o tym, że w momencie popełnienia zbrodni był poczytalny. Gdyby lekarze orzekli, że miał ograniczoną poczytalność, sąd mógłby złagodzić mu karę, a w przypadku całkowitej niepoczytalności - uniewinnić.

Dlatego sędziowie z Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie wysyłają Pędzika i Rogusa na obserwację psychiatryczną. Sami zastanawiają się bowiem, czy normalni ludzie mogli popełnić takie zbrodnie. W końcu dostają opinie. Psychiatrzy nie mają wątpliwości - obaj mordercy nie są chorzy psychicznie. Zdawali sobie sprawę z tego, co robią.

Nie ma usprawiedliwienia

Po wysłuchaniu wszystkich stron, sąd ogłasza wyrok: Kara dożywocia. Apelacja nie dostarczyła żadnych argumentów na jej obniżenie. Rogus będzie mógł starać się o przedterminowe zwolnienie dopiero po odsiedzeniu 45 lat. Pędzik po 40 latach. Obaj muszą wypłacić matce zamordowanego Krzysztofa K. po 10 tys. zł.

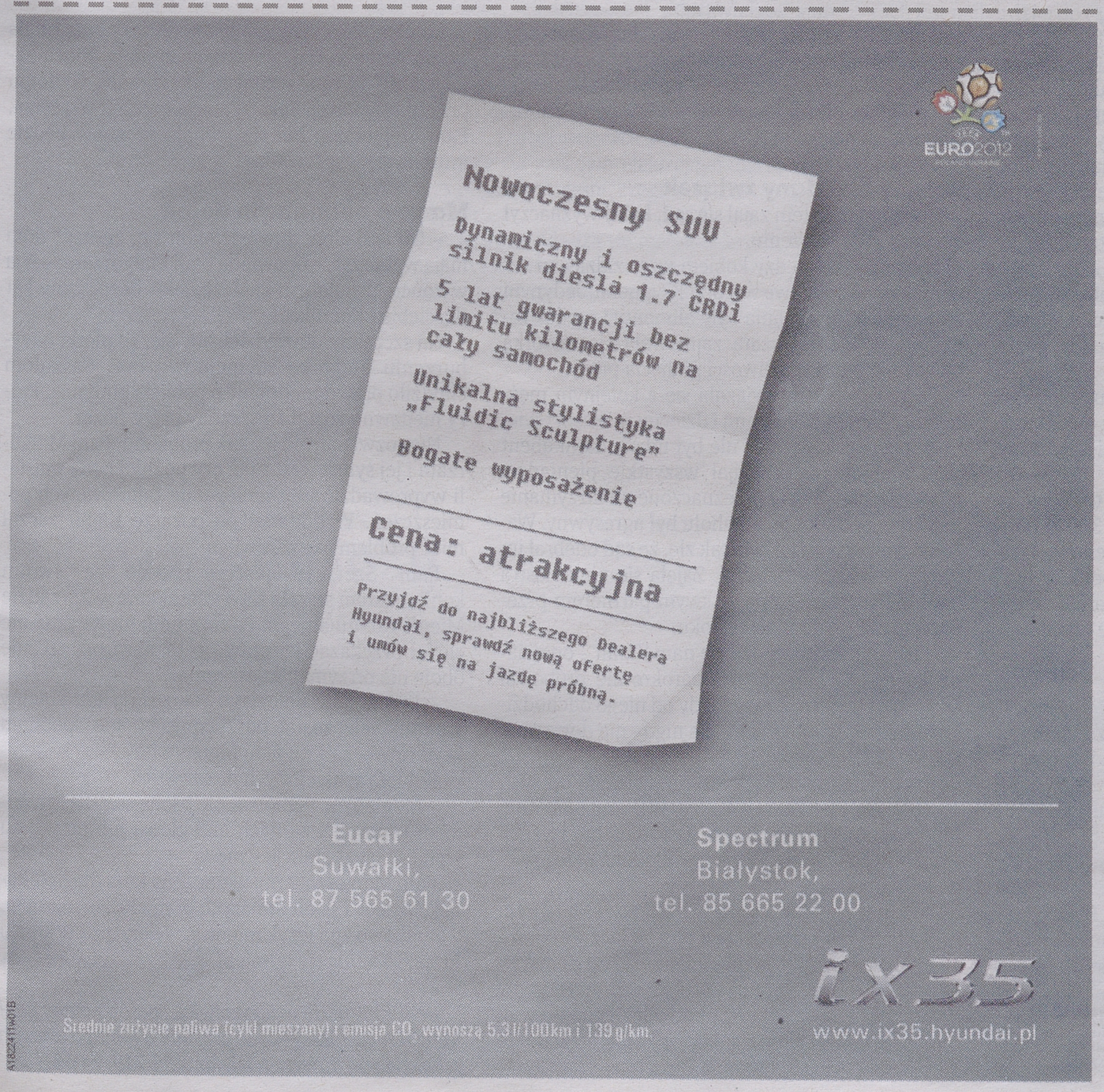
– To były trzy egzekucje – mówi sędzia Zbigniew Śnigórski z Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, który przewodnicy rozprawie odwoławczej. – Szwagier był tak pijany, że nawet dźwięk piły motorowej go nie obudził. Nie trzeba było go zabijać. Wystarczyło sięgnąć do jego kieszeni. Staruszki można było tylko przytrzymać i też zdobyliby pieniądze. Trudno o tym mówić bez załamania głosu, ciarki przechodzą – mówi.

Danuta K., matka zabitego Krzysztofa po wyjściu z sali sądowej: – To powinna być kara śmierci.

– Chwała Bogu. Niektórzy bali się, że mordercy dostaną 15 lat i wrócą – przyznaje pani Krystyna, mieszkanka wsi Siedliska - Bogusz.

– Dobrze, że jest już po wszystkim – mówią z ulgą mieszkańcy. – Ludzie się szanują, wieś jest spokojna. Ale jak można było dopuścić się takiej zbrodni? Tego chyba nikt nie zrozumie.

reklama



Ludzkie historie >> Dramatyczna historia pani Małgorzaty i jej dziecka

Szukam domu dla siebie i synka

Tylko miłość do synka daje mi siły do tego, aby jakoś sobie radzić ze wszystkim – mówi Małgorzata Szerszeń, samotna matka z Białegostoku. – Staram się zapewnić mu normalne warunki do życia, zabawy i nauki. Choć nie jest lekko.

B. Maleszewska



Małgorzata Szerszeń i jej pięcioletni syn Kamil są praktycznie bezdomni. Mieszkają w opuszczonym mieszkaniu w jednym ze zrujnowanych domów przy ul. Młynowej. Warunki mają bardzo skromne. Liczą, że ktoś im pomoże w znalezieniu schronienia.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Rodzina mieszka nielegalnie w domu, w którym wcześniej spali bezdomni. To zrujnowany budynek przy ul. Młynowej w Białymstoku. Nie ma tu łazienki i ciepłej wody. Matka z pięcioletnim synem mieszkają w jednym z pomieszczeń, które trzeba było dostosować do życia.

Pani Małgorzata sama wszystko urządziła, załatwić meble, naczynia i ubrania dla dziecka. Mieszkają bardzo skromnie. Ale to jedyne miejsce, gdzie mogą w miarę spokojnie żyć.

– Wprowadziliśmy się tu we wrześniu ubiegłego roku, bo nie mieliśmy się gdzie podziać – tłumaczy Małgorzata Szerszeń. – Wcześniej mieszkaliśmy na stancji, ale musieliśmy ją opuścić.

Łatwo nie jest. Pani Małgorzata na utrzymanie siebie i 5-letniego dziecka ma niecałe 300 zł miesięcznie. Pieniądze te pochodzą z alimentów i zasiłku rodzinnego. – Korzystam też z pomocy Stowarzyszenia Droga – przyznaje pani Małgorzata. – Otrzymuje od nich paczki żywnościowe i opał.

Dzięki temu mają co jeść.

Uciekała przez wiele lat

Pani Małgorzata nie miała w życiu szczęścia.

– Mam za sobą dwa nieudane związki – opowiada. – W obu partnerzy znęcali się nade mną i dziećmi. Za każdym razem od nich uciekałam i zostawałam bez niczego.

Ma 46 lat. Urodziła się w miejscowości Żary w województwie zielonogórskim. Gdy miała dwa lata przeprowadziła się z rodzicami do Białegostoku. Jej rodzina była szczęśliwa. Za mąż wyszła w 1987 roku. Zamieszkała wówczas w Koloni Bodaczki w gminie Boćki. W ciągu ponad dziesięciu lat małżeństwa urodziła czwórkę dzieci (dwie córki i dwóch synów). Związek nie układał się jednak najlepiej. Mąż pani Małgorzaty znęcał się nad nią i nad wspólnymi dziećmi. – Prawdopodobnie to właśnie z powodu dramatycznych przeżyć jeden z synów jest niesłyszący – opowiada kobieta – Nie mogłam dłużej trwać w tym związku. Zabrałam dzieci i uciekłam.

Kolejny nieudany związek

Rodzinnym katem zajął się sąd, który wyznaczył mu karę w zawieszeniu.

Nie mając pieniędzy kobieta wraz z dziećmi zamieszkała w domu we wsi pod Krypnem. Jedynym źródłem ich utrzymania były alimenty i zasiłek rodzinny. Pani Małgorzata zajmowała się czwórką dzieci, nie miała możliwości podjęcia pracy.

Po trzech latach związała się z kolejnym mężczyzną. Zamieszkała z nim i dziećmi w Wasilkowie.

Ten związek również nie był udany. Konkubent pani Małgorzaty przepijał wszystkie pieniądze, które zarabiał oraz te przeznaczone na utrzymanie dzieci. W dodatku po alkoholu był agresywny. Warunki, w których żyli były tak złe, że sąd odebrał im prawo opieki nad dziećmi. Zajęła się nimi siostra pani Małgorzaty. A ona ze swym partnerem przeprowadziła się do Białegostoku.

– Pięć lat temu urodził się nam Kamil – opowiada kobieta. – Mój partner parokrotnie próbował skończyć z piciem. Zawsze, gdy od niego odchodziłam obiecał, że się zmieni, ale nigdy nie dotrzymał słowa.

Pani Małgorzata wielokrotnie uciekała od swego oprawcy. Mieszkała wówczas w Domu Samotnej Matki w Wasilkowie lub w Ośrodku Interwencji Kryzysowej. Wszędzie była nachodzona przez swego konkubenta.

Po kilku nieudanych powrotach pani Małgorzata postanowiła ostatecznie z tym skończyć. Poprosiła policję o pomoc w uwolnieniu się od agresywnego mężczyzny. Sprawą zajął się sąd. Agresywny konkubent na trzy lata trafił do więzienia. Po wyjściu obowiązywać go będzie zakaz zbliżania się do pani Małgorzaty i Kamila.

Kobieta wraz synkiem przez dłuższy czas tułała się po różnego rodzaju stancjach aż w końcu zamieszkała w opuszczonym mieszkaniu w domu przy ul Młynowej. Taka sytuacja trwa od września. Pani Małgorzata boi się jednak, że znów będzie musiała się wyprowadzić.

Marzę o normalnym domu

– Od sąsiadów dowiedziałam się, że nasz dom mają wyburzyć – opowiada pani Małgorzata. – A ja w końcu chciałabym znaleźć, jakiś bezpieczny kąt dla siebie i Kamilka.

Na szczęście dowiedzieliśmy się, że plotki o wyburzeniu budynku są nieprawdziwe. Sąsiadom chodziło prawdopodobnie o pobliski budynek, który niedawno został zniszczony przez pożar.

Nie rozwiązuje to jednak problemu. Pani Małgorzata i jej synek wcześniej czy później będą musieli wyprowadzić się z nielegalnie zajmowanych pomieszczeń. W dodatku po pożarze Kamil zaczął mieć problemy ze zdrowiem.

Pani Szerszeń jeszcze będąc ze swoim konkubentem starała się o mieszkanie w Zarządzie Mienia Komunalnego. Po rozstaniu mężczyzna nie chciał przekazać jej praw do lokalu i ostatecznie oboje nie otrzymali mieszkania.

– Pod koniec ubiegłego roku złożyłam kolejny wniosek, ale został odrzucony, bo nie spełniam kryteriów – żali się pani Małgorzata.

Kobieta szuka innych możliwości.

– Mogłabym zajmować się osobą starszą lub domem w zamian za dach nad głową lub po prostu wynająć jakąś stancję – mówi.

Pani Małgorzata ma ukończony kurs dla opiekunek, dzieci i osób starszych z modułem masażu. Dodatkowo zna język migowy. Wierzy, że w końcu los jej i Kamila się odmieni.

Jeśli ktoś może w jakikolwiek sposób pomóc pani Małgorzacie i jej synkowi prosimy o kontakt z naszą redakcją pod numerem telefonu 85 748 74 62.

Metamorfozy
odkryj swoje piękno

Zapraszamy! >> Ostatnia szansa na zgłoszenie się do metamorfozy

Zmienisz się nie do poznania

To już ostatni dzwonek, żeby zdecydować się na metamorfozę z „Gazetą Współczesną" i dostarczyć nam swoje zgłoszenie. Czekamy!

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Zapraszamy panie w różnym wieku, zarówno 20-latki, jak i 30-latki, 50-latki... Dla każdej z nich mamy bowiem specjalną ofertę – cykl zabiegów wartych 10 tysięcy złotych! Jeżeli chcesz zmienić coś w swoim wyglądzie i powitać tegoroczne lato zupełnie odmieniona, dostarcz nam dzisiaj wypełniony kupon zgłoszeniowy!

Bądź piękna bez względu na wiek

– Kobiety chcą pięknie wyglądać i czuć się atrakcyjne niezależnie od tego, ile mają lat – mówi Izabela Kozłowska z Wyższej Szkoły Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku. – Obecnie bowiem bardzo dużą uwagę przywiązuje się do wizerunku, do tego, jak się prezentujemy. Dlaczego więc, jeżeli są sposoby na poprawienie własnej urody i atrakcyjności, z nich nie skorzystać?

Do udziału w Metamorfozach zapraszamy więc wszystkie panie, które chcą zmienić coś w swoim wyglądzie. Warunkiem udziału w naszej akcji jest ukończone 20 lat. Spośród wszystkich kandydatek do metamorfozy zostaną wybrane trzy panie w różnym wieku, po czym zostaną one oddane w ręce specjalistów. Przez osiem tygodni sztab profesjonalnych stylistów, fryzjerów, wizażystów i kosmetyczek oraz dietetyków, osobistych trenerów, dermatologów i stomatologów będzie pracował nad zmianą ich wyglądu.

– Specjaliści z różnych dziedzin dołożą wszelkich starań, by te trzy panie odnalazły w sobie piękno, pewność siebie i poczucie własnej wartości – dodaje Izabela Kozłowska.



Fot. B. Maleszewska

– Panie będą miały wykonywane zabiegi poprawiające stan cery oraz szereg zabiegów wyszczuplających i ujędmiających ciało – mówi Iwona Kuźmicz, wizażystka i kosmetolog

Odmłodzona buzia i jędrne ciało

– W salonie kosmetycznym przeprowadzimy zabiegi poprawiające stan cery oraz szereg zabiegów wyszczuplających i pojędrniających ciało – mówi Iwona Kuźmicz, kosmetolog i wizażysta z WSKiOZ. – W zależności od potrzeb cery, panie będą miały wykonywane zabiegi upiększające, przeciwzmarszczkowe, przeciwtrądzikowe, odżywcze, nawilżające, łagodzące. Natomiast jeżeli chodzi o całe ciało, to zaproponujemy zabiegi i masaże odchudzające, ujędrniające i poprawiające stan skóry. Planowane są zabiegi poprawiające mikrocyrkulację, dające efekt odżywienia i zwiększonego napięcia skóry. W tym celu wykorzystany będzie m.in. masaż próżniowo-ssący. W zabiegach napinających i ujędrniających stosowane będą prądy działające na zasadzie elektrostymulacji, czyli poprawy prężności mięśni, czego efektem jest ujędrnienie skóry.

Panie, które poddadzą się metamorfozom, będą też miały wykonany manicure, pedicure oraz różne rodzaje makijaży. Planowana jest również nauka makijażu dziennego, wieczorowego (w tym także smoky eyes), naturalnego oraz tzw. kreski francuskiej.

Białe zęby i super fryzura

Panie będą też mogły korzystać z porad dermatologa i pomocy stomatologa. Ten ostatni przeprowadzi im zabieg piaskowania i wybielania zębów. Styliści dokonają zaś analizy kolorystycznej każdej z pań, czyli przyporządkują typ urody do jednej z czterech pór roku i podpowiedzą, w jakich kolorach jest najbardziej do twarzy i jaki typ ubrań trzeba nosić, aby się dobrze prezentować. Fryzjerzy zaś dobiorą paniom najlepsze fryzury, po czym je wykonają i ufarbują włosy naszych kandydatek.

Każda z pań, która będzie chciała stracić na wadze, będzie mogła korzystać z pomocy dietetyka oraz ćwiczyć kilka razy w tygodniu pod okiem osobistego trenera.

Wartość wszystkich zabiegów, którym zostaną poddane trzy panie, to aż 30 tysięcy złotych. Nie wolno więc przegapić takiej okazji, bo chyba mało którą z nas stać, aby wydać na siebie ot tak, lekką ręką, 10 tys zł.

Ostatnia szansa

Aby wziąć udział w „Metamorfozach", dzisiaj trzeba dostarczyć nam swoje zgłoszenie. Można to zrobić drogą mailową (metamorfozy@wspolczesna.pl), osobiście lub listownie („Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Metamorfozy"). Dostarczyć nam należy wypełniony kupon (drukujemy go poniżej) wraz ze zdjęciem całej sylwetki (w pionie). Szczegóły na: www.wspolczesna.pl/metamorfozy

Już za tydzień w Magazynie „Gazety Współczesnej" opublikujemy zdjęcia wszystkich kandydatek do „Metamorfozy". Następnie rozpocznie się głosowanie. To czytelnicy „Gazety Współczesnej" wskażą bowiem – za pomocą smsów – dwie panie, które zostaną poddane przemianom. Trzecią kandydatkę wybierze powołana przez organizatora konkursu, czyli „Gazetę Współczesną", kapituła.

Trzy wybrane panie swoją metamorfozę rozpoczną w połowie kwietnia, a dwa miesiące później opublikujemy na naszych łamach ich zdjęcia, aby pokazać, jak bardzo można zmienić swój wygląd jeżeli tylko się chce.

Metamorfozy
odkryj swoje piękno

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Dane osoby zgłaszającej się:

Imię: ..... Nazwisko: .....

Wiek: ..... Nr tel.: ..... E-mail: .....

Adres zamieszkania: .....

„Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem konkursu, zrozumiałem go, akceptuję go i zobowiązuję się do jego przestrzegania.
Oświadczam, że zgadzam się na wykorzystanie moich danych osobowych oraz wizerunku dla celów realizacji konkursu METAMORFOZY przez Media Regionalne Sp. z o.o."

.....
(miejscowość, data i czytelny podpis)

Regulamin i więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/metamorfozy



wczoraj szara myszka
dzisiaj Piękność

Zgłoś się do konkursu
Gazety Współczesnej
Przejdziesz prawdziwą przemianę!

szczegóły na www.wspolczesna.pl/metamorfozy

Metamorfozy
odkryj swoje piękno

Centrum Medyczne Medrex

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Twoje plany zawodowe są bardzo ambitne, jednak nie musisz z nich rezygnować. Przy dużym wysiłku, wszystko ci się powiedzie.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Z tym obrażaniem się to już trochę przesadzasz. Nie można być tak przewrażliwionym na własnym punkcie. Nabierz do siebie dystansu.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Jeżeli dłużej się zastanowisz nad tym, co cię gnębi, to znajdziesz rozwiązanie problemu. Nie czekaj aż ktoś ci pomoże.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Nie pozwól sobą dyrygować. W końcu jesteś dorosły i możesz sam decydować o własnym życiu. Wtedy jednak sam odpowiadasz za swoje błędy.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Wydajesz za dużo pieniędzy. Jeżeli nie poskromisz swojej rozrzutności, wpadniesz w finansowe tarapaty. Mogą być z tego poważne kłopoty.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Dopadły cię poważne kłopoty zdrowotne. Popytaj wśród znajomych o dobrego lekarza specjalistę, a na pewno ktoś ci wskaże fachowca.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Zagubiłeś się w natłoku codziennych obowiązków. Pozwól sobie na trochę luzu i pomyśl o dłuższym odpoczynku.

▲ PANNA 24 VIII– 23 IX
Jeżeli pokażesz partnerowi, że ci na nim zależy, on zaangażuje się w twoje problemy i pomoże ci je rozwiązać.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Twoje życie coraz bardziej cię nudzi. Musisz znaleźć jakieś nowe hobby i odnowić stare znajomości. Częściej wychodź z domu.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Pamiętaj o rachunkach. Pilnuj terminów wszystkich opłat, bo jesteś teraz tak roztargniony, że coś ci może umknąć...

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Masz wrażenie, że już dłużej nie zniesiesz tej samotności. Ale nie martw się, gwiazdy mówią, że tej wiosny masz szansę spotkać bratnią duszę.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Pojawią się kłopoty z zasypianiem. Bezsenność utrzyma się przez kilka dni, ale potem wszystko wróci do normy.

▲

Pasje >> Niezwykłe zainteresownia białostockich

Śpiewają i



Famidentem kieruje (na zdj. od lewej) Teresa Szyszko, za marketing w firmie odpowiada Łukasz Seweryński, a muzycznym liderem jest Janusz Szyszko (z gitarą).

Jako dentyści są znani od lat. Ale od niedawna wszyscy kibicują ich poczynaniom muzycznym. The Famident Band to białostocki zespół grających i śpiewających stomatologów. Mają oni nadzieję, że dzięki muzyce leczenie zębów będzie się pacjentom lepiej kojarzyć.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Zespół liczy osiem osób. Na perkusji gra Teresa Szyszko, szefowa Famidentu. Gitarzystą jest jej mąż Janusz, a na basie gra Łukasz Seweryński, menadżer firmy. Tak, jak w każdym szanującym się zespole, także i tu nie mogło zabraknąć chórków. Tworzą je dwie dentystki, dwie asystentki oraz recepcjonistka.

– To co by tu zaśpiewać – zastanawia się podczas naprędce zorganizowanego pokazu Janusz, lider muzyczny zespołu. – To może „Nikt na świecie nie wie"?

Załoga zajmuje swoje pozycje i po pierwszych dźwiękach gitary zaczyna śpiewać. Do melodii słynnej piosenki „Czerwonych gitar" powstały zupełnie inne słowa.

– Tego nikt nie zgadnie, co masz w zębie na dnie – śpiewają wesoło dentyści. – Tylko ja ten sekret znam.

The Famident Band dokonał także przeróbki piosenki znanej przed laty wszystkim przedszkolakom „Szczotka, pasta, kubek, ciepła woda". W wykonaniu zespołu pierwsze wersy tego utworu brzmią tak:

– Szczotka, pasta, kubek to nie wszystko. Nic nie zastąpi dobrego dentysty.

Już są sławni

Teksty opowiadają o pracy dentysty, są też zbiorem dobrych rad dla pacjentów, jak właściwie dbać o zęby. Wszystko podane w lekkiej, zabawnej formie.

– Piosenki powstają spontanicznie i często są naszym wspólnym dziełem – opowiada doktor Janusz. – Jednemu coś się zrymuje, drugi zrobi do tego ciąg dalszy.

The Famident Band działa od około roku.

– Przyszedłem tutaj do pracy i chciałem trochę zintegrować zespół – opowiada Łukasz Seweryński. – Zastanawiałem się, co moglibyśmy zrobić wspólnie. Okazało się, że szefostwo gra na instrumentach, a reszta załogi też jest muzykalna.

Sam zaś za namową doktora Janusza zaczął uczyć się grać na gitarze basowej, choć wcześniej nie miał z tym instrumentem żadnego kontaktu. Dziś potrafi wykonać proste utwory.

– Są piosenki, które można zagrać tylko na dwóch akordach – zauważa. – Takie już opanowałem.

Znacznie większe doświadczenie w grze mają Teresa i Janusz. Ona – filigranowa blondynka gra na perkusji. W szkole średniej była doboszką.

– Niektórym może się wydawać, że do tego trzeba silnego i dużego mężczyzny, ale to nieprawda – śmieje się lekarka. – W perkusję trzeba uderzać bardzo delikatnie.

Z kolei Janusz przed laty nieźle grał na gitarze, później z tego zrezygnował, ale przed sześcioma laty znowu wrócił do dawnej pasji. To on ma najlepszy słuch muzyczny w zespole.

Pierwszy raz zespół zagrał wspólnie na imieninach doktora Janusza.

– Wyszło świetnie – wspomina Łukasz. – To była jedna z lepszych imprez, w jakich uczestniczyłem.

Później zespół nagrał płytę dla pacjentów. Rozdawał ją im w prezencie na Boże Narodzenie.

– Chodziło o to, żeby trochę rozładować atmosferę w poczekalni, żeby leczenie zębów zaczęło się pacjentom mile kojarzyć – wyjaśnia pomysł doktor Teresa.

Ci płytę przyjęli bardzo otwarcie. Wielu przy okazji zaczęło ujawniać swoje muzyczne zainteresowania. Okazało się, że niektórzy pacjenci są zawodowymi muzykami i grają na przykład w filharmonii. Oprócz leczenia zębów, załogę Famidentu i pacjentów zaczęła więc łączyć także muzyka.

Ostatnio The Famident Band zrobił się znany. Jego działalnością zainteresowały się już ogólnopolskie media. Zespół dostał na przykład zaproszenie do znanego programu śniadaniowego „Dzień dobry TVN".

– Jeśli uda się nam zgrać terminy, to pewnie pojedziemy – przypuszcza Łukasz.

Jak na ich popularność zareagowali znajomi?

– Cieszą się i gratulują nam – mówi doktor Teresa Szyszko.

stomatologów

leczą

Czasem słyszą od znajomych: „Przecież z was nigdy prawdziwych muzyków nie będzie". Ale im nie o to chodzi. Oni chcą robić to, co lubią.

Niczego nie muszą udowadniać

Pozytywnie na hobby stomatologów zareagowało także ich środowisko. Zespół poproszono nawet o zagranie na poważnym kongresie medycznym. Była to dla grupy miła niespodzianka.

– Trochę się obawialiśmy, jak będziemy odbierani – przyznaje Teresa Szyszko. – Tym bardziej, że lekarz w wyobrażeniu społecznym funkcjonuje jako osoba poważna.

Okazuje się jednak, że muzykowanie w środowisku medycznym nie jest wcale rzadkością.

– Pamiętam, że podczas studiów wielu moich kolegów miało ukończone muzyczne szkoły średnie – wspomina Janusz Szyszko. – Jeszcze w trakcie nauki grali, ale z czasem ta pasja zaczęła zanikać. Myśleli: „To nie wypada". Moim zdaniem jednak trzeba być otwartym, pielęgnować swoje zainteresowania.

Tym bardziej, że w przypadku ich zespołu muzykowanie bardzo przydaje się w pracy. Załoga niezwykle się ze sobą zżyła, do pracy przychodzi z przyjemnością.

– W żadnej firmie nie widziałem tak dobrego klimatu – zauważa Łukasz Seweryński.

W pracy załoga przypomina dobrze dyrygowaną orkiestrę. Każdy zna swoją rolę i płynnie włącza się do działania. Tak, jak rozwijają się zawodową, tak chcą też muzycznie. Już planują nagranie kolejnych piosenek i nowej płyty.

– Bardzo to muzykowanie nas wszystkich wciągnęło – mówi Janusz. – Ludzie dopytują: „To kiedy próba?"

Zwykle spotykają się raz lub dwa razy w tygodniu. W gabinecie, prywatnym mieszkaniu czy knajpce. Wszystko zależy od tego, czy będą grać, czy tylko rozmawiać o bieżących służbowych sprawach. Czasem słyszą od znajomych: „Przecież z was nigdy prawdziwych muzyków nie będzie".

– Nam wcale o to nie chodzi. Nie mamy takich ambicji – śmieje się Teresa. – Chcemy robić to, co lubimy, bo to dobrze na nas wszystkich wpływa.

Z każdym miesiącem mają do grania coraz więcej chęci. Pewnie dlatego, że wiedzą, że nic nie muszą.

– Nie mamy takiego „ciśnienia", że musimy grać, ćwiczyć za wszelką cenę – nie ukrywa Łukasz.

– Czasem podczas grania ktoś za późno wejdzie, albo zgubi dźwięk, ale to nie problem – dodaje Janusz. – Nie jest też problemem, gdy ktoś chce zaśpiewać w innej tonacji, niż przewiduje oryginał.

Mają wiele pasji

Teresa i Janusz Szyszko to ludzie z pasją. Pasją jest praca, o której zwłaszcza ona może rozprawiać bez końca i niezwykle ciekawie. Pasją jest granie w zespole i współpraca z ludźmi. Ich pasją są wreszcie ... długie podróże motorem. Wybierają się w nie swoim dostojnym chopperem. On – prowadzi, ona – pilotuje.

– Na takie podróże potrzeba sporo czasu, który nie zawsze mamy i dobrej pogody – zauważa Teresa. – Ale swego czasu pojechaliśmy motorem do Bułgarii.

Sama podróż trwała cztery dni. Ale było warto. Przywieźli niesamowite wspomnienia i zastrzyk energii.

Ludzie >> Czy w 2012 r. czeka nas koniec świata?

To ma być kara za nasze grzechy

Koniec świata ma nastąpić 21 grudnia 2012. Czy jesteśmy na to gotowi? Zbigniew Makarewicz, pastor kościoła Adwentystów Dnia Siódmego przedstawia różne scenariusze ostatnich dni naszej cywilizacji. Sprawdził, czy powinniśmy odliczać dni do daty, którą wyznaczył Patrick Geryl powołując się na kalendarz Majów.

Beata Rzatkowska
brzatkowska@wspolczesna.pl

Choroby, plagi głodu i suszy wyniszczą życie ludzi na świecie. Hindusi dodają, że ziemia zatrzęsie się od gniewu Sziwy i zacznie pochłaniać tych, którzy ocaleli się od jego spojrzenia. Naukowcy przewidują III wojnę światową lub uderzenie w ziemię asteroidy. Patrick Geryl koniec świata zapowiada na 21 grudnia 2012 roku, wtedy bowiem według jego wyliczeń kończy się kalendarz Majów.

Przyszłość malują w ciemnych barwach

Zbigniew Makarewicz, który jest absolwentem Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i pastorem kościoła Adwentystów Dnia Siódmego przygotował cykl wykładów dotyczących różnych scenariusz końca świata.

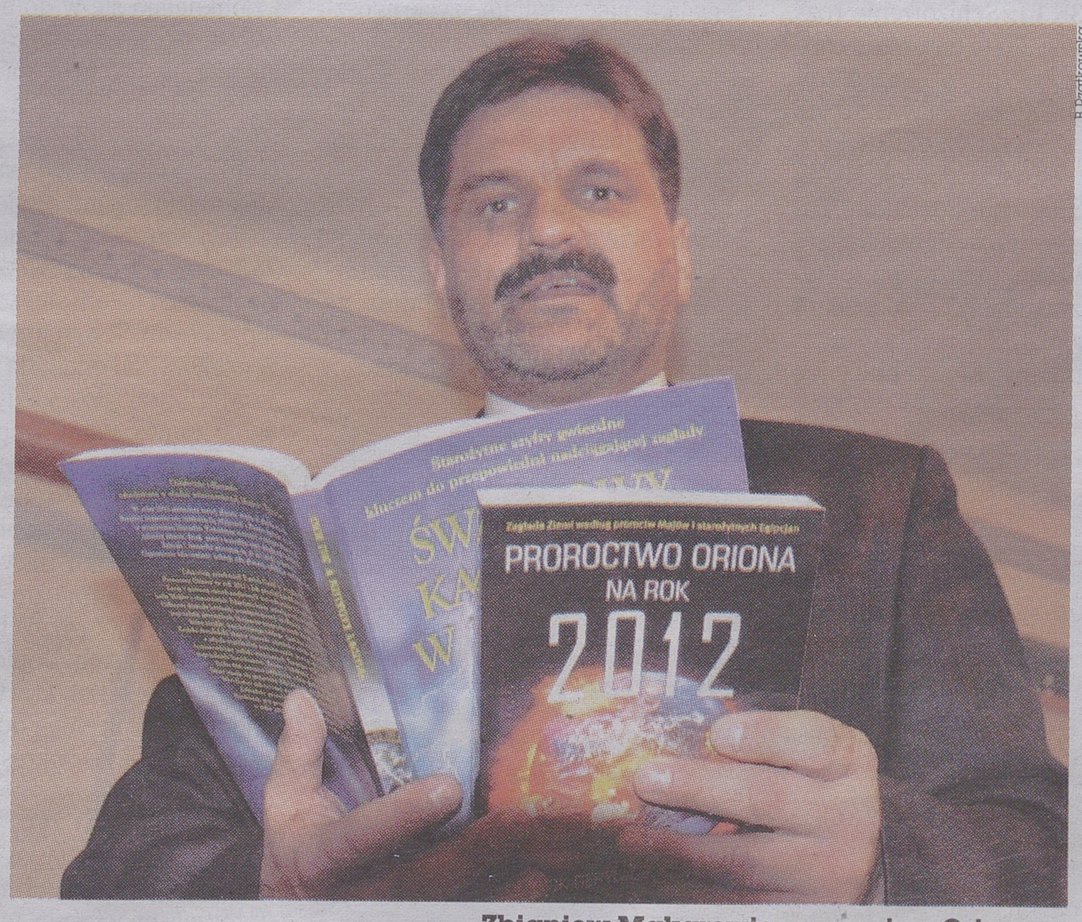
– Zauważyłem, jaką popularnością i fenomenem stały się te proroctwa – mówi. – Postanowiłem więc z kolegami sprawdzić ich wiarygodność. Efekty naszej pracy prezentujemy na całym świecie.

Ogólnoświatowe religie czy filozofie posiadają własną wizję kresu istnienia.

– Inaczej koniec świata wyobrażają sobie chrześcijanie, inaczej buddyści czy islamiści – tłumaczy Zbigniew Makarewicz. – Wszystkie wizje malują jednak przyszłość w ciemnych barwach, większość z nich kojarzy się z ostateczną zagładą świata.

Hindusi wierzą, że żyjemy w epoce zdominowanej przez boginię Kali. Według ich legend ludzie pogrążą się w fałszu i oszustwie. Opowiadają, że życie na ziemi wyniszczą kłótnie, śmiertelne choroby i katastrofy. Wybuchną wulkany, a woda w oceanach się zagotuje, para wzbije się aż do nieba i zasłoni słońce, po czym nastąpi ciemność.

Podobną wizję mają Australijscy Aborygeni. Twierdzą, że Biome, ich najstarszy ojciec, który zasnął po tym jak stworzył wszystko w końcu obudzić się ma z głębokiego snu, a wtedy pochłonie ludzi, nie pozostawiając nic prócz pustki.



B. Rzatkowska

Zbigniew Makarewicz proroctwo Oriona uważa za wymysł ludzi.

– Większość religii spodziewa się kataklizmu, który ma być karą za złe postępowanie i nasze grzechy – opowiada pastor. – Bogowie zaingerują w historię naszej planety, a to wiązać się będzie z dniem sądu i ewentualnej naprawy świata.

Przewidują podbój ziemi przez obcych

Różne scenariusze ostatecznej katastrofy przedstawiają też liczni naukowcy. Wszyscy jednak ze swoich wizji końca świata wykluczają ingerencję Boga.

Jedni uważają, że materia wszechświata, tak bardzo się rozrzedzi lub skondensuje, że wszelkie formy życia ulegną zagładzie. Inni przepowiadają inwazję i podbój przez obcych. Naukowcy mówią też o tym, że ziemię może wchłonąć jedna z „czarnych dziur" lub też czeka nas erupcja słońca, a dawka potężnej energii słonecznej spali ziemię.

Jeszcze inni udowadniają, że niebawem czekają nas zmiany klimatyczne, może bowiem nastąpić globalne ocieplenie, a co za tym idzie, topnieć będą lodowce przez co podniesie się poziom mórz i oceanów. – Do najbardziej popularnych teorii dotyczących końca świata można zaliczyć też wybuch ogólnoświatowych epidemii, a także wyniszczenie życia na ziemi przez odpady chemiczne i radioaktywne – mówi Zbigniew Makarewicz. – Można by takich historii wyliczać jeszcze wiele.

Radzi budować łodzie ratownicze

Niektórzy kuszą się o wyznaczenie daty końca świata. Według proroctwa Oriona, o którym w swojej książce pisze Patrick Geryl ostatni dzień naszej cywilizacji ma być już w przyszłym roku.

– Jego zdaniem wiedzieli o tym Majowie i Egipcjanie, jako potomkowie Atlantydy, dlatego kończy się już ich kalendarz – opowiada pastor. – Według autora tej koncepcji jedyną alternatywą byłoby dotarcie do Komory Królewskiej w Wielkiej Piramidzie w Gizie i odnalezienie egipskiego planu ratunku. Jednocześnie radzi, by jak najszybciej budować łodzie ratunkowe, na które można byłoby spakować bogatych ludzi.

Zbigniew Makarewicz powołując się na wypowiedzi naukowców twierdzi, że nie istnieje żadne proroctwo Majów związane z 2012 rokiem. – To przepowiednia wymyślona przez ludzi, a lansowana właśnie m.in. przez Patricka Geryla – tłumaczy. – Nie ma żadnych dowodów na to, aby Majowie mogli coś na ten temat wiedzieć.

Pastor przywołuje tu wypowiedź z wywiadu z Elżbietą Siarkiewicz, która jest antropologiem kultury i mezoamerykanistką z Uniwersytety Warszawskiego. – Według niej pomysł na określenie daty krańca świata nie powstał w głowie Majów. Oni mierzyli bardzo dokładnie czas, ale postrzegali go jako niekończący się cykl – mówi Zbigniew Makarewicz. – Specjalistka tłumaczy, że gdyby tak nie było, nie wyznaczyliby święta ku czci ich króla Pacala po 2012.

Od teorii P. Geryla odcinają się też współcześni Majowie. – Znany szaman don Alejandro Mendez Romero z okolic San Cristobal de las Casas w Meksyku twierdzi jasno, że nic ta ten temat nie wie – opowiada pastor. – To chyba wystarczający dowód, że te historie są zmyślone.

Było już ponad 200 dat końca świata

Pastor tłumaczy, że interesowanie się przyszłością wśród inteligentnych ludzi jest normalne.

– Poszukujemy przepowiedni na których moglibyśmy polegać, by ułatwić sobie planowanie i ułożenie życia – mówi. – Hazardziści radzą się astrologów, jak stawiać zakłady, a biznesmeni, by dowiedzieć się, gdzie zainwestować pieniądze. A wróżbici są gotowi nawet powiedzieć kiedy mamy wybrać się w podróż albo co mamy ugotować na obiad. Na tym przecież dobrze zarabiają.

Choć zdaniem Zbigniewa Makarewicza przepowiednia naukowców wydawać się mogą być prawdopodobne, bo opierają się na badaniach i faktach, to raczej nie warto się ich obawiać. – Mimo olbrzymiego postępu techniki nikt nie potrafi na sto procent przewidzieć nawet pogody, już nie mówiąc o trzęsieniu ziemi czy określaniu trendów w dziedzinie ekonomi czy polityki – tłumaczy. – Dla osób wierzących, najwyższym autorytetem powinna być Biblia i to co mówi nam Bóg.

Pastor dodaje również, że do tej pory wyliczono już ponad 200 dat końca świata. – Pamiętamy wszyscy atmosferę oczekiwania przed rokiem 2000. Niemal wszyscy przeżyli dreszczyk emocji i zastanawiali się co stanie po północy. Jak się okazało wszyscy przeżyli – mówi. – Wierzę, że tak samo będzie w 2012 roku. Wszyscy jednak będziemy mogli w końcu wtedy zweryfikować wiarygodność tego „pseudo" proroctwa.

Ludzie >> Chorzy psychicznie nie przyznają się innym do swojej choroby

Być między jawą a snem

Ludzie się boją, że jak chory psychicznie, to zaraz wyskoczy z siekierą. Więc lepiej się nie przyznawać. Wziąć leki, które odpędzą strach i jakoś żyć. Nawet jeśli człowiek na ulicy cię przeraża, a głosy w głowie mówią, że z niczym sobie nie poradzisz. W niewielkiej salce Stowarzyszenia Rodzin "Otwarty Umysł", siedzą cztery kobiety. Tu czują się bezpiecznie. Tu mogą opowiedzieć.

Alina Bosak
abosak@nowiny24.pl

Edyta (32 l.): Mój świat zawalił się w 2000 roku. Miałam 20 lat. Zaczęłam studia na wydziale prawa. Przed chorobą byłam zwyczajną dziewczyną, może trochę nieśmiałą, ale w niczym nie odbiegałam od rówieśniczek. I wtedy zaczęły się problemy, z którymi nie potrafiłam sobie poradzić. Załamałam się.

Teresa (30 l.): Bardzo dobra uczennica, finalistka wojewódzkiego etapu olimpiady z chemii - to ja w wieku 15 lat. Ale nie było ze mną dobrze. Lekarz stwierdził, że to depresja. Przerwałam na rok naukę. Poszłam do ogólniaka i przez trzy lata dobrze mi szło. Kiedy miałam 18 lat, zaczął się drugi rzut choroby - ta sama diagnoza co wcześniej. Skończyłam jednak studia dziennikarskie na Wyższej Szkole Zarządzania w Rzeszowie. Wtedy pani doktor rozpoznała u mnie schizofrenię.

Maria (48 l.): Nie od razu lekarze wiedzieli, co mi jest. Zaczęło się 15 lat temu. Zachorowałam na bulimię, której towarzyszyła depresja i różne psychozy. Chodziłam na terapie, leczono mnie w szpitalu. Nikt nie potrafił mi pomóc.

Monika (35 l.): Schizofrenię rozpoznano u mnie 3 lata temu. Ale chorować zaczęłam dużo wcześniej. Miałam 17 lat, kiedy objawił mi się w kościele święty o diabelskich oczach. Poczułam straszny lęk. Nigdy wcześniej takiego nie doznałam. Zaczęłam bać się ludzi. Nie chciałam, żeby to zauważyli, przestałam spotykać się ze znajomymi i siedziałam w domu. Skończyłam studia. Zarządzanie i marketing. Ale do pracy już nie poszłam. Dostałam omamów węchowych. Jedzenie miało nieprzyjemny zapach. Nie mogłam jeść, wymiotowałam. Dużo schudłam. Czasem w nocy widzę czarne postacie i strasznie się wtedy boję.

Ktoś mnie obserwuje

Stan psychozy, w jakim tkwi człowiek chory na schizofrenię, jest porównywany do stanu między rzeczywistością a snem. I nie wiadomo, co jest rzeczywiste, a co nieprawdziwe.

Edyta: Od pewnego momentu zaczęłam się czuć jak osoba obserwowana. Wydawało mi się, że ściga mnie jakaś mafia, a osoby wokół są przez nią podstawione. Zaczęłam słyszeć głosy. Wierzyłam, że ktoś chce nakręcić o mnie film. Że będą mówić o mnie w radio, w telewizji. Wszystko, co robię, jest nagrywane przez ukryte kamery. Ktoś przejął kontrolę nad moim życiem. Czuła się jak człowiek, który, jadąc zatłoczonym autobusem, znajdzie się nagle pod ostrzałem spojrzeń wszystkich pasażerów. To wrażenie jej nie opuszczało, więc zaczęła się bać. Wyjście z domu napawało ją panicznym lękiem. Schizofrenia to nieustanny strach przed innymi ludźmi.

Teresa: Nie wierzyłam, że jestem chora i nadal do końca nie wierzę. Chciałam mieć normalne życie i poszłam na kolejne studia. Turystyka i rekreacja. Zdaję egzaminy na piątki i czwórki. Przyjmuję leki na schizofrenię. Pani doktor mówi, że jestem teraz w fazie remisji choroby.

Nigdy nie słyszała głosów. – Były jednak takie okresy, że nie chciałam wychodzić z domu. Miałam problemy z rozpoczęciem nowego dnia, ze wstaniem z łóżka. Nie chodziłam do szkoły, nie pracowałam, miałam rentę, która była otoczką mojej niedyspozycji i dowodem, że nie nadaję się do niczego. Czułam lęk, że dopadnie mnie jakiś punkt kulminacyjny choroby, zapadnę w letarg i na zawsze zostanę zamknięta.

Edyta: Nie wiedziałam, że jestem chora. Nie wiedziałam, że istnieje taka choroba. Gdyby mi ktoś powiedział, że cierpię na schizofrenię, nie uwierzyłabym. Jednak zasłabłam w pracy i trafiłam do szpitala. Usłyszałam, że mam być zostawiona na oddziale psychosomatycznym, a nie wiedziałam nawet, co to za oddział. Kiedy tam już się znalazłam, przeżyłam szok. Co ja robię wśród wariatów. Leki powodują, że człowiek jakby zaczyna zwalniać, jest osłabiony, czuje ból mięśni, traci kontrolę nad ciałem. Na tym oddziale czułam się jak wśród ludzi-cieni. Nie rozumiałam, dlaczego i mnie tu położyli. Powoli zaczęłam jednak dopuszczać tę myśl, że i ja jestem chora.

Maria: Bulimia to było jedno. Dopadła mnie jakaś całkowita rezygnacja, opuszczenie. Potworne początki dnia. Kiedy się budziłam, ogarniał mnie strach, jak przetrwam do wieczora. To było straszliwie cierpienie i chęć, by pozbyć się dnia, zasnąć i o niczym nie myśleć. Nie pracowałam. Skończyłam szkołę średnią i zamknęłam się w domu. Nie nadawałam się do kontaktów z ludźmi, ale nikt nie wiedział, na co choruję.

Tymczasem choroba robiła coraz większe szkody. Maria trzy razy trafiała do szpitala. – Wydawało mi się, że ktoś steruje moimi myślami. Że to, co chciałabym zrobić, nie udaje mi się, bo ktoś ma nade mną władzę. Zaczęłam się miotać i bałam się, że zrobię to, co moja siostra. Też chorowała. W końcu w wieku 31 lat odebrała sobie życie.

Marii drży głos, kiedy przypomina sobie tamte stany. Dopadała ją potworna rozpacz. Bezwolność, która nie pozwalała wyjść nawet po zakupy. Gdy wychodziła, atak płaczu zwijał ją w pół na środku ulicy, przystanku, w sklepie. – Cierpiałam – wspomina.

Jeździła po różnych gabinetach psychiatrycznych. Dopiero 5 lat temu trafiła do lekarza, który zaaplikował leki na schizofrenię i dopiero one zaczęły powodować okresy zdrowienia.

Potrafię z tym żyć

Edyta: Na początku myślałam, że choroba psychiczna to samo zło. Tymczasem właśnie w tej chorobie spełniły się moje największe marzenia. Pamiętam, jak zaczęłam chodzić do rzeszowskiego Stowarzyszenia Rodzin "Otwarty Umysł". Na początku robiłam herbatę dla psychologa. Niby nic wielkiego, a dla mnie decydujący krok. Po szpitalu człowiek jest zalękniony. Boi się wyjść do ludzi, paraliżuje go lęk. A ja tu przyszłam i robiłam kawę, herbatę.

Stopniowo dostawała coraz ważniejsze zadania - pisanie artykułów na stronę internetową i okazjonalnych wierszy, tworzenie programów na imprezy. A kiedy pojawiła się potrzeba wybrania lidera, który reprezentowałby chorych na różnych forach, konferencjach i spotkaniach, została nim właśnie Edyta. – Te wszystkie doświadczenia, jeżdżenie po kraju i zabieranie głosu w obronie moich koleżanek i kolegów, przemieniło mnie tak bardzo, że stałam się pewniejsza siebie, potrafię się zaprezentować i zmotywować. Czuję się spełniona. Przestałam skupiać się na własnej chorobie, zaczęłam dostrzegać problemy innych. Przebyłam drogę z zamknięcia, ogromnego leku do tego dzisiejszego otwarcia - jestem dziś silniejsza.

Teresa chciałaby zostać pilotem wycieczek zagranicznych. Zna doskonale język angielski. Uczy się hinduskiego.

Maria: Leki pomagają mi wstać, zebrać jakoś dzień i przeżyć go bez płaczu. Po tylu latach bezradności zaczęłam się znów czuć tak, jak kiedyś, jak jeszcze byłam małą dziewczynką, która nie bała się tego wszystkiego, co ją otacza. Dwa i pół roku temu zaczęłam pracować. To moja pierwsza praca w życiu i zarazem terapia.

Kiedy czuje się źle, zagląda do stowarzyszenia. Zapytają, co się dzieje, Edytka zarazi optymizmem. – Czuję, że tu mogę zawsze przyjść. Bez skrępowania, ograniczenia. Nawet w rodzinie nie miałam takiej serdeczności i współczucia dla tych gorszych dni. Moja mama nie rozumiała tej choroby. Uważała, że jestem zła i leniwa, bo nie chcę wyjść z łóżka. To w stowarzyszeniu zmotywowali mnie do szukania pracy, uświadomili, że muszę pomyśleć o zabezpieczeniu przyszłości. To tu psycholog namówił mnie, żeby wszystko powiedzieć lekarzowi. Bo nie mówiłam. Nie chciałam go niepokoić.

Kiedy powiem - odsuną się

Ludziom lepiej nie mówić o chorobie. Monika: Ukrywamy ją przed sąsiadami. W rodzinie trudniej, bo boję się siedzieć z innymi przy stole. Siedzę wciąż w pokoju.

Teresa: Mieszkam na wsi. Nikt nic nie wie. Nawet wujkowie i ciotki. Leki mam włożone w inne opakowanie, więc kiedy muszę przy kimś zażyć, to się nie zorientuje.

Maria: Gdyby wiedzieli, separowaliby się. Nikt nie chce mieć problemów. A większość myśli, że chorzy psychicznie są niebezpieczni. Moja rodzina też nie wie. Mama nie wierzy. Myśli, że to moje widzimisię. A ja już nie przekonuję.

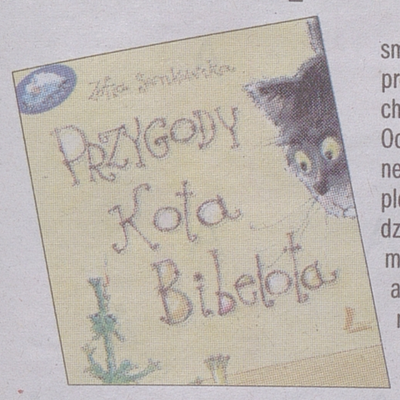
Edyta: Doświadczamy wykluczenia społecznego. Boją się nas pracodawcy, sąsiedzi. Więc wszyscy ukrywają chorobę. Nikt się nami nie przejmuje, poza rodziną i przyjaciółmi w stowarzyszeniu. Mamy pasje i talenty, a czujemy się niepotrzebni, bezużyteczni i osamotnieni. Gdy inny człowiek dowiaduje się, że zachorowałeś na chorobę psychiczną, przeważnie mówi: "Do widzenia". Ja się przyznałam kiedyś i wiele osób się ode mnie odwróciło. Ludzie myślą: "Mnie to nie spotka". Ale tego nikt nie wie. W tej ciągłej walce o byt wielu nie daje rady. Psychika wysiada.



Większość ludzi myśli, że chorzy psychicznie są niebezpieczni i wykluczają ich społecznie

KSIĄŻKI

Kot erudyta



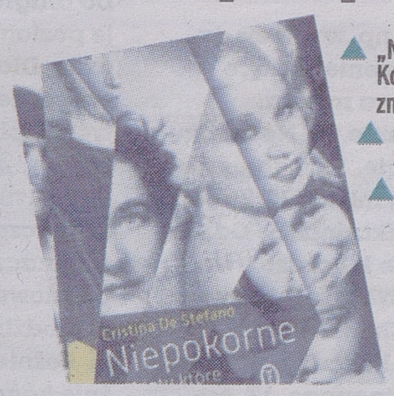
▲ „Przygody kota Bibelota"
▲ Zofia Sosnkowska
▲ Wydawnictwo Literatura, Łódź 2010, cena 19,90.

Tytułowy kot Bibelot, to niezwykłe zwierzę. Nie dość, że mieszka w księgarni i umie czytać, to jeszcze przeżywa niesamowite przygody. A wszystko zaczyna się od tego, że pewnej nocy z niepozornej książki wyskakuje smok, który nie chce zostać prezentem dla króla (Bo kto by chciał zostać zapalniczką?...). Oczytany Bibelot poratuje biednego smoka. Wytłumaczy sepleniącej królewnie, że na urodziny można dać tacie mnóstwo rzeczy (np. laurkę), a smok do tego nadaje się najmniej.

Dawno nie czytałem tak zajmującej, sympatycznej i mądrej książki dla dzieci. Przede wszystkim zachęca ona do sięgania po książki (co dzisiaj zdarza się wszystkim coraz rzadziej) i odwiedzania księgarni (to jest chyba jeszcze rzadsze, bo biblioteki, księgarnie internetowe, a na coraz bliższym horyzoncie sklepy z książkami w formie elektronicznych plików). Główny bohater barwnych (także dzięki pięknym i dowcipnym ilustracjom) historyjek, kot Bibelot, dzięki książkom się nie nudzi i staje się coraz mądrzejszy. Swoje niesamowite przygody również zawdzięcza książce. To z niej, w magiczny sposób, wyjdą niecodzienni goście, a potem Bibelot uda się do nich z rewizytą. Tam, w baśniowym świecie zamkniętym w książce, czekają kolejne przygody i zadania dla kota książkowego mola, który będzie ratował i pomagał ile sił. Polecam gorąco tom wesołych opowieści, w których znajdziemy też żartobliwe nawiązania do klasyki literatury dziecięcej, np. do wierszy Jachowicza, „Oliviera Twista" Dickensa, czy baśni o Jasiu i Małgosi. Polecam dla dzieci w przedziale wieku od przedszkolaka (okazja do poczytania dziecku na głos) do dziesięciolatka.

Marek Muszyński

Niezwykłe panie



▲ „Niepokorne. Kobiety, które zmieniły świat"
▲ Cristina De Stefano
▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011, s. 229, cena 36,00.

Dwadzieścia biografii dwudziestu kobiet. Wszystkie nieprzeciętne, wyprzedzające często swoje czasy, poszukujące własnej drogi. A żyły – w większości – na przełomie XIX i XX wieku. Latały samolotem, prowadziły badania naukowe, fotografowały, pisały wiersze i książki kucharskie, komponowały, grały w filmach, dekorowały wnętrza, ale nie przeczytamy o nich w podręcznikach historii, ani w żadnych innych. A szkoda, bo kobiety, o których pisze De Stefano naprawdę zmieniały świat, a poza tym wszystkie miały burzliwe życie osobiste. Książkę czyta się wyśmienicie, choć pozostaje pewien niedosyt. Chciałoby się dowiedzieć więcej... **(tm)**

Jednoaktówki Allena



▲ „Allen na scenie"
▲ Woody Allen
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 196, cena 29,90.

Woody Allen to marka niepotrzebująca reklamy. Na ekrany, jak prawie co rok, wchodzi właśnie jego nowy film. W tym miejscu o kinie jednak nie piszemy, o teatrze zresztą też nie, chociaż może jednak trochę tak... „Allen na scenie" to zbiór pięciu jednoaktówek ("Pytanie", „Gdy śmierć zastuka", „Nad kobietami Lovborga", „Śmierć" i „Bóg"), które powstawały w czasie wolnym od reżyserowania filmów i grania na klarnecie w zespole jazzowym (to Allen również potrafi). Jeśli ktoś lubi ironiczny i inteligentny humor, absurd i odrobinę szaleństwa, to sztuki teatralne zamieszczone w tym zbiorze na pewno go usatysfakcjonują. Oprócz śmiechu będzie też okazja do zamyśleń, bo Woody nie kpi dla samej kpiny, co dobrze znamy z jego filmów. Z zamieszczonej w tomie sztuki „Śmierć", notabene czarnej komedii, pochodzą znane słowa Allena: „To nie tak, że boję się śmierci. Po prostu nie chciałbym tam być, kiedy to się dzieje".

(mm)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ **Sean „Diddy" Combs** (na zdjęciu) jest najbogatszym artystą hip hopowym na świecie – wynika z zestawienia prestiżowego magazynu „Forbes". Na fortunę rapera, której wartość jest szacowana na 475 mln dolarów, składają się nie tylko wpływy z płyt i koncertów, ale także dochody ze sprzedaży ubrań Sean John i z wytwórni Bad Boy Worldwide. Diddy jest również współwłaścicielem marki wódki Ciroc. Drugie miejsce na liście najzamożniejszych raperów zajął **Jay-Z** (450 mln dolarów), a kolejne – **Dr Dre**, który ma „zaledwie" 125 mln dolarów. W pierwszej piątce znaleźli się też **Birdman** i **50 Cent**, którzy posiadają majątek w wysokości 100 mln dolarów każdy.

▲ Żaden z nieprzyzwoicie bogatych raperów nie występuje natomiast na liście magazynu „Q", który przygotował zestawienie gwiazd muzyki, potrafiących wydać fortunę lekką ręką. Na szczycie znalazł się Król Popu – **Michael Jackson**, który w chwili śmierci miał 400 mln dolarów długu (m.in. „dzięki" wydaniu 1,5 mln dolarów na statuetkę Oscara dla filmu „Przeminęło z wiatrem"). Za Jacksonem znalazła się **Britney Spears**, która w ekskluzywnej restauracji potrafiła zapłacić 180 dolarów za steka dla swego pieska rasy chihuahua, a w sklepie ze słodyczami wydać ponad 3 tys. dolarów, by sprawić przyjemność swoim dwóm synom. Na liście znaleźli się też raperzy: bankrut **MC Hammer** (po wielkim sukcesie piosenki „U Can't Touch This" kupił 17 samochodów) i **Kanye West** (za zegarek zapłacił... 180 tys. dolarów). Do oszczędnych nie należy też **Elton John**, który w niespełna dwa lata wydał na kwiaty do rezydencji prawie 300 tys. funtów. Na liście znaleźli się również **Freddie Mercury**, który jednego dnia kupił dla znajomych kobiet perfumy za 5 tys. funtów oraz **Mariah Carey**. Piosenkarka bezrozumnie rozpieszcza bowiem swego teriera, który lata samolotami w klasie biznesowej i podróżuje limuzyną.

▲ O tym, że z pieniędzmi nie ma żartów, przekonał się **Paul Di'Anno**, pierwszy frontman **IRON MAIDEN** (jego głos słychać na klasycznych albumach „Iron Maiden" i „Killers"). Wokalista został skazany na dziewięć miesięcy więzienia po tym, jak przyznał się, że wyłudził pieniądze od państwa. Di`Anno od 2002 r. pobierał zasiłki w związku z niezdolnością do pracy. Twierdził, że jej podjęcie uniemożliwia mu uszkodzenie nerwów w plecach. Niedawno jednak wpadł na oszustwie, bowiem władze – dzięki nagraniu na YouTube – dowiedziały się, że „chory" wokalista występował na scenie. **Paul Di'Anno** wyłudził od państwa około 45 tys. funtów, za co posiedzi minimum cztery i pół miesiąca. Dopiero po tym czasie będzie mógł ubiegać się o wcześniejsze zwolnienie za dobre sprawowanie.

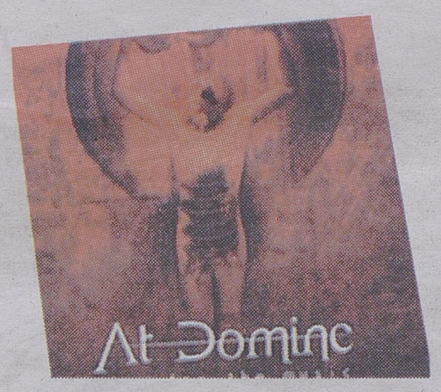
▲ W tej sytuacji mało prawdopodobne jest, by były wokalista **IRON MAIDEN** mógł szybko nagrać płytę, która zostanie umieszczona w zestawieniu najlepszych albumów koncertowych. Taką listę sporządził niedawno magazyn „NME", umieszczając na jej topie „Live And Dangerous" grupy **THIN LIZZY**. Swój wybór redaktorzy uzasadnili następująco: „19 zabójczych numerów, żadnych nudnych wypełniaczy. Jakość dźwięku taka, że czujesz jakbyś stał przed głośnikiem. Ten album to definicja płyty koncertowej". Na pozycji drugiej znalazł się krążek „Live Rust" **Neila Younga** i zespołu **CRAZY HORSE**. Na „pudło" trafiła również płyta formacji **THE WHO** „Live At Leeds", która – wedle tygodnika – z utworu na utwór jest coraz lepsza. Kolejne miejsca zajmują „I Might Be Wrong: Live Recordings" **RADIOHEAD**, nagrany w więzieniu „At Folsom Prison" **Johnny'ego Casha**, akustyczny koncert **NIRVANY** dla MTV „Unplugged In New York", „Unplugged" **Jay`a Z**, „Kick Out The Jams" **MC5**, „It's Alive" **THE RAMONES** i – na pozycji 10. – legendarna koncertówka „Alive!" zespołu **KISS**.

▲ W oryginalny sposób zostanie uhonorowana inna wspaniała płyta – „Abbey Road" **THE BEATLES** (na zdjęciu). Pomnik z brązu zainspirowany okładką tego albumu stanie w mieście Tomsk na... Syberii i będzie przedstawiać członków legendarnej formacji, przechodzących przez ulicę przed londyńskim studio wytwórni EMI. Jak podała agencja informacyjna RIA Novosti, burmistrz Tomska liczy, że projekt, którego koszt szacuje się na kilka mln rubli, zostanie przynajmniej w części sfinansowany przez mieszkańców miasta. – Mieszka tu wielu fanów muzyki, którzy wychowywali się na piosenkach Beatlesów. Wielu z nich to osoby zamożne. Jestem pewien, że mogliby zainwestować w ten projekt – powiedział burmistrz **Nikołaj Nikołajczuk**.



opr. Semi

MUZYKA MUZYKA MUZYKA
doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲ słabe ▲ dno



▲ AT DOMINE
▲ Time For The Music
▲ wydawnictwo własne zespołu

Ciekawe, ile osób pamięta jeszcze nagrania **AT DOMINE** z lat 90-tych? Lasu rąk nie spodziewam się ujrzeć. Ale to chyba nawet dobrze dla zespołu, którego wcześniejsze wcielenie z obecnym łączą na dobrą sprawę jedynie nazwa i osoba lidera. Od mieszanki death, doom i gothic metalu grupa przeszła bowiem do progresywnego, instrumentalnego grania rock/metalowego, w którym znaczącą rolę odgrywają dźwięki skrzypiec. Zerwanie z poprzednią stylistyką wymownie zresztą podkreśla tytuł płyty – „Time For The Music". Zapewne niejeden fan metalowego łomotu w tym momencie postawił już krzyżyk na **AT DOMINE**. Nie do końca słusznie. Choć sam przystępowałem do słuchania tego albumu z dużą dozą nieufności, zostałem „kupiony" dość szybko. Grupa z Raciborza stara się bowiem nie nudzić i nie tworzyć przesadnie napuszonych i zagęszczonych utworów. Owszem, pierwszy i ostatni numer mają nad wyraz „słuszne" rozmiary, bowiem trwają około 10 minut, zaś umieszczenie jako „otwieracza" utworu „Progressive Time" uważam za pomysł nietrafiony. Niemal metalowe riffy ładnie współgrają w nim z dźwiękami skrzypiec, nie brak czystych brzmień gitar i zmian klimatów, smaczku dodaje szczypta elektroniki, ale to za mało, by aż 11-minutową kompozycję uczynić naprawdę wciągającą. Świetnie natomiast **AT DOMINE** prezentuje się w kolejnych czterech, o wiele krótszych, utworach, których klimat całkiem trafnie oddają ich tytuły: „Domingo", „Arabian" (to połączenie twardych riffów, jazzującej rockowej progresji i odrobiny poetyckiej lekkości mogłoby stać się przebojem w niektórych rozgłośniach), „Paganini" (bardzo dynamiczny utwór, w którym skrzypce odgrywają wyjątkowo znaczącą rolę, jawi mi się jako koncertowy „killer", którego mógłby pozazdrościć **Michał Jelonek**) i „Desperado". Drugi „kolos" na tej płycie, czyli zamykający ją „Klimatronik", broni się lepiej niż „Progressive Time". Więcej jest tu bowiem ognia i dynamiki oraz zabawy świetnych warsztatowo muzyków, a progresywne ciągotki i nuta melancholii uszlachetniają utwór. Wspomniany **Jelonek** dawno już posiadł wiedzę o tym, że metalowo-rockowe granie z wpływami muzyki klasycznej o wiele lepiej jest jednak przyjmowane przez publikę w 3-4-minutowych „dawkach" niż w postaci suit. Nie miałbym nic przeciwko, gdyby **AT DOMINE** poszła w tę stronę. Elegancki digipack można kupić od zespołu za jedyne 15 zł, więc pytajcie o niego pod adresem: atdomine@o2.pl.

Sebastian „Semi" Michałowski

Na żywca

19 MARCA, SOBOTA

▲ **Hajnówka**, Hajnowski Dom Kultury, ul. T. Sołoniewicz; podczas koncertu na rzecz pomocy rodzinom ofiar wypadku na trasie nr 66 zagrają punk rockowe zespoły **BŁĘKITNY NOSOROŻEC**, **KRÓLIK NA UWIĘZI**, **KACKILLER** i **KUBA ROZPRUWACZ**; godz. 17; wstęp wolny – przed koncertem, w jego trakcie i po – zbiórka do puszki;

20 MARCA, NIEDZIELA

▲ **Ełk**, Hala Sportowo-Widowiskowa MOSiR, ul. Kolbego; koncert legendy polskiego rocka – zespołu **PERFECT**; godz. 19; bilety w cenie 70 zł do kupienia w Punkcie Informacji Turystycznej;

24 MARCA, CZWARTEK

▲ **Suwałki**, Na Starówce, ul. Chłodna; w ramach cyklu „Suwalska Scena Muzyczna – Prezentacje" zagra zespół **PROJEKT PÓŁNOCNY-WSCHÓD**; godz. 20; bilety w cenie 8 zł do nabycia przed koncertem;

25 MARCA, PIĄTEK

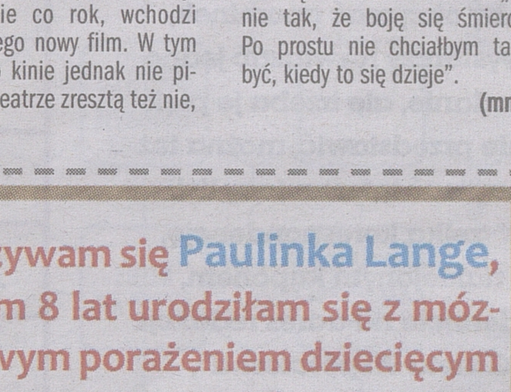
▲ **Białystok**, Loft, ul. Malmeda; koncert hip hopowy, promujący płytę „Etos" znanego z **MOLESTY EWENEMENT Vienia** i album „Zapracowany Obibok 2" białostockiego rapera **Ciry**, którego gośćmi będą **Kasia Kubik (DEMORELA)**, **Nikon**, **Hukos**, **Wojtas**, **Miszkers** i **DJ Fejm**; godz. 20; bilety (przedsprzedaż – 15 zł, w dniu koncertu – 20 zł) do nabycia w Lofcie i Hemp Szopie;

reklama



Nazywam się Paulinka Lange, mam 8 lat urodziłam się z mózgowym porażeniem dziecięcym mimo swojego wieku nie potrafię jeszcze chodzić i mówić moja codzienność to nieustanna rehabilitacja. Cała moja rodzina robi, co może, żeby żyło mi się lepiej, ale wiem, że nie jest to łatwe.

Ostatnio mama dała się przekonać i pojechaliśmy na terapię z delfinkami i to było to, co tygryski lubią najbardziej. Delfiny są bardzo fajne, można się z nimi pobawić, a przede wszystkim czuję, że mi pomagają.



Zaczęłam interesować się zabawkami, lepiej słyszę dźwięki i potrafię się przytulić do kogoś - oczywiście jak go znam i lubię ☺, dlatego bardzo chciałabym się jeszcze z nimi spotkać, być może przekażą mi kolejną dawkę pozytywnej energii i znowu czymś zaskoczę rodzinę trzymajcie kciuki...

Tej prośby nie napisała nasza córeczka ale znamy ją i wiemy, co lubi oraz co mogłoby jej pomóc w szybszym rozwoju, dlatego zwracamy się do ludzi z dobrym, otwartym sercem, aby podzielili się z nami swoim 1%. Chcielibyśmy jeszcze niejednokrotnie zabrać Paulinkę na spotkanie z delfinami, które naprawdę bardzo jej pomagają.



Prosimy o wpłaty z 1% jak również o wszelkie możliwe wpłaty przez cały rok na konto:

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym SŁONECZKO

KRS 0000186434

89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

koniecznie z dopiskiem 32/L Paulina Lange

tylko wtedy pieniążki trafią do Paulinki

Z góry dziękujemy za okazane przez Was wsparcie

CZEŚĆ! KUPON NR 235

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 233. i ciekawą korespondencję otrzymują: **Julita i Asia Kasjaniuk z Bielska Podlaskiego, Michał Czajkowski z Ełku oraz Patryk Turowski z Bragłówka.**

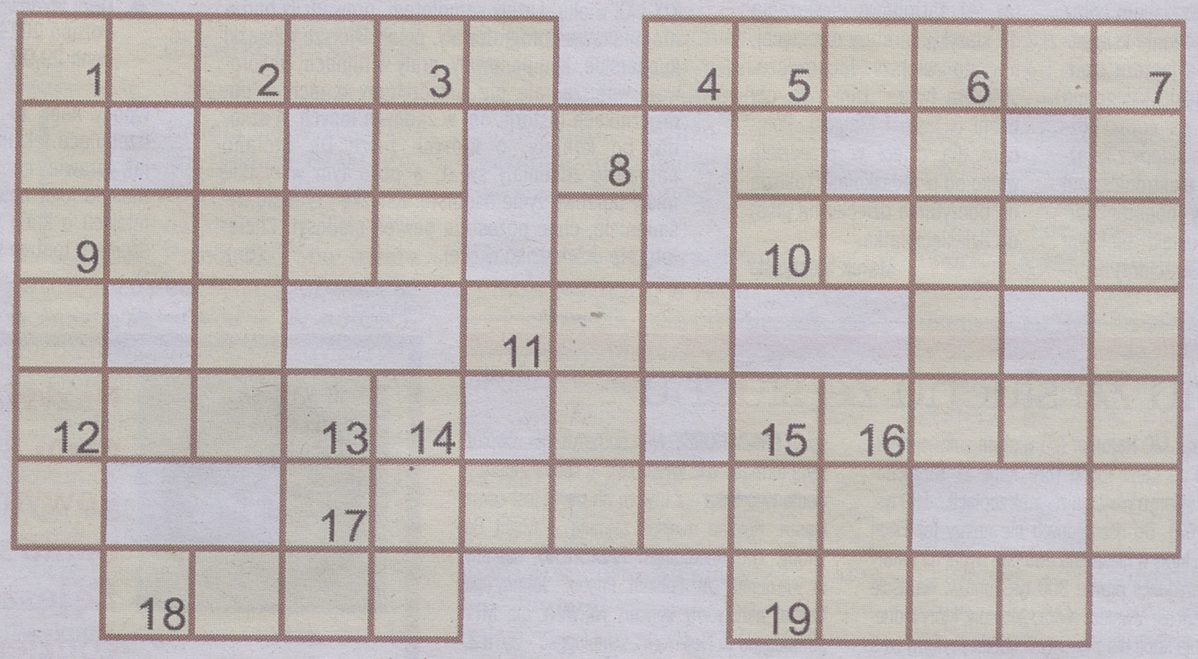
Wszystkie niespodzianki wyślemy pocztą.

Aby otrzymać upominek, wystarczy rozwiązać jedno zadanie, ale trzeba je pięknie przedstawić, można też napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, św. Mikołaja 1.

Marek

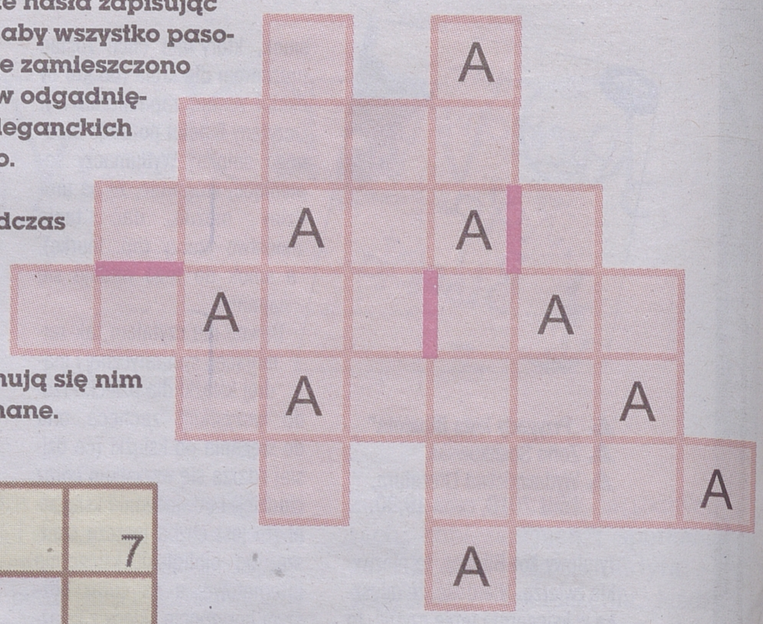
krzyżówka

POZIOMO: 1. Ktoś najlepszy, np. w jakiejś dyscyplinie sportowej. 4. Urządzenie służące do tkania dywanów lub nazwa miasta. 9. Po nocy. 10. Towarzyszą zimie. 11. Na środku twarzy. 12. Niejedna w mieście. 15. Odgłos wydawany przez kota pijącego mleko. 17. Ze stolicą w Tiranie. 18. Może być lekcyjna. 19. Odprawiana w kościele. PIONOWO: 1. Bardzo trwały i cenny materiał używany przez rzeźbiarzy. 2. Do zjeżdżania z górki. 3. Chodzi do tyłu. 5. Niejeden w wierszu. 6. Na końcu nogi. 7. Inaczej błąd. 8. Np. kamienia łupanego. 13. Angielska miara długości. 14. Mała Alicja. 15. Aktor grający bez słów. 16. W nim wiele drzew.

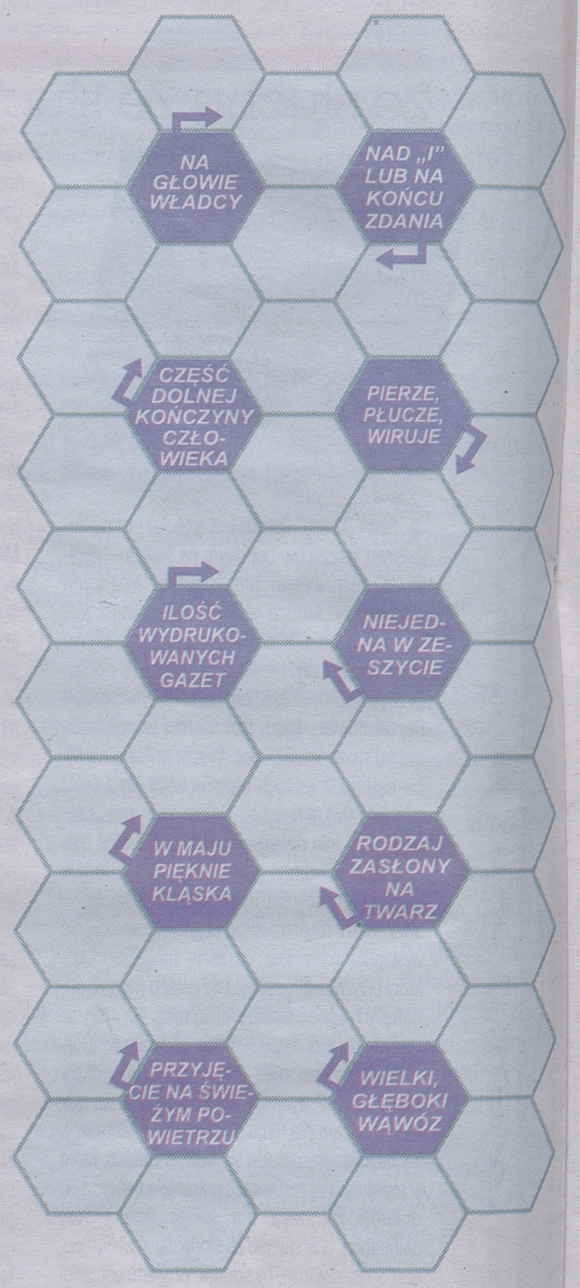


jolka

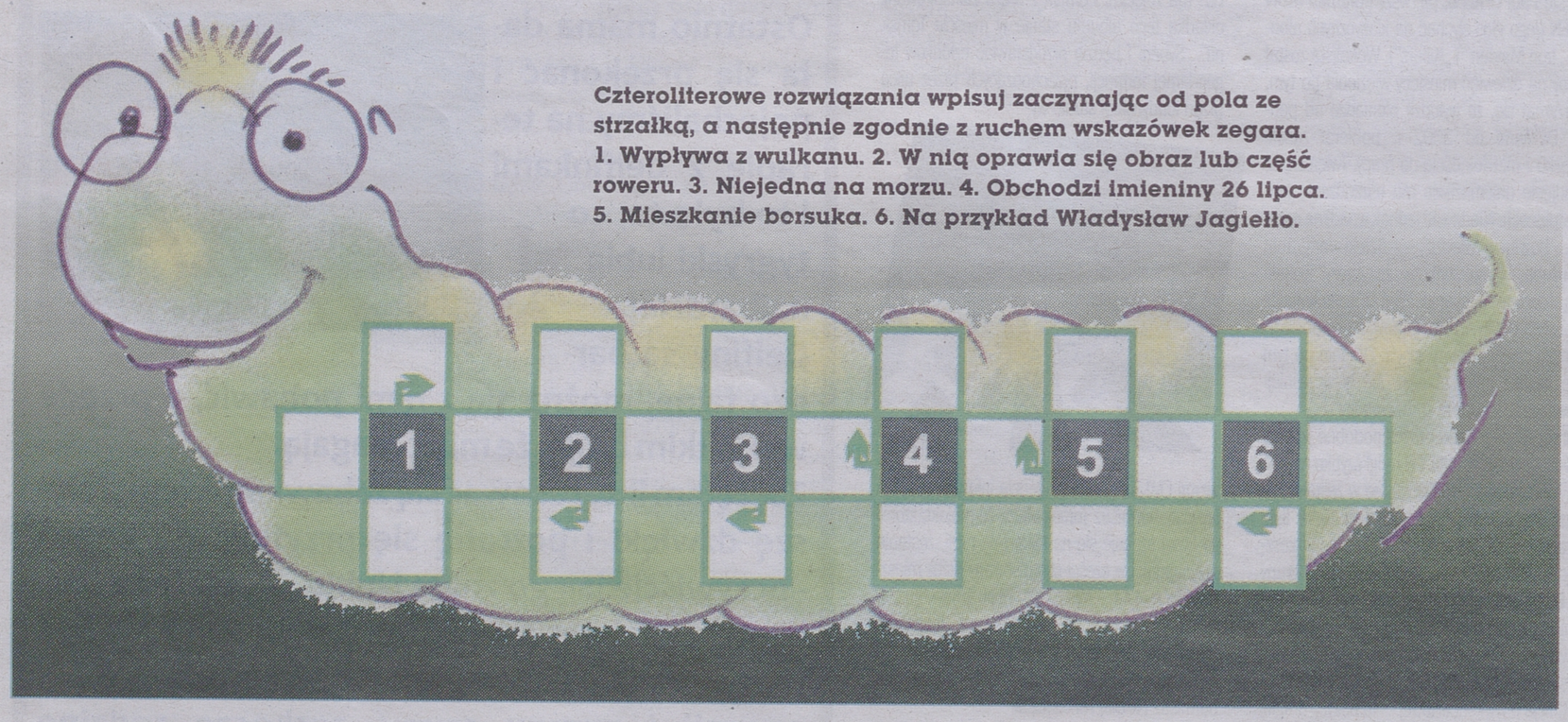
Do diagramu dopasuj odgadnięte hasła zapisując je poziomo lub pionowo, ale tak, aby wszystko pasowało. Dla ułatwienia w diagramie zamieszczono wszystkie litery „a" występujące w odgadniętych hasłach. ▲ Noszony przez eleganckich panów. ▲ Lisi ogon. ▲ Np. jabłko. ▲ Chustka zawieszona na szyi. ▲ Inaczej ślad. ▲ Niezbędne podczas wspinaczki. ▲ Rodzaj przesyłki pocztowej. ▲ Sklep, w którym samodzielnie wybiera się towar. ▲ Rośnie na łące. ▲ Przeważnie kończy grę w szachy. ▲ Zajmują się nim prawnicy, zwłaszcza, gdy jest łamane.



wirówka panoramiczna



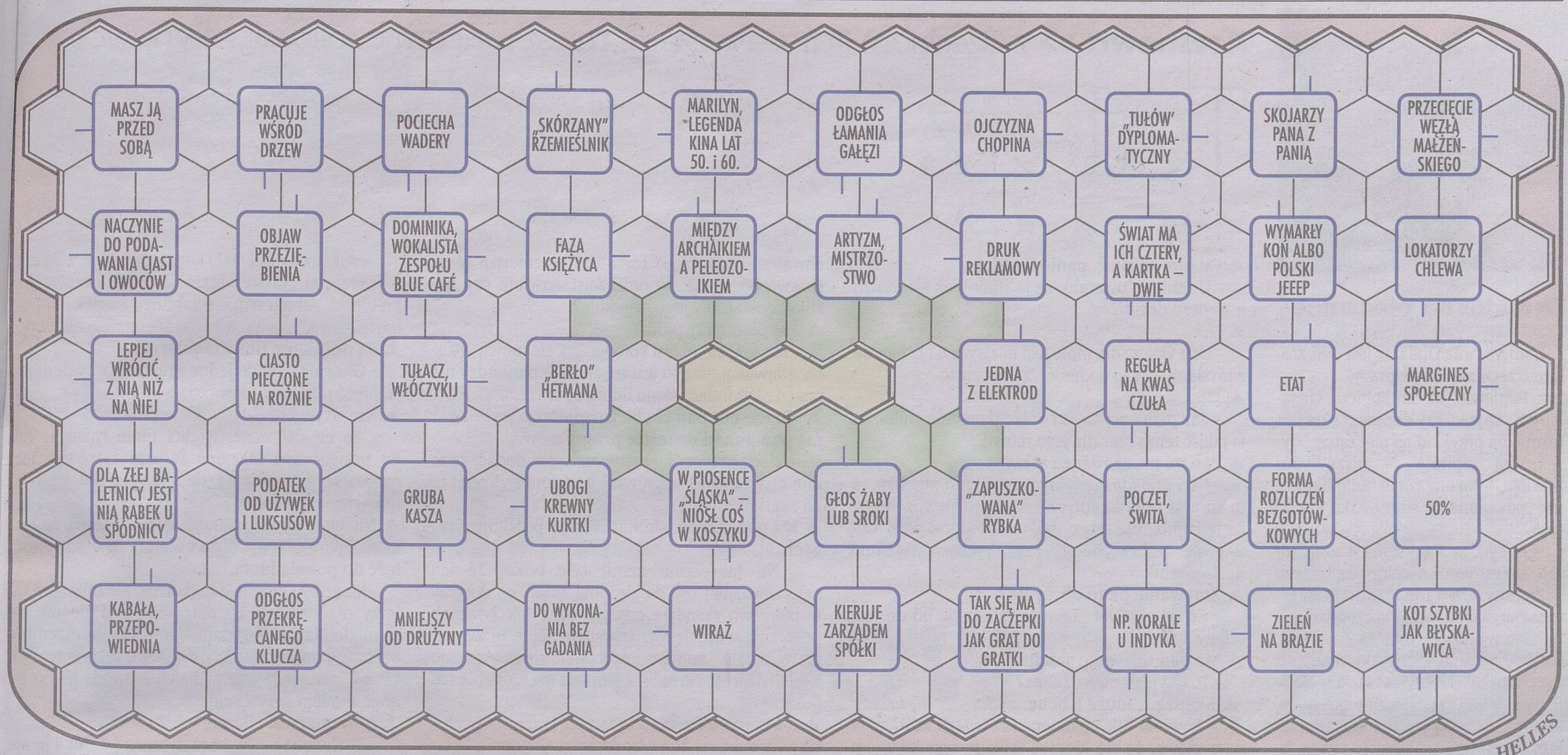
wirobaczek



Czteroliterowe rozwiązania wpisuj zaczynając od pola ze strzałką, a następnie zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Wypływa z wulkanu. 2. W nią oprawia się obraz lub część roweru. 3. Niejedna na morzu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 5. Mieszkanie borsuka. 6. Na przykład Władysław Jagiełło.

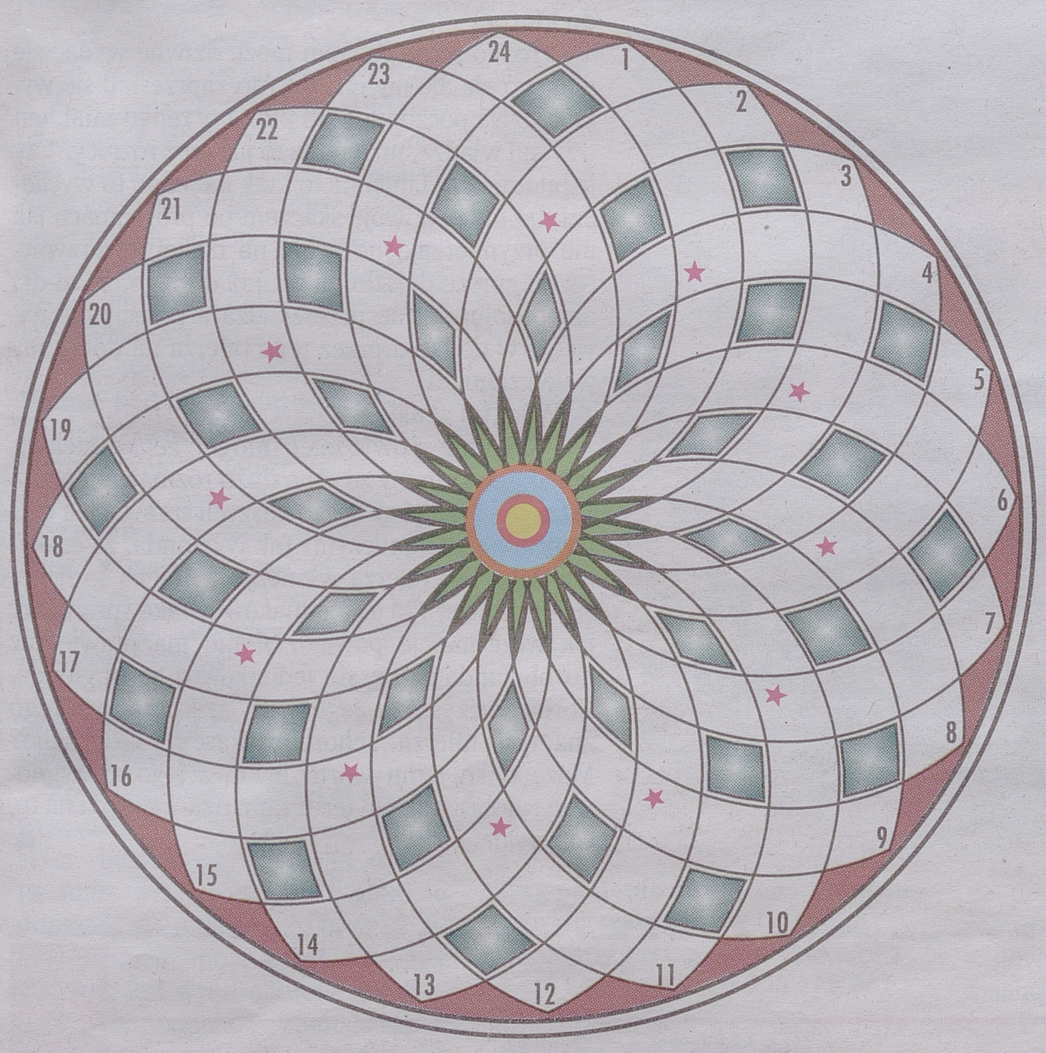
promocja

1. Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie

2. Rozeta >>



Każdy wyraz ma inną literę początkową. Litery w polu z gwiazdką, czytane prawoskrętnie (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie – tytuł powieści.

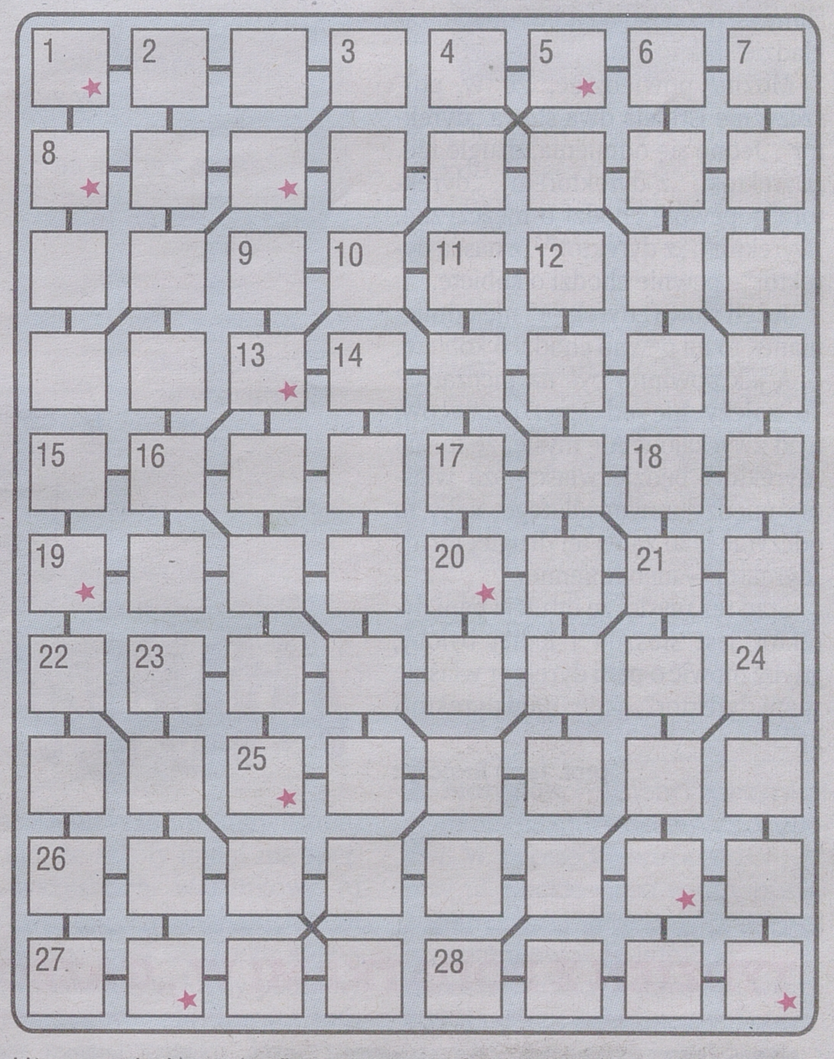
PRWOSKRĘTNIE:

1) drapieżny kot o rdzawym futrze z charakterystycznymi cętkami, 3) owoc do „zaprawiania" herbaty, 5) niewielka pozostałość, ostatek, 7) budowla bobrów, 9) między chodnikami, 11) … Seniorów – organ Sejmu i Senatu RP, 13) przepaść, 15) wyraz przeciwstawny, 17) jest nim samochód, ale nie motocykl, 19) krzew ciernisty, 21) rodzaj kazania, 23) największa kaczka o najdelikatniejszym puchu.

LEWOSKRĘTNIE:

2) szwendanie się, 4) objaw, 6) wśród bolidów Formuły 1, 8) „pożywienie" nie tylko malucha, 10) ażurowy haft w linii prostej, 12) rywalizuje z tulipanem w Dniu Kobiet, 14) zna się na paragrafach, 16) filmowy Jones albo stan w USA, 18) strofa, 20) inwazja nieproszonych gości, 22) żeglarz albo wioślarz, 24) deklinacja lub koniugacja.

3. Krzyżówka 4-kierunkowa >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) wybranek Sawy, 4) psalmista cerkiewny, 8) damski odpowiednik imienia Słonimskiego, 9) może być fiskalna, 13) filmowa Pola, ale nie Negri, 15) karciana czerwień, 17) archiwalia, 19) urozmaicenie pustyni, 20) przejrzysta tkanina, 23) pseudonim majora Henryka Dobrzyńskiego, 25) pozycja gimnastyczna, 26) niewierząca, 27) ostra krawędź albo oszustwo, 28) eksponat.

PIONOWO: 1) niebezpieczna uwodzicielka, 2) niedokrwistość, 6) najmniejszy z bawołów, 7) najniższy stopień podoficerski, 9) bogacz, 11) dopływ Wisły, 12) w parze z Direm, 14) czarna odmiana jagniąt rasy karakuł, 15) największy niedźwiedź brunatny, 18) ciemna w rogu, 23) zakład przemysłowy z wielkimi piecami, 24) marka czeskich ciężarówek (z liter wyrazu Liza).

PRAWOSKOŚNIE: 4) znany paryski dyktator mody, 10) port izraelski nad Morzem Śródziemnym (palindrom), 16) skarbowa albo wytrzeźwień, 22) dwójka na estradzie.

LEWOSKOŚNIE: 3) podobny do prerii, 5) jezioro w północnej Finlandii albo japońska bogini urodzaju, 21) imię Delona, aktora francuskiego, 24) gorące miesiące.

4. Wirokrzyżówka >>

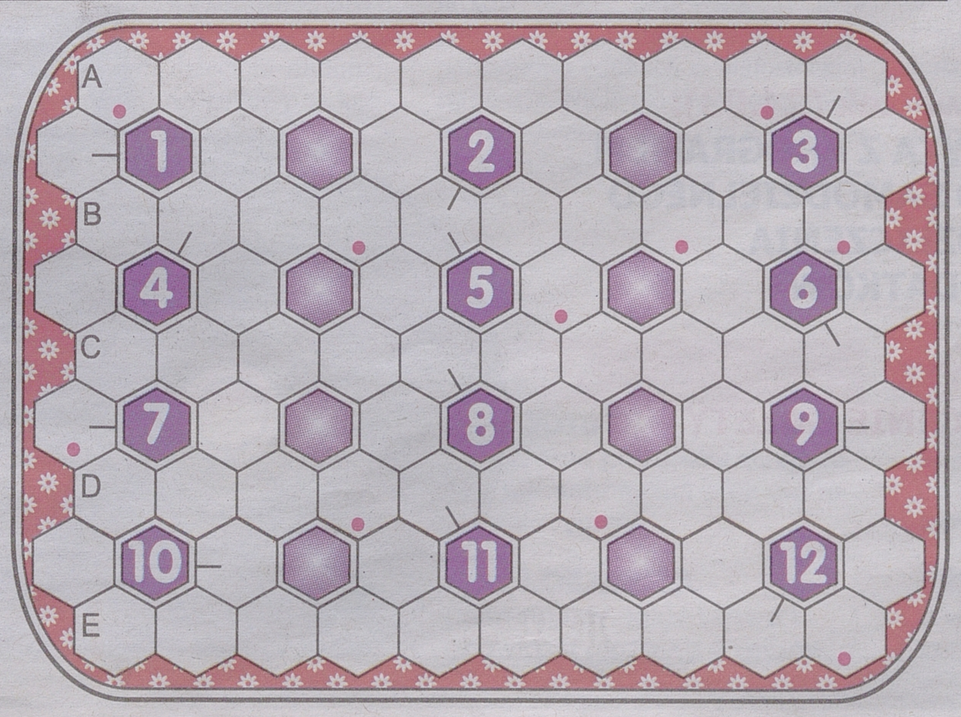
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) dębowa klepka beczkowa w stanie surowym, 2) rodzaj cienkiego płótna, 3) nawierzchnia bieżni stadionów, 4) każdy sobie ją skrobie, 5) coś na jedno oko, 6) podanie piłki ze skrzydła do gracza na przedpolu bramkowym, 7) rośnie w miarę jedzenia, 8) „bombowy" metal, 9) koci miesiąc, 10) msza odprawiana w adwencie, 11) niebezpieczna w górach, 12) substancja używana dawniej przez Indian do zatruwania strzał.

POZIOMO:

A) należy do ludzi wykształconych, B) przodek kalkulatora, C) krzew ozdobny (skojarz ze sztucznymi włosami), D) dane o książce, E) studentka jednego z wydziałów filologii.



Rozwiązania zadań >>

1. Wiosna blisko. 2. „Przedwiośnie". 3. Drogowskaz. 4. Internauta.

słowo o słowie



Dyrektor na pieczątce

Pani Mariola Dudziak jest dyrektorem trzech zakładów pracy.

– Ponieważ jestem kobietą, chciałabym zapytać, czy dopuszczalna jest forma, na przykład na pieczątce, „dyrektorka szpitala" – pisze pani Mariola. – Na angażach mam napisane: „powołana na stanowisko dyrektora".

– Z tego, że Pani sama o sobie pisze, że jest Pani „dyrektorem" trzech zakładów, a nie „dyrektorką", i na angażach ma Pani powołanie na stanowisko „dyrektora", wnoszę, że woli Pani być „dyrektorem" niż „dyrektorką". I, powiem szczerze, nie dziwię się. Przynajmniej na razie. Przepraszam, może się narażam niektórym paniom, ale ciągle jest w języku polskim tak, że kiedy mówimy „dyrektorka", to myślimy o jakimś mniejszym przedsiębiorstwie, a kiedy mówimy o „pani dyrektor", to myślimy na przykład o jakimś dużym zakładzie. Tak to jest.

Można powiedzieć, że w polszczyźnie istnieją dwa słowa „dyrektor". Jedno się odmienia, drugie nie. „Dyrektor", „z dyrektorem", „dyrektora" - pewnie chodzi o mężczyznę. „Dyrektor", „z dyrektor", „z naszą dyrektor" - pewnie chodzi o kobietę.

Jeżeli słowa „dyrektor" nie odmieniamy, to na pewno chodzi o kobietę.

A jak powinno być na pieczątce? To zależy nie od językoznawców, a od zwyczajów. Ale myślę, że forma „dyrektor" będzie właściwsza właśnie między innymi dlatego, żeby to odczytać jako zapis tej drugiej formy „dyrektor" - nieodmiennej.

Stąd też myślę, że intuicja pani dyrektor jest słuszna i lepiej byłoby, gdyby mówić o pani dyrektor właśnie „pani dyrektor", a nie „pani dyrektorka".

prof. Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Talerz

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie to ostatnio, ze ja stanoł jak sie mówi, w obliczu decyźi.

▲ ?!?

– Ona ważna dla mnie jest nazwyczaj i ja bije sie z myslami, czy jo podjonć czy odrzucić.

▲ !?!

– Jak pamienci nie utracił to pamienta chiba, co ja jakisć temu czas dla jego mówił…

▲ Pan mi mówi różne rzeczy.

– Nu i prawda, że faktycznie. Temu powiem, iż ta sprawa talerza dotyczy. Nu i oto sie rozchodzi że ja kombinuje terez` jak ten koń pod góre, czy używać jego dalej, czy wyrzucić wzionć na szmietnik.

▲ Zmywanie panu obrzydło?

– Co on plecie! Jego sie nie myje bo on jest telejwizyjny.

▲ Ma pan telewizję satelitarną?!

– To dla jego take dziwne?

▲ Skądże… może trochę…

– Powiem tak - pamienć już u jego krótka. Ja dam głowe, że sie kiedysć swoim tym talerzem chwalił… mniejsze o to, ź im ważniejsza terez sprawa bo sie ja sie otóż zajstanawiam czy nie źlikwidować aby jego, rozumie?

▲ Żal pieniędzy panu?

– I to też, ale to jest sprawa, jak sie mówi, wtórna. Najważniejsze tu jest to, że za te piniondzy nie ma co obglondać tak na dobro sprawe.

▲ No nie no! pan chyba żartuje! Do wyboru ma pan ponad dwieście programów…

– Niech przypadkiem nie zapomni dodać, że te tam programy to so głównie gadajonce głowy i to po zagranicznemu.

▲ Ma pan również kilkadziesiąt polskojęzycznych.

– Nu faktycznie mam, tyle tylko, że ich najprzeważniej nie da sie obglondać, co dotyczy w pierszym rzendzie naszych tych tak zwanych politykow. Paruch różnych siada sobie przed kamero i sie gnojem nawzajemnie obrzucajo a telejwizorny żurnalista głównie ich na siebie napuszcza.

▲ A kto panu każe to oglądać? Dużo różnych filmów ma pan do wyboru…

– Jak raz akurat. Jaki kanał nie wybierzesz tam najczensciej jakisć idzie serial, przeważnie kretynski. Albo o tym, że zabili go i uciek, albo że ktoś kogoś kocha a ten kogós któsia naprzeciwnie.

▲ Są normalne filmy fabularne.

– Głównie ciongle jedne i te same a w dodatku co pienć minut z przerwo na lekrame

▲ Nie co pięć!

– To co dziesienć, wielka mnie rożnica. Tak na prawde to lekrama w tej cyfrówce jest na pierszym miejscu i sie głównie dla jej tako telejwiźje utrzymuje.

▲ Nie chce mi się wierzyć, panie Czesiu, że i pan i pani Lila nic dla siebie nie możecie znaleźć do pooglądania.

– Może by i mogli, jednakowoż, ale take dwa talerzy dla nas byli by potrzebne żep sie my sie w obglondaniu pogodzili. Moja żonka chientnie patrzy na programy z gotowaniem, ja na sport jaki by nie był, choć najchientniej boks by obglondałem oczewiscie.

▲ Którego pani Lila nie lubi?

– Powiem tak - wrencz nienawidzi. Nu a ja nie moge patrzyć jak kucharzy pichco jakeś cóś , potem same to wżerajo a ja suche slinke mam tylko przełykać.

▲ No i na tym tle dochodzi między wami do kłótni?

– To, co terez powiem może dziwne wydać się dla jego ale ale my już dawno zaprzestali sie wykłócać. Na poczontku kto pilota w renku miał, ten trzymał władze, nu a terez to już biez różnicy. Czy ja pilotuje czy Liluchna to i tak na jedno to wychodzi bo my obadwoje skaczem po programach jak nie przymierzająonc pchły na dzikej źwierzynie. Nu co gorsze dojszło nawet już do tego, że to dla nas obsolutnie nie przeszkadza a przeciwnie nawet… w dodatku przez tego talerza na dobre my wzieli zamilkli.

▲ W jakim sensie?

– Ogólnie powiedzieć moge, że w luckim. Przed talerzem my ze sobo dużo rozmawiali o tam różnych naszch i nie tylko naszych sprawach a dziś najprzeważniej milczym. Tak wyglonda, że czekamy tylko żep talerza włończyć … niech to licho. Najdziwniejsza to jest jednakowoż taka sprawa, że jak wcześniej ja powiedział nie ma prawie nic do obglondania a sie jednakowoż to obglonda. Corez wczesniej jego już włańczamy, tego znaczysie talerza… choroba jakasć czy co za licho! Może tylko temu warto byłop ź jego zrezygnować…dobra. Idziem terez tam, dzie zawsze i na to, co zwykle. ▲



promocja

TYDZIEŃ Z PODATKAMI W „GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ"

PITY 2010

Poniedziałek – środa (21-23.03)
PORADY I INFORMACJE:

ROZLICZANIE ULG:
- na dziecko
- rehabilitacyjnych
- internetowych

ROZLICZANIE PODATKÓW:
- za sprzedaż nieruchomości
- za wynajem nieruchomości
- od dochodów uzyskanych za granicą
- przez Internet

Czwartek (24.03):
PŁYTA Z PROGRAMEM DO SAMODZIELNEGO ROZLICZENIA PODATKÓW

PŁYTA W CENIE GAZETY

